

**CZYTAJ
NAS:**

- CO TYDZIEŃ
W GAZECIE
- CODZIENNIE
W INTERNECIE



NOWY KURIER mławański.pl

CENA 2,80 ZŁ
(w tym 5% VAT)

DZIERZCZOWO GRUDUSK LIPOWIEC MŁAWA RADZANÓW STRZEGOWO STUPSK SZCZĘCINO WIECZNA WIEŚNIEWO

Fot. KPP Mława



DZIELNICOWY URATOWAŁ ŻYCIE MĘŻCZYŹNIE

PATROL POLICJI ROBIŁ OBCHÓD REJONU NA TERENIE WIECZNI KOŚCIELNEJ. W PEWNYM MOMENCIE DZIELNICOWY MŁ. ASP. PRZEMYSŁAW RUZICKI ZAUWAŻYŁ MĘŻCZYNĘ Z ZAKRWAWIONĄ NOGĄ. 63-LATEK SZYBKO SIĘ WYKRWAWIAŁ, POTRZEBOWAŁ NATYCHMIASTOWEJ POMOCY. **S. 5**

JAZZOWY WRZESIEŃ Z VICTOREM YOUNGIEM

KULTURA ||

s. 3



■ Już 24 i 25 września Victor Young Jazz Festival Mława '21. Dwa dni festiwalowe wypełnią atrakcje dla miłośników muzyki, historii, filmu i... tańca. Program rozpoczynają w piątek 24 września warsztaty pt. „Muzyka filmowa”.

GRUZIN ZRAZIŁ NOŻEM UKRAIŃCA

ARESZT ||

s. 3



■ 36-letni Gruzin ugodził nożem Ukraińca. Do tragedii doszło w nocy z 28 na 29 sierpnia w pobliżu jednego z lokali na terenie Mławy. Poszkodowany trafił do szpitala, a sprawca do aresztu. W organizmie miał ponad 1,30 promila alkoholu.

UPRAWA „MARYCHY” W GMINIE WIŚNIEWO

NARKOTYKI ||

s. 5



■ Mławscy kryminalni namierzyli i zlikwidowali plantację konopi indyjskich oraz gotową do porcjowania marihuanę i olej konopny. Wartość rynkowa zabezpieczonych narkotyków to ponad 85 tysięcy złotych. Uprawę prowadził 64-latek.

„Wojna i pamięć” w mławskim parku

HISTORIA || W zabytkowym parku miejskim w Mławie jest już dostępna dla zwiedzających wzruszająca ekspozycja „Wojna i pamięć” przygotowana przez Muzeum Ziemi Zawkrzeńskiej z okazji 82. rocznicy wybuchu II wojny światowej i Bitwy pod Mławą.



Wernisażu, który odbył się 1 września wzięli udział m.in. przedstawiciele władz miasta, 20 Bartoszyckiej Brygady Zmechanizowanej, Wojskowej Komendy Uzupełnień w Ciechanowie, 2. Ośrodka Radioelektronicznego w Przasnyszu i 5 Mazowieckiej Brygady Obrony Terytorialnej w Ciechanowie.

O genezie wystawy, na której widzimy przede wszystkim zdjęcia żołnierzy z okresu II wojny światowej i ich bliskich, ale także lustra, w których zwiedzający sami mogą się odnaleźć i poczuć częścią historii swojego miasta, mówiła Dyrektor Muzeum Ziemi Zawkrzeńskiej Barbara Zaborowska. Przybliżyła obecnym na wernisażu kilka wzrusza-

jących historii związanych z ludźmi uwiecznionymi na zdjęciach, które do zbiorów muzealnych trafiały często z ekshumacji. Wśród nich znajdują się dwa oddzielne zdjęcia męża i żony planujących zrobić sobie wspólną, małżeńską fotografię po powrocie tego pierwszego z wojny. Niestety – mężczyzna nie przeżył i nie doczekał tego momentu. Pracownicy muzeum upamiętnili ich, łącząc oba zdjęcia w jedno i wystawiając je w gablocie placówki przy ul. 3 Maja.

– Gdy mówimy o historii, mówimy oczywiście o armii, o pułkach, ale nie zapominać, że te pułki i dywizje tworzą ludzie, tworzą mężczyźni i kobiety, którzy mają rodziny, którzy pozostawili wówczas w domu swoją

matkę, swoją żonę, swoje dzieci, swoją dziewczynę. I my wiemy, że bardzo za tymi najbliższymi tęsknili, bo mamy w zbiorach muzeum listy, jakie pisano do żołnierzy w lipcu i sierpniu. Jeden z takich listów można przeczytać na szklanej tafli. Jest to jeden z najbardziej wzruszających listów, jakie mamy w swoich zbiorach – mówiła Barbara Zaborowska.

Głos zabrał następnie Burmistrz Miasta Mława Sławomir Kowalewski. W poruszającym wystąpieniu przywoływał pamięć żołnierzy września '39, którzy sięgali po broń co prawda z przerażeniem, ale robili to, bo przecież chodzili o obronę ojczyzny.

– Ojczyzna dla każdego z nas rozpoczyna się

w domu rodzinnym, tam, gdzie się urodziliśmy; od tego skrawka podłogi, na którym przebywaliśmy, wychowywaliśmy się, wzrastaliśmy wśród naszych najbliższych. Każdy ma tam swoją ojczyznę: Polskę. A razem czując to swoje miejsce i będąc razem, czujemy, że Mława jest nasza, że Mazowsze jest nasze i że jest polskie. Że Polska jest nasza – zwracał się do przybyłych na wernisaż. Życzył wszystkim, aby już nigdy nie byli wystawieni na taką próbę, jak nasi przodkowie w 1939 roku. Podziękował dyrektor i pracownikom muzeum za pomysł i realizację wzruszającej wystawy. – To się działo w Mławie. To dotyczyło mieszkańców

Mławy i powiatu mławskiego. To dotyczyło Polaków. A dlaczego? Dlatego, że my jako Polacy, jako ten naród, wtedy mieliśmy odwagę powiedzieć Hitlerowi: „Nie!”. Powiedzieć, że będę bronił dostępu do mojej ojczyzny, do mojej rodziny, do mojego skrawka podłogi, do mojego domu – mówił burmistrz.

Instalację można oglądać w parku miejskim do końca października.

KN / KSM

Wystawa „Wojna i pamięć”:

Na pięciu słupach znajduje się wielkoformatowy wydruk – kolaż fotografii zrujnowanej Mławy oraz postaci: szeregowego Józefa Janowskiego, który zginął w obronie naszego miasta, jego żony i bezimiennego chłopca. Na słupach

widnieją także imiona i nazwiska żołnierzy poległych w bitwie pod Mławą, ekshumowanych w 1940 r. oraz tekst listu odnalezionego przy jednym z żołnierzy – strzelcu od jego matki.

Barbara Zaborowska, Dyrektor Muzeum Ziemi Zawkrzeńskiej:

„Spróbujmy zapamiętać kilka nazwisk, które są tutaj umieszczone. Gdy będziemy pamiętali o naszych obrońcach, gdy zagoszczą w naszych myślach, w naszych sercach, to będą żyli. Pamięć będzie trwała. (...) Oddajmy im chociaż tyle czci, chociaż tyle hołdu, że zapamiętamy te nazwiska, że pozostaną w naszej pamięci, w naszej tożsamości. Bo ta historia, która jest już odległa, jest fragmentem naszego dziedzictwa, nie tylko dziedzictwa małej ojczyzny, ale dziedzictwa naszego kraju.”



Fot. Materiały WZZ



Jazzowy wrzesień z Victorem Youngiem

KULTURA || Już 24 i 25 września Victor Young Jazz Festival Mława '21. Dwa dni festiwalowe wypełnią atrakcje dla miłośników muzyki, historii, filmu i... tańca. Program rozpoczynają w piątek 24 września warsztaty pt. „Muzyka filmowa”.

Już 24 i 25 września w ramach Victor Young Jazz Festival Mława '21 przed publicznością festiwalową – stacjonarną i zdalną – wystąpią Jan Emil Młynarski z Marcinem Maseckim jako Jazz Band Młynarski – Masecki, Grażyna Auguścik z Trio Kuby Stankiewicza, a także dwie młode formacje prezentujące ciekawe odcienie jazzu – Roland Abreu & Cuban Latin Jazz oraz Wojciech Konopko – TANTFRE-AKY – Victor Young Project.

Dwa dni festiwalowe wypełnią atrakcje dla miłośników muzyki, historii, filmu i... tańca. Program rozpoczynają w piątek 24 września o godzinie 16:00 warsztaty „Muzyka filmowa”. Dla osób zgromadzonych w sali kina Kosmos poprowadzą je dziennikarze radiowi i miłośnicy jazzu – Andrzej Winiszewski oraz Magda Miśko-Jackowska.

O 17:00, w tym samym miejscu, odbędzie się konferencja „Muzyka przedwojenna” z udziałem muzyków i teoretyków muzyki, historyków, filmowców oraz radiowców. Rozmowę Grażyny Auguścik, Jana Młynarskiego, Kuby Stankiewicza, Magdy Miśko-Jackowskiej, Anny Ferens, Janusza Prusinowskiego, Igora Pietraszewskiego i Wilhelma Taraszkiewicza poprowadzi Andrzej Winiszewski.

Festiwal zostanie oficjalnie otwarty o godz. 18.00 i organizatorzy zaproszą na dwa rewelacyjne koncerty – Roland Abreu & Cuban Latin Jazz oraz Jazz Band Młynarski – Masecki.



Fot. Kamili Przytułskij/UMW

Victor Young Jazz Festival jest organizowany w Mławie od 2019 roku

Pierwszy z zespołów z sukcesem łączy jazz i muzykę latynoską – rytmy kubańskie, afrokubańskie, salsę oraz muzykę klasyczną. Formację tworzą młodzi, utalentowani muzycy różnych narodowości z liderem, kontrabasistą – Rolandem Abreu. Natomiast gwiazdorski band Młynarski – Masecki zabierze nas w muzyczną podróż w czasie – cofniemy się o 100 lat, do przedwojennej Warszawy. Muzycy prezentują rewelacyjne, często zapomniane polskie piosenki, utrzymane w klimacie epoki.

Sobotę 25 września rozpocznie o godzinie 14:30 wernisaż wystawy plenerowej „Victor Young”, przygotowanej przez

Muzeum Ziemi Zawkrzeńskiej w parku miejskim.

Od 15:00 do 17:00 organizatorzy festiwalu zapraszają na potańcówkę przy muzyce przedwojennej przed parkową estradą (w przypadku niesprzyjającej aury potańcówka odbędzie się w sali na piętrze Miejskiego Domu Kultury w Mławie). Pierwszym wodziurem (odpowiedzialnym również za dobór repertuaru) będzie Andrzej Winiszewski.

Wieczór festiwalowy w sali kina Kosmos rozpocznie o 18:00 koncert Wojciecha Konopki i zespołu TANTFRE-AKY z programem Victor Young Project.

Grupę tę tworzy sześciu wrocławskich muzyków, ab-

solwentów oraz studentów wyższych szkół muzycznych. Tantfreaky łączą nowoczesne elektro-akustyczne brzmienia z wibrującym śpiewem frontwoman – Karoliny Lipskiej.

Gwiazdami tego dnia będą Grażyna Auguścik oraz muzycy Trio Kuby Stankiewicza. Wokalistka miała odwiedzić mławski festiwal już w ubiegłym roku, jednak epidemia COVID-19 pokrzyżowała plany organizatorów. Mogliśmy jednak obejrzeć film, specjalnie przygotowany przez Grażynę Auguścik na Victor Young Jazz Festival Mława '20 z poruszającą interpretacją kompozycji Younga „Johnny Guitar”.

W tym roku wspólnie z Kubą Stankiewiczem i jego Trio, artystka zaprezentuje także inne utwory patrona festiwalu.

Festiwal będzie dostępny dla widzów w dwóch odsłonach – stacjonarnie (sala kina Kosmos, ul. Stary Rynek 13) oraz w czasie rzeczywistym w sieci. Streamingi obejmują piątkową konferencję oraz wszystkie koncerty. Aby obejrzeć festiwal wystarczy zeskanować kod QR pierwszego lub drugiego dnia festiwalu – do czego organizatorzy zachęcają.

Ministerstwo zdrowia i służby sanitarne na początku września opublikują nowe wytyczne dotyczące dostępności miejsc dla publiczności na imprezach organizowanych w za-

mkniętych pomieszczeniach. Do tego czasu organizatorzy wstrzymują dystrybucję wejściówek stacjonarnych.

Organizatorami Victor Young Jazz Festival Mława '21 są: Burmistrz Miasta Mława, Fundacja For Art, Miejski Dom Kultury w Mławie. Festiwal jest realizowany dzięki wsparciu współorganizatorów: Narodowego Centrum Kultury, Samorządu Województwa Mazowieckiego, Powiatu Mławskiego oraz Muzeum Ziemi Zawkrzeńskiej. Organizatorzy imprezy dziękują także wszystkim darczyńcom – firmom i osobom fizycznym – którzy dokonali wpłat i wsparli organizację festiwalu. **Magdalena Grzywacz**

Gruzini zranił nożem Ukraińca. Trafił do aresztu

ARESzt || 36-latek Gruzini ugodził nożem Ukraińca. Do tragedii doszło w nocy z 28 na 29 sierpnia w pobliżu jednego z lokali na terenie Mławy. Poszkodowany trafił do szpitala, a sprawca do aresztu.

Trwają czynności mławskiej Policji pod nadzorem Prokuratora Rejonowego, w sprawie ugodzenia nożem obywatela Ukrainy – informuje asp.szt. Anna Pawłowska, oficer prasowy Komendy Powiatowej Policji w Mławie. – Podejrzany został zatrzymany bezpośrednio po zdarzeniu przez interwe-

niujący patrol prewencji. To 36-latek obywatel Gruzji.

Do zdarzenia doszło nocą z 28 na 29 sierpnia w pobliżu jednego z lokali na terenie Mławy.

Ranny, 34-latek obywatel Ukrainy, został przewieziony do szpitala w Mławie.

Jak wynika ze wstępnych ustaleń na miejscu zdarzenia,

ranił go 36-latek obywatel Gruzji. Podejrzany, bezpośrednio po zdarzeniu, został zatrzymany przez interweniujących policjantów. Był nietrzeźwy, w organizmie miał ponad 1,30 promila alkoholu. Trafił do policyjnego aresztu.

Dalsze czynności realizowane są pod nadzorem Prokuratora Rejonowego w Mławie.



Fot. ptabay



Ranny, 34-latek obywatel Ukrainy, trafił do szpitala w Mławie.

Wybrzmiał już pierwszy dzwonek

ÓSWIATA || Wybrzmiał już pierwszy dzwonek w polskich szkołach. 1 września także w Szkole Podstawowej nr 7 w Mławie rozpoczął się uroczysty nowy rok szkolny. To był przede wszystkim szczególny dzień dla uczniów klas pierwszych.

We środę 1 września odbyło się rozpoczęcie roku szkolnego 2021/2022 między innymi w Szkole Podstawowej nr 7 w Mławie.

Uczniowie klas pierwszych, którzy dopiero rozpoczynają naukę w „siódemce”, spotkali się ze swoimi wychowawcami, a także z dyrekcją szkoły w sali gimnastycznej. Natomiast pozostała część szkolnej społeczności, pierwszy dzień nowego roku szkolnego spędziła ze swoimi wychowawcami.

Drodzy Uczniowie, razem z kadrą tej i innych szkół, życzymy Wam, aby ten rok szkolny przyniósł wiele radości, sukcesów i zadowolenia.



Pijany kierowca próbował uciec przed patrolem policyjnym

NA SYGNALE || We wtorek 31 sierpnia na terenie Mławy policyjne patrole zatrzymały kolejnych nietrzeźwych kierowców. Jeden z nich próbował uciec przed interweniującym patrolem, drugi sam wpadł w ręce policjantów, po tym jak uderzył w zaparkowany radiowóz. Obaj kierowcy stracili już prawo jazdy.

Wieczorem, na Al. Marszałkowskiej w Mławie, patrol ruchu drogowego zauważył kierującego audi, który wyraźnie nie panował nad pojazdem.

Policjanci, używając sygnałów świetlnych i dźwiękowych, wydali kierowcy polecenie do zatrzymania się. Na widok patrolu kierowca audi przyspieszył i ruszył do ucieczki.

Został zatrzymany chwilę później. Audi kierował 44-letni obywatel Korei. W organizmie miał ponad 1,5 promila alkoholu.

W rozmowie z patrolem oświadczył, że pił alkohol z kolegami, a potem wybrał się na przejażdżkę po mieście.

Ta „przejażdżka” zakończyła się dla niego osadzeniem w policyjnym areszcie. Odpowie za kierowanie pojazdem w stanie nietrzeźwości oraz niezatrzymania się do kontroli drogowej.

Obywatelowi Korei grozi wysoka grzywna oraz kara do 5 lat pozbawienia wolności.

O tej samej porze, na ul. Stary Rynek w Mławie, policjanci zatrzymali nietrzeźwego kierowcę audi. 61-letni mławianin, próbował zaparkować w pobliżu stojącego radiowozu.



Kolizja na Starym Rynku w Mławie

Wykonując manewr, uderzył w bok służbowego pojazdu, w którym znajdował się patrol prewencji.

W trakcie zatrzymania, w rozmowie z policjantami twierdził, że nie uderzył w radiowóz i jest najzupełniej trzeźwy. W organizmie miał 2,5 promila alkoholu.

Mławianin stracił prawo jazdy, grozi mu wysoka grzywna oraz kara do 2 lat pozbawienia wolności. W obu przypadkach postępowania prowadzi mławska komenda Policji.

Informacja KPP

Dzielnicowy uratował życie mężczyźnie

POMOC || Patrol policji robił obchód rejonu na terenie Wieczni Kościelnej. W pewnym momencie dzielnicowy mł. asp. Przemysław Ruzicki zauważył mężczyznę z zakrwawioną nogą. 63-latek szybko się wykrwawiał, potrzebował natychmiastowej pomocy.

Do nietypowej interwencji doszło w ubiegły czwartek po południu – informuje asp.szt. Anna Pawłowska, oficer prasowy Komendy Powiatowej Policji w Mławie. – Policjanci podczas patrolu zauważyli mężczyznę z krwawiącą raną nogi. Okazało się, że prawdopodobnie na skutek jakiegoś urazu, doznał pęknięcia żyły. 63-latek z każdą chwilą słabł i wymagał natychmiastowej pomocy. Policjanci ułożyli mężczyznę bezpiecznie na chodniku, z nogą lekko uniesioną nad ziemią.

Dzielnicowy, wykorzystując dostępne środki opatrunkowe, zatamował intensywne krwawienie. Drugi z policjantów wezwał pogotowie ratunkowe.

Do czasu przyjazdu zespołu ratownictwa medycznego, dzielnicowy uciskał ranę i kontrolował funkcje życiowe mężczyzny. Przybyli na miejsce ratownicy, w rozmowie z dzielnicowym przyznali, że gdyby nie skuteczna pierwsza

pomoc, życie 63-latka byłoby zagrożone.

Dzielnicowy Przemysław Ruzicki nie jest ratownikiem medycznym. Działal zgodnie z wytycznymi, dotyczącymi udzielania pierwszej pomocy przedmedycznej.

Przypominamy przy okazji, że krew zaopatruje wtlen i substancje odżywcze całe ciało człowieka. Narządy wewnętrzne bardzo szybko reagują na niedotlenienie, a szczególnie wrażliwy na niedotlenienie jest mózg. Tak więc zmiany objętości krążącej krwi, a szczególnie nagła utrata jej dużej ilości w krótkim czasie (ok. 1 l) prowadzi do objawów wstrząsu.

Dorosły człowiek ma od 3,8 do 5,6 litrów krwi. Gwałtowna utrata ok. 30% krwi (1,2-1,6 litra), powoduje nagłe obniżenie ciśnienia i może skończyć się śmiercią. Utrata 40% krwi, to już niemal pewna śmierć.

Krwotok z dużych naczyń krwionośnych, takich jak tętnica ramienna, czy udo może spowodować wykrwa-



Dzielnicowy mł. asp. Przemysław Ruzicki



Dzielnicowy, wykorzystując dostępne środki opatrunkowe, zatamował intensywne krwawienie.

wienie w ciągu kilku minut. Jak wiadomo brak wypełnienia naczyń krwionośnych powoduje zatrzymanie akcji serca, a co za tym idzie śmierć, dlatego tak ważna jest szybka pomoc w podobnych przypadkach.

Gratulujemy wspaniałej postawy mł. asp. Przemysławowi Ruzickiemu.

KRYMINALNI WYKRYLI UPRAWĘ KONOPÍ INDYJSKICH W GMINIE WIŚNIEWO



NARKOTYKI || Mławscy kryminalni namierzali i zlikwidowali plantację konopi indyjskich oraz gotową do porcjowania marihuany i olej konopny. Wartość rynkowa zabezpieczonych narkotyków to ponad 85 tysięcy złotych. Uprawę prowadził 64-latek.

Do zdarzenia doszło 30 sierpnia na terenie gminy Wiśniewo. Po południu na posesję 64-letniego mężczyzny weszli policjanci z wydziału kryminalnego. Podczas przeszukania terenu odnaleźli ponad 50 krzewów konopi indyjskich w różnej fazie wzrostu.

Ponadto w budynku policjanci znaleźli olej konopny, a na strychu susz marihuany. Wartość rynkową narkotyków wyliczono na ponad 85 tysięcy złotych. Trwają dalsze ustalenia. Postępowanie prowadzi mławska komenda Policji.

Informacja KPP



Znaleźli ponad 50 krzewów konopi indyjskich w różnej fazie wzrostu.

KRADLI NA BUDOWIE, TRAFILI DO ARESZTU

KRADZIEŻ || Mławscy kryminalni zatrzymali na gorącym uczynku dwóch mieszkańców Mławy, którzy kradli elementy metalowe zbrojenia z terenu budowy. Zatrzymani – ojciec i syn, zostali osadzeni w policyjnym areszcie. Grozi im kara do 5 lat pozbawienia wolności. Do zdarzenia doszło 1 września w ciągu dnia na jednej z ulic w Mławie. Sprawcy z terenu budowy wynieśli pręty zbrojeniowe, przeznaczone do

budowy fundamentów. Na widok interweniujących policjantów porzucili łup i próbowali uciec. Po chwili obaj zostali zatrzymani. To mieszkańcy Mławy w wieku 53 i 20 lat.

Z placu budowy trafili do policyjnego aresztu. Zgodnie z kodeksem karnym, za przestępstwo kradzieży grozi kara od 3 miesięcy do 5 lat pozbawienia wolności. Postępowanie prowadzi mławska komenda Policji.

Informacja KPP



fol. archiwum Policji

Jesteśmy im winni wdzięczność i szacunek

PAMIĘĆ || Jak co roku 1 września mieszkańcy Mławy i gminy Wieczfnia Kościelna uczcili rocznicę wybuchu II wojny światowej i Bitwy pod Mławą podczas uroczystości przy Mauzoleum Żołnierzy Września i pomniku piechura w Uniszkach Zawadzkich.

Uczestników śródowej uroczystości powitała, a następnie przypomniała genezę wybuchu II wojny światowej i rys historyczny Bitwy pod Mławą Dyrektor Muzeum Ziemi Zawkrzeńskiej Barbara Zaborowska. Następnie głos zabrali współorganizatorzy obchodów: Burmistrz Miasta Mława Sławomir Kowalewski i gospodarz miejsca – Wójt Gminy Wieczfnia Kościelna Mariusz Gębala.

– W tym miejscu zginęło prawie 3200 żołnierzy, z których z imienia i nazwiska znamy 864, reszta znana jest tylko Bogu. Im wszystkim winniśmy wdzięczność

i ogromny szacunek. To dlatego po raz kolejny spotykamy się po to, żeby pamiętać, żeby mówić o tym, żeby okazywać ten szacunek – mówił burmistrz Sławomir Kowalewski.

Wyraził swoją wielką wdzięczność wobec wszystkich, którzy pomimo upływu czasu pamiętali i organizowali obchody w tym miejscu – właśnie aby przypominać o tym, że ten wielki dramat rzeczywiście się wydarzył. Mówił o ogromnej skali zniszczeń, jakie w czasie II wojny światowej dotknęły Mławę oraz o poniżeniach, jakie spotykały ze strony agresorów mieszkańców.

– Mało się mówi o dramacie ludności cywilnej. O gwałco-

nych i poniżanych kobietach. Bo wojna to te dramaty, to nie tylko żołnierz. Pamiętajmy o tym. Te nasze obchody mają o tym przypomnieć. Nasze obchody mają powiedzieć, że rzeczywiście tak było. Nie pozwólmy zakłamać historii – apelował w poruszającym przemówieniu burmistrz.

– Mauzoleum i pomnik piechura to miejsce szczególne nie tylko dla mieszkańców gminy Wieczfnia Kościelna. To miejsce szczególne dla mieszkańców powiatu mławskiego, województwa mazowieckiego, jak również całej Polski. Ale historia tego miejsca zaczyna się trochę wcześ-

niej – rozpoczął swoje wystąpienie Wójt Gminy Wieczfnia Kościelna Mariusz Gębala. Jak wskazywał, pierwszymi ofiarami wojny na terenie gminy Wieczfnia Kościelna byli zastrzeleni 26 sierpnia w Bonisławiu dwaj polscy żołnierze pogranicznicy.

Odwoływał się także do historii pierwszych cywilnych ofiar wojny z obszaru tej gminy. Przywołał także pamięć wspomnianych przez burmistrza Mławy znanych z nazwiska żołnierzy poległych pod Mławą, których samorząd jego gminy planuje w najbliższym czasie upamiętnić. Podziękował swoim współpracownikom za dbanie

o estetykę miejsca pamięci w Uniszkach Zawadzkich.

Ostatnią z prelegentek była Posel na Sejm RP Anna Cicholska.

– Dzisiaj byłam już w różnych miejscach pamięci w moim okręgu i zawsze była podkreślana Bitwa pod Mławą. Ma ona ogromne znaczenie wskali naszej ojczyzny – zwracała się do obecnych. – To my, naród polski, stawiliśmy opór jako pierwsi hitlerowskiemu najeźdźcy, a następnie 17 września rozwścieżonej hordzie sowieckiego reżimu. To my jako Polacy mamy moralne prawo mówić i przywoływać wydarzenia tamtych dni, zarówno w Europie, jak też na świecie;

wyjaśniać prawdę historyczną. To my jako Polacy mamy moralne prawo, aby stać na straży historii – podkreślała parlamentarzystka.

Zwieńczeniem uroczystości było złożenie przez jej uczestników pod Mauzoleum Żołnierzy Września wiązanek kwiatów oraz zapalenie symbolicznych zniczy pod pomnikiem piechura. Obchody 1 września w Uniszkach Zawadzkich uświetniły swoją obecnością poczty sztandarowe Szkoły Podstawowej im. 49 Pułku Piechoty w Szydłowie, Zespołu Szkół nr 4 im. Obrońców Mławy z Września 1939 r. w Mławie oraz Straży Miejskiej w Mławie. **KN / KSM**





„Żywa szkoła” Jerzego Ostrowskiego cz. 2

DZISIAJ DRUGA I JEDNOCZEŚNIE OSTATNIA CZĘŚĆ TEKSTU DOKTORA LESZKA ARENTA, WICEPREZESA TOWARZYSTWA PRZYJACIÓŁ ZIEMI MŁAWSKIEJ, W KTÓRYM PRZYBLIŻA NAM „ŻYWA SZKOŁĘ” JERZEGO OSTROWSKIEGO.

Wielką wagę przywiązywał Jerzy Ostrowski do samorządu uczniowskiego, jako jednego z podstawowych środków wychowawczych, będącego ważnym instrumentem pobudzania i wyzwalania inicjatyw uczniowskich, samowychowania i przygotowywania do życia w społeczeństwie. W owym czasie był to eksperyment wyprzedzający swoje czasy.

Miał wśród nauczycieli zwolenników i przeciwników. Po odejściu dyrektora Ostrowskiego z mławskiego seminarium samorząd w tej formie został zlikwidowany. Samorząd według Ostrowskiego powinien dawać pożądane rezultaty tylko wtedy, gdy organizowany jest doradnie, dla wykonywania określonych, zaplanowanych wcześniej zadań, przeprowadzanych całkowicie przez młodzież. W przeciwnym razie, gdy jest organizacją stałą, powoduje tworzenie się grupy przywódczej, której inni uczniowie nie są skłonni się podporządkowywać. Taka sytuacja jest czynnikiem demoralizującym i tworzy anarchię.

Unikalną ówczesną organizacją młodzieży szkolnej seminarium był Związek Rycerzy, traktowany przez dyrektora Ostrowskiego jako nadbudowa ideowa samorządu uczniowskiego. Była to organizacja elitarna, która w procesie wychowawczym opierała się na „katechizmie rycerskim” Adama Czartoryskiego.

Wedle Ostrowskiego kodeks obywatelski powinien zawierać w sobie zarys etyki nawiązującej do życia młodzie-

ży i dawać szczegółowe rady z zakresu higieny, porządku, zwyczajów towarzyskich, nauki, pracy, rozrywki.

Opracowany przez Jerzego Ostrowskiego „Kodeks obywatelski Związku Rycerzy” zawierał m. in. następujące prawa:

„- Służ Ojczyźnie, Zwalczaj u siebie i innych wady narodowe,

- Wychowaj siebie na dzielnego człowieka,

- Dbaj o swoją sławę, o swój honor, bądź słowny i prawdomówny,

- Bądź energiczny i wytrwały. Kochaj pracę, twórczość, czyn,

- Bądź solidarny i koleżeński.

- Ucz się słuchać i rządzić,

- Zachowuj się kulturalnie”.

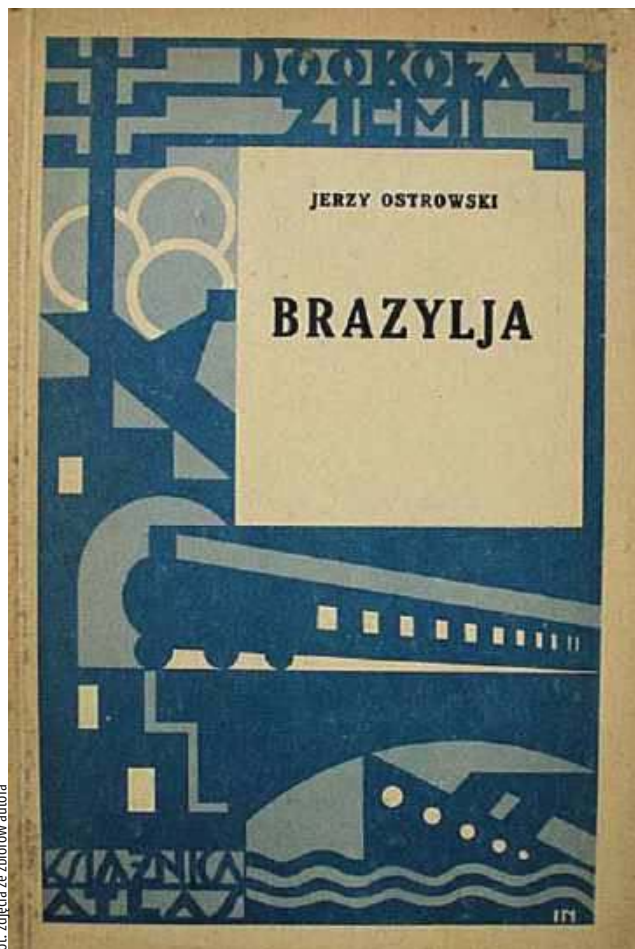
Ten pomysł Ostrowskiego okazał się niewypałem, ponieważ większość uczniów pochodziła ze wsi i taka elitarna organizacja zupełnie do nich nie pasowała.

W sierpniu 1925 roku Jerzy Ostrowski odszedł z Mławy i objął stanowisko dyrektora Seminarium Nauczycielskiego w Wymyślinie, koło Skępego w powiecie lipnowskim, w ówczesnym województwie pomorskim.

Kierował mławskim seminarium tylko przez rok, ale pozostawił trwałe ślady działalności pedagogicznej i społecznej. W tym czasie seminarium było w praktyce szkołą żywą, nowatorskim i dynamicznym zakładem oświatowym.

Pomimo że większość zaproponowanych przez Ostrowskiego propozycji edukacyjnych została zaniechana, np. zlikwidowano samorząd uczniowski, nie była wydawana gazeta młodzieżowa „Kompas”, to pozostał trwały ślad w umysłach młodzieży.

Znaczna jej część nauczyła się dyskutować i myśleć poprawnie, zdobyła doświadczenie i znajomość wielu zagadnień publicznych. Najważniejszym śladem było uzyskanie poczucia obywa-



Brazylja to efekt pobytu Jerzego Ostrowskiego w tym kraju w charakterze naczelnego inspektora oświatowego, wydana w 1933 roku

telskości przez uczniów, często synów biednych chłopów z okolicznych wsi.

Jerzy Ostrowski był pedagogiem z wykształcenia i powołania, obdarzony wielkim talentem, który cały swój czas oddawał młodzieży i szkole. Pokazywał perspektywę rozwoju i przebudowy polskiego szkolnictwa. W kolejnych latach doskonalił swoje przemyślenia które zawierał w licznych artykułach dotyczących kształcenia młodzieży.

JAKĄ SZKOŁĘ CHCIAŁ STWORZYĆ?

Według jego koncepcji szkoła średnia miała być sześcioklasowym gimnazjum, opartym programowo na siedmioklasowej szkole powszechnej. Bardzo różniła się od oficjalnych. Miała wychowywać młodzież w duchu narodowym i patriotycznym a tym samym obywatelskim. Miała uczyć młodzież treści użytecznych, opartych na zainteresowaniach, aktywności

cjonalne i estetyczne. Powinno składać się z gabinetów przedmiotowych, warsztatów, biblioteki, muzeum szkolnego, sali kinowej, teatralnej i nawet sadu owocowego i warzywnego – to podstawowe zasady zawarte w programie „Żywej szkoły”.

Cele szkoły miały być osiągnięte nowym systemem organizacyjnym, tym samym zerwaniem z tradycyjnym, dotychczas niezmiennie stosowanym. Realizacja programu nauczania miała odbywać się nie w klasie szkolnej, ale podczas wycieczek, poprzez teatr szkolny, warsztaty, gabinety przedmiotowe, gazetkę szkolną.

Inny powinien być również podział na nauczycieli nowej szkoły.

Ostrowski przewidywał trzy specjalistyczne grupy nauczycieli: nauczyciel humanista powinien objąć literaturę, psychologię, historię oraz prawo i nauki społeczne. Należało do niego również zajmowanie się teatrykiem szkolnym, redagowaniem piśmka i organizowaniem samorządu. Nauczyciel realista powinien łączyć nauki przyrodnicze z rolnictwem, rzemiosłem i przemysłem. Natomiast nauczyciel przedmiotów artystyczno-technicznych zajmuje się matematyką, rysunkiem i historią sztuki. Ostrowski zdawał sobie sprawę z trudności przemodelowania sposobu myślenia dotychczasowej kadry pedagogicznej, co wiązało się również z przemodelowaniem kształcenia na poziomie studiów wyższych.

Wyjątkowym novum w koncepcji szkoły Ostrowskiego było zrezygnowanie z ocen i świadectw. Była to tradycyjna ocena dotycząca tylko pamięciowego opanowania materiału, a nie umiejętności jego zdobywania, co było zdecydowanie ważniejsze. Oceny proponował Ostrowski zastąpić charakterystyką osobowości ucznia. Tym samym bezcelowy miał być tradycyjny egzamin, który pokazywał co uczeń aktualnie wie, a nie co potrafi robić i jakimi sposobami cel chce osiągnąć.

NALEŻY ZADAĆ PYTANIE – JAKI MIAŁ BYĆ GŁÓWNY CEL KSZTAŁCENIA MŁODZIEŻY W TAKIEJ SZKOLE?

Otóż głównym celem jaki stawiał Ostrowski nowej szko-

Wyjątkowym novum w koncepcji szkoły Ostrowskiego było zrezygnowanie z ocen i świadectw.

le było wychowanie obywatela, „który będzie chciał i potrafił budować silne, praworządne i bogate państwo polskie. Miało się to osiągnąć poprzez dobrze zorganizowane i prowadzone wychowanie obywatelskie, będące swego rodzaju syntezą wychowanie narodowego, społecznego i państwowego. Jego rezultaty miały być weryfikowane wyłącznie w praktycznym działaniu dla dobra narodu i państwa”.

Czytając o przedstawionych założeniach, których celem miło być wychowanie światłego obywatela, trudno ze smutkiem ocenić obecną sytuację, która nie ma nic wspólnego z przedstawionymi założeniami. Przykładem mogą być wybrańcy narodu w parlamencie i poza nim, którzy zachowują się tak, jakby byli antytezą założeń pedagogiki Ostrowskiego.

W przypadku wychowania obywatelskiego należało całkowicie przemodelować dotychczasowy stosunek do historii. „Nie tragizm i cierpienia, lecz siła i bogactwo państwa ma być dla młodzieży wzorem: „musimy uprzytomnić sobie wreszcie, że niewola jest hańbą wstydem”.

Te przykrą prawdę zasłaniał mesjanizm, stwarzając heroizm niewoli. Pomogło to nam może przetrwać niewolę, nie tracąc dla szacunku siebie, ale dziś ta rewizja tego poglądu jest konieczna”.

Ta niezwykle śmiała i nowatorska wizja spojrzenia na naszą przeszłość była wyjątkowo dalekosiężna i wręcz prorocza, obnażając całą prawdę o naszym pojmowaniu dziejów. Nie można było przyjmować tylko jednej wersji przeszłości. Niestety ani w okresie międzywojennym, ani nawet obecnie nie znajduje zrozumienia.

Nowatorski program edukacyjny zaproponowany przez pedagoga wizjonera o wyjątkowych zdolnościach, praktycznie nie mógł być przyjęty do realizacji. Stare nawyki edukacyjne, brak świadomości wśród kadry nauczycielskiej, niechęć do zmian i konieczność myślenia alternatywnego skazywały działania Ostrowskiego na niepowodzenia.

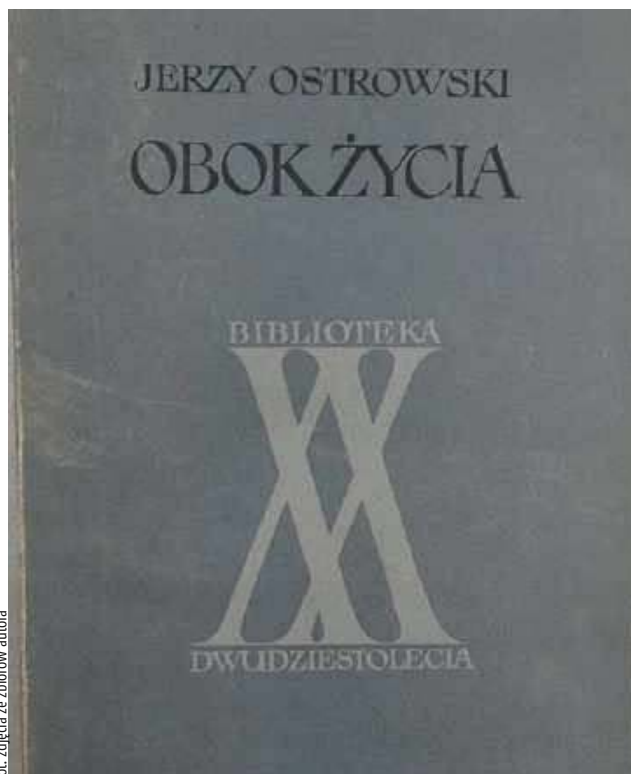
MOŻNA ZADAĆ PYTANIE, CZY OBECNIE COŚ Z „ŻYWEJ SZKOŁY” JERZEGO OSTROWSKIEGO JEST WPROWADZANE W PROCES NAUCZANIA?

Na to pytanie mogą odpowiedzieć tylko uczniowie i nauczyciele.

Jerzy Ostrowski nie uważał swojej koncepcji nauczania za idealne rozwiązanie, który powinno być realizowane we wszystkich szkołach średnich. Widział w niej ważny etap w dalszym reformowaniu oświaty.

Tym nie mniej koncepcja Ostrowskiego zawiera ciągle: „wiele rozumnych i pożytecznych wskazań wychowawczych mogących mieć bezpośrednie zainteresowanie już w chwili obecnej” – stwierdziła Iza Moszczeńska, wybitny pedagog okresu międzywojennego.

CZY OBECNIE MOŻLIWE JEST ZAINTERESOWANIE ROZWIĄZANAMI JERZEGO OSTROWSKIEGO?



fol. zdjęcia ze zbiorów autora

Jedna z kilkunastu książek Jerzego Ostrowskiego

W 1927 roku otrzymał Ostrowski płatny urlop z ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego na wyjazd do Brazylii, gdzie pracował jako naczelnny instruktor oświatowy.

Po powrocie do Polski w 1928 roku, zajmował różne stanowiska w szkolnictwie. Na początku 1939 r. na zlecenie Departamentu Kultury Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego oraz wydawnictwa Gebethnera i Wolffa wyjechał do Kanady, gdzie zbierał materiały do kolejnej książki, tym razem o życiu Polonii kanadyjskiej.

Powrócił do kraju przed wybuchem wojny polsko-niemieckiej. Po klęsce wrześniowej zamierzał udać się do Francji, aby dalej walczyć z Niemcami.

Złapany przy nielegalnym przekraczaniu granicy został przewieziony do więzienia w Nowym Sączu, następnie do Krakowa.

Po licznych przesłuchaniach został zesłany do obozu kon-

centracyjnego w Oświęcimiu, a następnie w Mauthausen-Guzen. W obozie ciężko pracował w kamieniołomach. Chorował na biegunkę. Na skutek ogólnego zakażenia organizmu zmarł 27 listopada 1942 roku.

Należy dodać, że Jerzy Ostrowski był też utalentowanym pisarzem i reportażystą, czułym na krzywdę ludzką. Napisał kilka powieści i zbiorów reportaży poruszających drażliwe i ważne problemy społeczne, w tym związane z polską oświatą m. in. „Żywa szkoła. Zarys organizacyjny i metodyczny przyszłej szkoły średniej”, Warszawa 1927; „Kobus” Warszawa 1929; „Widły Wisły i Sanu” Warszawa 1938, „Obok życia” Warszawa 1924; „Ziemia Świętego Krzyża” Warszawa 1929.

Dr Leszek Arent, wiceprezes Towarzystwa Przyjaciół Ziemi Mławskiej.

Cytaty z książki „Żywa szkoła”, zdjęcia ze zbiorów autora i Wikipedii.

REKLAMA

DOŁĄCZ DO NASZEJ PACZKI

Oferujemy:

- nawet do **3600 zł brutto** miesięcznie
- pyszne obiady za złotówkę
- darmowy transport do i z pracy
- bezpłatny kurs języka angielskiego
- pakiet medyczny oraz opiekę ratownika medycznego w miejscu pracy
- benefit do wyboru: kartę sportową lub kartę podarunkową lub dofinansowanie do przedszkola
- wsparcie Mentora w pierwszych tygodniach pracy
- i wiele, wiele innych!

Zadzwoń: 695 440 222

Dowiedz się więcej na naszej stronie internetowej
www.praca.ameryka30.pl



„Bezpieczna droga do szkoły” w powiecie

**OD 1 WRZEŚNIA
RUSZYŁA AKCJA
„BEZPIECZNA
DROGA DO SZKOŁY”.
PODSTAWOWYM
ZADANIEM
POLICJANTÓW
JEST POMOC
I ZAPOBIEGANIE.
PAMIĘTAJMY
O OSTROŻNOŚCI.
DLA NAJMŁODSZYCH
MŁAWSKY POLICJANCI
PRZYGOTOWALI
NIESPODZIANKĘ
– KONKURS
Z ATRAKCYJNYMI
NAGRODAMI, NA
TEMAT ZASAD
BEZPIECZEŃSTWA.**

Mławscy policjanci na kilka tygodni przed pierwszym dzwonkiem przygotowywali się do powrotu uczniów do szkół.

Przeprowadzili ponad 40 szczegółowych kontroli oznakowania dróg w rejonach placówek oświatowych, na terenie całego powiatu mławskiego.

Skierowano 24 wystąpienia do zarządców dróg o usunięcie ujawnionych uchybień. Podczas „Bezpiecznej drogi do szkoły” policjanci zwracają szczególną uwagę na bezpieczeństwo pieszych. Pod policyjnym nadzorem są także kierowcy.

Policjanci apelują do rodziców i opiekunów uczniów o rozsadek i odpowiedzialność, przypominając że od zachowania najbliższych dzieci czerpią wzór.

Jeśli wyjaśniamy dziecku jak prawidłowo przechodzić przez jezdnię, sami też się do tego stosujemy – bez wyjątku.

Dziecko bierze pod uwagę nasz przykład, a nie nasze słowa. Jeśli popełnimy wykroczenie na drodze, dziecko ten błąd powtórzy.

Rodzic za kierownicą także powinien zachowywać się wzorowo i przestrzegać przepisów ruchu drogowego – zawsze, a nie tylko wtedy, gdy mu to pasuje.

Policja przypomina – jeśli odwożąc dziecko do szkoły, zatrzymujesz samochód w rejonie skrzyżowania lub przejścia, narażasz inne dzieci, które idą pieszo do szkoły na niebezpieczeństwo.

Dziecko, wychodząc zza samochodu stojącego w po-



Fot. KPP

bliżu przejścia dla pieszych, jest niewidoczny dla innych kierowców. Doprowadzić to może do wypadku.

Mławscy policjanci na bieżąco sprawdzają sytuację w rejonach szkół i reagują na przypadki niestosowania się do przepisów ruchu drogowego.

Pamiętajmy – pośpiech, brak uwagi, agresja na drodze – to czynniki, które prowadzą do niebezpiecznych sytuacji. Zaplanujmy i zorganizujmy bezpieczną drogę dziecka do szkoły oraz bezpieczny powrót do domu.

W trakcie działań, policyj-

ne patrole zwracają szczególną uwagę na prędkość, stan trzeźwości kierujących oraz stan techniczny pojazdów i warunki przewozu pasażerów. Pod policyjnym nadzorem będą także autobusy, przewożące dzieci do szkoły.

Działania potrwać do końca września. W tym czasie, policjanci realizować będą także spotkania profilaktyczne z najmłodszymi uczniami szkół podstawowych, w pobliżu przejść dla pieszych, połączone z kampanią: „Kierowco! Nie polujemy na zebrach”.

Mławscy policjanci we współpracy ze Starostą Mław-

skim, Burmistrzem Miasta Mława oraz Wojewódzkim Ośrodkiem Ruchu Drogowego, przygotowali dla dzieci niespodziankę – to kontynuacja konkursu z nagrodami, pod nazwą: „Ekipa – T.A.K. Bezpieczeństwo”, który dedykowany był dla młodzieży.

W nowej odsłonie przedłużonego aż do końca października konkursu mogą brać udział także najmłodsi – dzieci z klas I-III szkół podstawowych.

Szczegóły na stronie internetowej mławskiej komendy Policji oraz stronie Facebook Policja Mława. Informacja KPP



Pamiętajmy – pośpiech, brak uwagi, agresja na drodze – to czynniki, które prowadzą do niebezpiecznych sytuacji.

Na drodze w Starych Kosinach zginął w wypadku kierowca tira

NA SYGNALE || Mieszkaniec Gostynina, 66-letni kierowca tira zginął w wypadku, do którego doszło w nocy z 30 na 31 sierpnia na drodze krajowej nr 7 w Starych Kosinach.

Jak wynika ze wstępnych ustaleń na miejscu zdarzenia, 66-letni kierowca ciężarowego volvo z naczepą, jadąc w kierunku Gdańska, zjechał na przeciwny pas ruchu a następnie do rowu i uderzył w drzewo – poinformowała media asp.szt. Anna Pawłowska, oficer prasowy Komendy Powiatowej Policji w Mławie.

Służby ratunkowe o wypadku powiadomiła przypadkowa osoba. Kierowca był zakleszczony w kabinie, został uwolniony z pojazdu przez strażaków, a następnie przewieziony przez zespół ratownictwa medycznego do szpitala w Mławie.

Niestety, w wyniku ciężkich obrażeń ciała, ranny kierowca zmarł.

Mławska Policja i prokuratura ustalają szczegółowo przebieg i przyczyny tego tragicznego wypadku.

Okres wakacji na drogach powiatu mławskiego kończy tragiczny wypadek. Policja apeluje o maksymalną ostrożność na drodze.

Chwila nieuwagi, dekoncentracji, zmęczenie za kierownicą, mogą doprowadzić do groźnego zdarzenia. Pamiętajmy o tym, zanim wsiądziemy za kierownicę, bo czasu niestety nikt nie cofnie.

Informacja KPP



Fot. KPP Mława



Jak zabezpieczyć dzieci przed cyberprzestępczością?

NAJLEPIEJ ZAPYTAĆ DZIECKO, CZY NIE SPOTKAŁO SIĘ Z CYBERPRZESTĘPCZOŚCIĄ — PODPOWIADA DR INŻ. ANDRZEJ CHMIELEWSKI, PRODZIEKAN DS. STUDENCKICH I KSZTAŁCENIA WYDZIAŁU INFORMATYKI POLITECHNIKI BIAŁOSTOCKIEJ. POCZĄTEK ROKU SZKOLNEGO TO DOBRA OKAZJA, ŻEBY PRZYPOMNIEĆ ZASADY REAGOWANIA W SIECI NA ZAGROŻENIA.

Cyberprzestępczość to zjawisko, które, dotyka coraz szersze grono naszych dzieci — przypomina dr inż. Andrzej Chmielewski. — Statystyki pokazują, że około 25 proc. dzieci miało do czynienia z różnymi przejawami cyberprzestępczości.

Jak rozpoznać przejawy cyberprzestępczości?

Ekspert z Wydziału Informatyki Politechniki Białostockiej przede wszystkim zaleca bliski kontakt z dzieckiem.

— Wydaje mi się, że najlepszą metodą jest po prostu rozmowa z dzieckiem — podpowiada dr Chmielewski. — Pytanie nie powinno być sformułowane zbyt ogólnie. Powinniśmy raczej sypać przykładami, podawać różnego rodzaju przypadki — od wyłudzenia danych po niepokojące komentarze. Szkalujące opinie czy memy, które są ostatnio bardzo popularne, mogą robić krzywdę — mówi dr Chmielewski. — Mało kto z nas może się spodziewać, że do cyberprzestępczości zalicza się również wykluczanie

z jakichś grup. Warto zapytać, czy nasze dziecko nie zostało z grupy społecznościowej z jakiegoś powodu wykluczone.

Ważna jest też obserwacja zachowań dziecka.

— Jeżeli dziecko jest mniej otwarte, wówczas powinniśmy zwrócić uwagę na to, czy zmienił się sposób korzystania z różnego rodzaju urządzeń mobilnych — podpowiada dr Chmielewski. — Jeżeli dotychczas dziecko korzystało z nich przez wiele godzin dziennie, a teraz unika kontaktu, to możemy się spodziewać, że dziecko czegoś się boi. W ten sposób chce czegoś się uniknąć, być może nie chce wejść na pewne strony internetowe, na portale społecznościowe, gdzie znowu coś zobaczy nieprzychylnego, opresyjnego.

JAK SIĘ ZABEZPIECZYĆ PRZED CYBERPRZESTĘPCZOŚCIĄ?

— Najlepszym środkiem bezpieczeństwa jest edukacja. Co ciekawe, do edukacji ekspert namawia nie tylko dzieci i rodziców, ale też pośrednio potencjalnych cyberprzestępców. Warto



Fot. Paweł Tadejko/Politechnika Białostocka

wszystkim uświadomić, że nasze działania w sieci nie są anonimowe — podkreśla dr Andrzej Chmielewski. — Możemy dosyć precyzyjnie określić nie tylko, kto dokonał danego przestępstwa, a nawet możemy to zrobić czasami z dokładnością do konkretnego urządzenia.

Cyberprzestępcy nigdy nie mogą czuć się bezpieczni. Taka świadomość mogłaby zapobiec wielu atakom, za które później trzeba ponieść odpowiedzialność karną.

— Cyberprzestępczość jest dosyć dobrze opisana w polskim Kodeksie karnym — dodaje dr Chmielewski. Ta świadomość może naprawdę skutecznie zniechęcić do tego rodzaju działań.

Samo zabezpieczenie się przed cyberprzestępczością jest dość trudne.

— Nikt tego nie robi na oczach społeczności, cyberprzestępcy zwykle robią to w zaciszu domowym — przypomina dr Chmielewski.

Z obserwacji wynika, że mają czas na przygotowanie memów, komentarzy i przeprowadzenie na kogoś ataku.

— Trudno nam zareagować w danej chwili, kiedy to przestępstwo zostanie popełnione — przyznaje ekspert. — Często zanim się zorientujemy, że padliśmy ofiarą, już pewne grono ludzi mogło przeczytać te komentarze, obejrzeć te obrazki i reakcja jest spóźniona. Zwykle tak jest, że ofiary cyberprzestępstw dowiadują się ostatecznie.

WAŻNE PORADY

Statystyki pokazują, że często cyberprzestępcy wykorzystują urządzenia ofiary do przeprowadzania ataków.

— Na przykład mają dostęp do konta ofiary i z tego w jej imieniu udostępniają różnego rodzaju informacje — mówi dr Chmielewski. — Wtedy cyberprzestępca może się czuć w miarę bezpieczny

— Pamiętajmy o tym, żeby nasze urządzenia odpowied-

nio zabezpieczyć, żeby nie było dostępu bez uwierzytelnienia na przykład do telefonu — wylicza dr Chmielewski. — Chodzi oczywiście o różnego rodzaju kody, piny, odciski palców — wszystkie te metody powinny być stosowane.

Żeby umieścić jakiś komentarz albo zamieścić jakieś dane potrzebne jest konto, z którego to przestępstwo będzie przeprowadzone.

— Pamiętajmy o tym, żeby na naszych urządzeniach mobilnych raczej unikać autologowania — podkreśla dr Andrzej Chmielewski. — Tam też powinniśmy za każdym razem wprowadzać dane uwierzytelniania.

To jest dosyć duże utrudnienie, natomiast w pewien sposób może zabezpieczyć przed włamaniem. — Co więcej, sugerowałbym wprowadzenie dwuetapowego uwierzytelniania — radzi ekspert z Wydziału Informatyki. — Nie tylko login i hasło, ale coś, choćby w postaci jakiegoś kodu SMS, pinu czy też jakichś fizycznych kluczy szyfrujących. To są metody, które pozwalają nam na poczucie się bardziej bezpiecznym w sieci, że nasze konto nie zostanie przechwycone przez potencjalnego przestępcę, który mógłby wykorzystać je do przeprowadzania różnego rodzaju ataków. Nie ma stuprocentowych metod zabezpieczania się przed cyberprzestępczością — rozmowa i edukacja to kierunek, w którym wszyscy powinniśmy pójść.

Politechnika Białostocka



Fot. Katarzyna Cichocińska/Politechnika Białostocka

Dr inż. Andrzej Chmielewski

Jest prodziekanem ds. studenckich i kształcenia na Wydziale Informatyki Politechniki Białostockiej, adiunktem dydaktycznym w Katedrze Systemów Informatycznych i Sieci Komputerowych, specjalistą z zakresu administracji systemami Linux, bezpieczeństwa systemów i sieci komputerowych oraz sztucznych systemów immunologicznych, autorem i współautorem kilkunastu publikacji naukowych.



Nikt tego nie robi na oczach społeczności, cyberprzestępcy zwykle robią to w zaciszu domowym.

REKLAMA

komunikat

OGŁOSZENIE

Zgodnie z art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz.U. z 2020 r. poz. 1990 z późn. zm.)

Burmistrz Miasta Mława
informuje,

że w dniach od 7.09.2021 r. do 6.10.2021 r. na tablicy ogłoszeń Urzędu Miasta Mława, ul. Stary Rynek 19 oraz w Biuletynie Informacji Publicznej www.mlawa.pl, zostaną wywieszone wykazy nieruchomości przeznaczonych do sprzedaży. Wykazy obejmują niżej wymienione nieruchomości:

- nr 827/14 o powierzchni 0,0040 ha, położona w Mławie przy ul. Dzierzgowskiej,
- nr 827/15 o powierzchni 0,0113 ha, położona w Mławie przy ul. Dzierzgowskiej,
- nr 2964/10 o powierzchni 0,0037 ha, położona w Mławie przy ul. Romualda Traugutta,
- nr nr 723, 724 o łącznej powierzchni 0,0777 ha, położona w Mławie przy ul. Łąkowej.

11721otm1-A-G

komunikat

OGŁOSZENIE

Zgodnie z art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz.U. z 2020 r. poz. 1990 z późn. zm.)

Burmistrz Miasta Mława

informuje,

że w dniach od 07.09.2021 r. do 06.10.2021 r. na tablicy ogłoszeń Urzędu Miasta Mława, ul. Stary Rynek 19, oraz w Biuletynie Informacji Publicznej na stronie internetowej www.mlawa.pl, zostanie podany do publicznej wiadomości wykaz nieruchomości przeznaczonych do sprzedaży. Wykaz obejmuje niżej wymienione nieruchomości położone w Mławie przy ul. Padlewskiego, ul. Bolesława Chrobrego:

- nr 4173/14 o powierzchni 0,0497 ha,
- nr 4173/12 o powierzchni 0,1059 ha,
- nr nr 4173/10, 4173/11 ha o łącznej powierzchni 0,0980 ha,
- nr 4173/6 o powierzchni 0,0558 ha.

11821otm1-A-G

komunikat

OGŁOSZENIE

Zgodnie z art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz.U. z 2020 r. poz. 1990 z późn. zm.)

Burmistrz Miasta Mława

informuje,

że w dniach od 07.09.2021 r. do 06.10.2021 r. na tablicy ogłoszeń Urzędu Miasta Mława, ul. Stary Rynek 19, oraz w Biuletynie Informacji Publicznej na stronie internetowej www.mlawa.pl, zostanie podany do publicznej wiadomości wykaz nieruchomości przeznaczonych do sprzedaży. Wykaz obejmuje nieruchomość: lokal mieszkalny nr 204 w budynku mieszkalnym wielorodzinnym położonym w Mławie przy ul. Napoleńskiej 21 wraz z udziałem w prawie własności działki nr 1924/1 pod budynkiem.

11921otm1-A-G

PRACA

LEGALNA praca w Opiece w Niemczech wysokie zarobki tel. 501-409-214

MECHANIK i **POMOCNIKA MECHANIKA** w Serwisie Motorowodnym w stabilnych i renomowanych firmach w Mikołajkach i Rydzewie. Oferuję ciekawą pracę na pełen etat, system wynagradzania godzinowy 18zł- 25zł/h oraz przeszkolenie osobom bez doświadczenia. Kontakt: 500-250-841

NML Podejmę pracę jako opiekunka do dzieci lub osób starszych w Nowym Mieście Lubawskim lub okolicy, 730-377-719

POSZUKUJĘ do pracy brukarzy i pomocników, tel.690188885

POSZUKUJĘ pracy w handlu. Posiadam doświadczenie., 510-179-316

PRZYJMĘ do pracy- brukarstwo. 510-233-658.

PRZYJMĘ do pracy brukarzy i pomocników, mile widziane doświadczenie. Nidzica, 690-188-885

ZAJAZD Miłki zatrudni kelnera/ę. 507-104-590

ZATRUDNIĘ brukarza i pomocników. 668-267-200

ZATRUDNIĘ budowlanców, pomocników i murarzy, 502-558-484

ZATRUDNIĘ dozorcę w Staświnach. Tel. stacjonarny w godz. 7:00- 15:00, 87-429-95-35; tel. komórkowy: 507-049-241

ZATRUDNIĘ pracowników budowlanych i murarzy oraz do prac wykończeniowych tel. 506-439-480.

ZATRUDNIĘ pracowników do produkcji sprężyn w Zabłociu Kanigowskim, 602-353-179

ZATRUDNIĘ w gospodarstwie, 501-172-462

ZLECĘ pilnie naprawę dachów. 602-715-753

SPRZEDAM

FREZARKĘ do drewna dolnorzeczionową z wózkiem +inne maszyny stolarskie, 500-077-522

GARAŻE BLASZANE, NOWOCZESNE WIATY, 798-710-329, 698-230-205.

NML Sprzedam rower Grand Uniwersalny, 21 biegów, stan bdb., cena 300zł, nieaktualne

ODKURZACZ piorący Karcher (testowany)- Nowy. 696-838-314

PIANINO, Fiat Punto Grande. 500-646-735

SPRZEDAM 1ha przy trasie Działowo-Iłowo, 500-077-522

SPRZEDAM drewno kominkowe-opałowe, kostka sosnowa, transport, 511999755

SPRZEDAM meble sypialniane, stół+6 krzeseł (Nidzica), 604-294-468

KUPIĘ

KUPIĘ motorynkę WSK, SHL, MZ, Junak oraz części , 504-631-626

NIERUCHOMOŚCI

!-KANCELARIA NIERUCHOMOŚCI GUTKOWSKI; od XXw. Obsługujemy Rynek Krajowy SPRZEDAŻ-KUPNO-WYNAJEM, Iława-Niepodległości 8, www.gutkowski-nieruchomosci.pl, tel./fax. 89/649-31-19, 604-222-552

BIURO Nieruchomości NOWY DOM- Giżycko, 517-520-191, www.nieruchomosci-nowydom.pl

KAWALERKA do wynajęcia, Nidzica (od 15.09), 501-673-004

KUPIE mieszkanie 2-3 pokojowe w centrum miasta. Nidzica, 574-223-135

KUPIĘ mieszkanie, dom w Ostródzie lub okolicach tel. 725-406-400

KUPIĘ nieruchomość, może być do remontu lub zadłużone, pomogę w spłacie długu, zapłacę 3000zł za informację o takiej nieruchomości. 661-435-785

KUPIĘ ziemię uprawną (powiat mławski, powiat nidzicki), 501-172-462

LOKAL do wynajęcia, centrum Giżycka. 510-095-220

MIESZKANIE 60m2 sprzedam, Wydminy. 660-922-569

MIESZKANIE do wynajęcia 30m2, ul.Pionierska, 500zł+ opłaty, ogrzewane piecem kaflowym. 734-711-657

MIESZKANIE M3, 38m2 do wynajęcia w centrum Nidzicy, 660-845-875

NML Garaż murowany do wynajęcia w pobliżu dworca PKS w Nowym Mieście Lubawskim, 668-214-028

NML Lokal do wynajęcia od 1 listopada, przy ul.Wodnej 9 (po Redakcji „Gazety Nowomiejskiej”) w Nowym Mieście Lubawskim, tel.509-919-103

NML Sprzedam działkę budowlaną i siedliskową blisko Nowego Miasta Lubawskiego, 608-151-643

NML Sprzedam działki budowlane o pow. 10 arów w Marzęcicach, ul.Południowa, ładne położenie, 510-713-975

NML Sprzedam mieszkanie w Mszanowie, 47,6m2, 2 pokoje, winda, wysoki standard, 509-894-439

NML Sprzedam mieszkanie, stan deweloperski, ul.Jagiellońska, Nowe Miasto Lubawskie, dzwonić po godz.17.00, 698-563-023

OSTRÓDA. Do wynajęcia pokój dwuosobowy w centrum, 504931404

POKOJE 1,2-osobowe (od października) dla osób uczących, pracujących, oddzielne wejście. 660-024-565.

POKÓJ do wynajęcia. 797-635-897

POKÓJ z kuchnią + łazienka - wynajmę. Nidzica-Piątki, 512-809-216

SPRZEDAM działkę budowlaną o pow.12ha. Uzdowo pow.działowski, 785-541-026

SPRZEDAM działki w centrum Działdowa, łączna pow.2tys.m2. Jedna zabudowana, 886-551-965

SPRZEDAM mieszkanie 3- pokojowe w Kimkajmach o pow. 74 m2 + garaż murowany + grunta o pow. 1800m2, tel. 512-810-470

SPRZEDAM mieszkanie 63m2, 3p., ul.Warszawska 14a, Nidzica, 603-087-202

STANCJA- pokoje, oddzielne wejście, Olsztyńska. 604-106-268

WWW.DOMKIANGIELSKIE.PL, 503-103-703

AUTO-MOTO

!!!! Auto moto części Jacek Duszyński, ul. Kościuszki 14, 87/732-44-03, 784-246-665

! Pomoc drogowa 24h. 602-592-793

! Skup aut- całe, uszkodzone. Osobowe, dostawcze! 539-318-188

AUTOKASACJA, skup aut. 506-270-521

AUTO-MOTO-IDEA: części, samochody, wypożyczalnia. Wilkasy ul.Olsztyńska 3A. 87/428-30-14, www.automotoidea.otomoto.pl

FORD Mondeo kombi 2.0TDci (2008)- sprzedam. 693-386-166

HYUNDAI Tucson, 2.0 diesel, 2006, skrzynia manualna, napęd 4x4, 607-523-621

LAWETA, wynajmę- transport. 602-592-793

NML Sprzedam Seat Ibiza 1.4 benzyna 2003r., niebieski, 503-025-446

OPONY nowe, używane, bieżnikowane; felgi- duży wybór. Wulkanizacja. Obwodowa 3 (były POM). 87/428-77-47, 602-592-793

POMOC drogowa 24h. 602-592-793

SKUP aut- atrakcyjne ceny! 516-368-453

SPRZEDAM Passata-B6, czarny, sedan 2008r., 1,9TDI, 105KM, przebieg-286tys.km, 666-291-916

WYPOŻYCZALNIA przyczep, lawet. Obwodowa 3, (87)428-77-47, 602-592-793

USŁUGI

!! Lustra, szkło okienne, kominkowe- usługi szklarskie. „Szkłobud”, Obwodowa 6A. (87)429-80-51, 604-758-112.

BUDOWA, remonty, dachy, ocieplenia. 731-662-038, 600-347-128

CHŁODNICTWO, pralki- naprawa. Montaż klimatyzacji. 606-359-662.

KRYCIE garaży, remonty dachów. 607-557-532.

LUSTRA, szkło okienne, kominkowe- usługi szklarskie, oprawa obrazów. Giżycko, „Szkłobud”, Obwodowa 6A. (87)429-80-51, 604-758-112.

PRZEPROWADZKA- „absolutnie tanio, noszenie. 504-124-110

PRZEPROWADZKA- „absolutnie” tanio, noszenie. 504-229-798

PRZEPROWADZKI szybko i tanio, 510-075-846

RAF-BRUK. Usługi brukarskie, transport wywrotką 3,5t, koszenie trawników. 507-217-174

SPRZĄTANIE strychów, posesji, garaży, piwnic, wywóz niepotrzebnych rzeczy. 504-229-798

TRANSPORT- „absolutnie tanio, przeprowadzka, noszenie. 504-124-110

TRANSPORT- „absolutnie tanio. 504-124-110

TRANSPORT- „absolutnie” tanio, przeprowadzka, noszenie. „ASTRA”, 504-229-798

GARAŻE Blaszane **BRAMY** Garażowe
KOJCE dla Psów **Wiaty** **Kontenery**
Najniższe **CENY** Różne wymiary **Dogodne RATY** Transport cały **KRAJ**
www.konstal-garaze.pl **GARAŻE** **MONIPAZ** **AUTOMATYKA**
505-526-036 **WZMOCNIONE** **GRATIS** **DO BRAM**
29-642-34-61 **22-100-45-96** **89-650-30-43** **24-368-32-17**
25-740-57-38 **509-574-644** **23-683-10-85** **86-225-23-11**
65210tbr-A-P

TRANSPORT- „absolutnie” tanio. 504-229-798

TRANSPORT- Mercedes Sprinter Max. 503-121-634

TRANSPORT towarowy, faktura VAT. (87)428-77-47, 602-592-793

TRANSPORT, przeprowadzki, 729-242-457

TYNKI maszynowe, gipsowe, cementowe- wapienne. Wysoka jakość. BJ Jabłoński 602-682-313

USŁUGA GLEBOGRYZARKĄ oraz wertykulacja trawnika, tel.603-911-079

USŁUGI hydrauliczne, 508-491-711

ZIEMIA ogrodowa, piasek, żwir. 668-267-200

ŻWIROWNIA Kruklin- żwiru płukanego, sortowane. 604-153-247

RÓŻNE

FOTELE do busa, wał łukowy, części do IVECO, 606-513-447

SPRZEDAM cegłę białą, czerwoną i szamotową, 606-513-447

WSZYSTKO z drewna, wykonam schody, altanki, domki letniskowe, itp., 500-077-522

NAUKA

FIZYKA, matematyka, szachy dla początkujących, 695548842

JĘZYK polski- korepetycje, matu- ra. 509-141-828

JĘZYK polski- korepetycje. tel. 575-781-353

ZWIERZĘTA

ODDAM miesięczne szczeniata. 728-222-988

ROLNICTWO

zwierzęta hodowlane

!! Kupię byczki, jałówki w każdej kondycji, 50kg- 400kg do dalszego chowu. 607-53-32-66

BYCZKI, jałoszki sprzedam, 501-122-678

JAŁÓWKI do zacielenia i małe- sprzedam. 536-946-411

KUPIĘ bydło od 300 do 600kg, 692-411-362

KUPIĘ konie odsadki lub klacze żrebną, 692-411-362

KUPIĘ konie rzeźne i hodowlane. 880-606-980, 607-533-266

NML Sprzedam cielęta- byczki i jałówki, okolice Nowego Miasta Lubawskiego, 516-181-554

maszyny rolnicze

AGREGAT uprawowo- siewny 2,7m- sprzedam. 602-184-525

NML Sprzedam agregat uprawowo- siewny, Kverneland, 2005r., aktywny, pierwszy właściciel, garażowany, zadbane, 507-233-782

NML Sprzedam rozsiewacz RCW3, stan dobry, 885-857-209

SPRZEDAM C360, przyczepa, opryskiwacz, kopaczka, sortownik, plug, talerzówka, kultywator, owijarka , 698-220-636

ciągniki

CIĄGNIK C330- sprzedam. 880-397-524

produkty rolne

GRYKA - kupię, płatność przed odbiorem, 502-217-664

ŁUBIN biały czyszczony- sprzedam. 781-545-761

NML Sprzedam zboże- pszenżyto oraz żyto, 660-616-374

SIANO i sianokiszka w belach. 797-293-668.

SIANO w belach- sprzedam. 880-397-524

inne

OBORNIK z dowozem. 668-267-200

LEKARZE SPECJALIŚCI

PRYWATNY Gabinet Urologiczny, lek. Marek Karczewski- specjalista urolog, przychodnia El-Med, ul. Witosa 2, Giżycko. Rejestracja telefoniczna: 87/420-73-00.

Produkty niby light – a cięższe, niż się wydaje

CZY WIESZ, CO JESZ? || Do kupienia praktycznie w każdym sklepie, a często nawet w aptece. Produkty light – czy naprawdę są dietetyczne? Czy w ogóle są zdrowe? Jeśli staram się zdrowo odżywiać i dbać o linię – czy powinnam się całkowicie na te lighty przerzucić?

Jedni namawiają mnie z całej siły, przekonując, że produkty light są po prostu zdrowsze i mniej kaloryczne – a ponieważ moje nadprogramowe kilogramy pokochały mnie chyba na zabój – powinnam właściwie całkowicie swoją dietę oprzeć właśnie na nich. Inni, najwyraźniej sceptyczni wobec takich udogodnień, odradzają z całej siły – bo mają zły wpływ na moje zdrowie. Nie tylko nie schudnę, ale wręcz utyję, a jeszcze zaszkodzi mi na inne fragmenty ciała, zdrowia, zgoła życia! – tak mnie ostrzegają.

Gdzie zatem leży prawda? Kto ma rację? Jakże są za i przeciw dla produktów light? Czy rzeczywiście są dietetyczne i ile można ich spożywać i jaki mają wpływ na nasze zdrowie? Jakimi zasadami warto się kierować stojąc przed półką?

LIGHT, SLIM, FIT – O CO CHODZI?

Przed wszystkim te nazwy na etykietach produktów używane są zamiennie. Nazwa to jednak mały problem. Mnie interesuje bardziej, jak konkretnie producenci obniżają ich kaloryczność i czy rzeczywiście są zdrowsze niż te nie-light, nie-slim i nie-fit. Nie ukrywam – kwestią kluczową jest niezmiennie zrzućcie nadwagi.

Mimo tylu pochwał krzyczących z reklam, broszur i folderów, dietetycy twierdzą jednak, że żywność typu light nie należy do szczególnie odżywczej.

Przeciwnie – mimo swojej nazwy często zasługują wręcz na miano bomb kalorycznych! By obniżyć kaloryczność produktu – producent musi coś z niego usunąć. Taki zabieg rzeczywiście zmniejsza wartość odżywczą produktu, ale w niektórych wypadkach obniża też wykorzystanie innych składników. Choćby w serach żółtych i twarogach najczęściej obniża się zawartość tłuszczu – co pozwala



Fot. pihajay.com

zaoszczędzić nieco energii. Pamiętajmy jednak, że wraz z tłuszczem usuwane są rozpuszczalne w nim witaminy, głównie A i D, niezbędne m.in. dla dobrej kondycji wzroku, skóry i kości. Albo taki wapń, za który tak bardzo cenimy nabiał – w produktach light jest znacznie gorzej przyswajalny, jeśli nie towarzyszy mu witamina D. Poza tym to nawet logiczne: coś z produktu usuwamy – czymś to wolne miejsce musimy wypełnić. Producent, skoncentrowany głównie na kosztach, a dopiero potem na naszym zdrowiu – najczęściej zastępuje usunięte składniki wodą i substancjami zagęszczającymi, dzięki którym ta woda zatrzyma się w gotowym produkcie i nada mu odpowiedni kształt. Ale im wyższa zawartość wody, tym mniejsza trwałość żywności. Dlatego w produktach o obniżonej kaloryczności często pojawiają się konserwanty. Jeszcze gorzej, gdy tłuszcz, apryzajmniej jego część, zastępowany jest cukrem – a to już naprawdę nie do zaakceptowania. Pamiętajmy też, że te odtłuszczone produkty zawierają o wiele mniej składników odżywczych potrzebnych dla naszego organizmu, a ponadto wielu z nich organizm nie może w ogóle przyswoić bez obecności tłuszczu.

Choćby do beztłuszczowych jogurtów dodaje się mleka

w proszku, dzięki czemu natychmiast rośnie w nich stężenie „złego” cholesterolu. Czasem producenci stosują także różnego rodzaju zagęszczacze. A najbardziej zgubny może okazać się wybór jogurtów owocowych. Tak często reklamowane hasłem „0 proc. tłuszczu” – tak na prawdę zawierają masę węglowodanów i jeszcze więcej kalorii niż jogurty naturalne.

Albo majonezy – nawet z odtłuszczonego majonezem umiar jest konieczny: płaska łyżka majonezu ma wciąż dużo kalorii, aż 70. Ktokolwiek marzy o zgubieniu kilogramów – najlepiej niech majonez całkowicie usunie z jadłospisu.

ASPEKT PSYCHOLOGICZNY

Light z angielska znaczy przede wszystkim „lekki”. I tu uruchamia się bardzo często nasza dusza łasucha: no bo jak coś jest lekkie, jak ma obniżoną kaloryczność – to przecież mogę zjeść ile wlezie, a i tak nie mam prawa utyć...! A tymczasem sytuacja jest wypisz-wymaluj jak z tym porównaniem kilograma ołowiu do kilograma pierza: oba ważą dokładnie tyle samo, tyle że w walce o objętość pierze zdecydowanie wygrywa. I z tymi produktami typu light jest podobnie. A tymczasem, ponieważ traktujemy je jako to pierze i mniejszą (nomen omen!) wagę przy-

wiązujemy do spożywanej ilości – nie kontrolujemy wielkości porcji, co kończy się najczęściej zjedzeniem zbyt dużo. A przecież wszystkie produkty, nawet typu light, zjadane w nadmiernych ilościach są przyczyną nadwagi. A poza tym...

LIGHT NIE ZAWSZE JEST LIGHT

W czasie zakupów kolejny już raz zachęcam do wnikliwej lektury etykiet. Szkopuł bowiem w tym, że czasem producent trochę nas zwodzi i wabi – a nie każdy produkt zbijającym po oczach napisem „light”, „fit” czy „0%” – naprawdę jest niskokaloryczny. Zdarza się, że dodawane w nazwie słowo „light” to nic więcej jak marketingowa pułapka zastawiona na konsumenta. Prócz krzykliwych haseł poczytajmy zatem do-

kładnie skład wybranego produktu. Według polskich przepisów produkt typu light powinien zawierać mniej niż 40 kalorii na 100 g produktu stałego i nie więcej niż 20 kalorii na 100 g płynu. Dodatkowo wartość energetyczna takiego produktu powinna być zmniejszona o 30 proc. w porównaniu z produktem standardowym. A tymczasem nie raz i nie dwa może się okazać, że produkty light mogą mieć więcej kalorii niż ich tradycyjne odpowiedniki, jednym z ich głównych składników jest bowiem tłuszcz. Tak się dzieje choćby w przypadku słodczy. I taka czekolada lub batonik „fit” może koniec końców okazać się bardziej kaloryczna niż ta, co napisu „fit” na etykiecie nie ma. Czasem są to po prostu produkty przeznaczone głównie dla chorych na cukrzycę – nie dla osób pragnących schudnąć.

Ponadto sztuczne substancje słodzące to zróżnicowana grupa związków. Taka sacharyna, aspartam czy taumatyna – są nawet kilkaset razy słodsze od cukru i dla uzyskania pożądanej słodczy można wykorzystywać je w minimalnych ilościach.

Daleko im jednak do idealów: aspartamu nie wolno używać do gotowania czy

pieczenia, ponieważ w wysokiej temperaturze traci swoje właściwości, a za to powstają z niego substancje toksyczne. Z produktów zawierających aspartam muszą również zrezygnować chorzy na fenyloketonurię. Z kolei substancje słodzące należące do poliooli (sorbitol, mannitol, laktitol) mają słodcy zbliżony do sacharozy, jednak ich kaloryczność w przeliczeniu na 1 g jest niższa, ale niestety, ich nadmierne spożycie może wywołać biegunki.

ASPEKT EKONOMICZNY

Ten też ma nie lada znaczenie. Choć jakościowo wcale nie wypada lepiej, żywność typu light jest najczęściej droższa od tradycyjnych produktów. Musimy przecież zapłacić za wszystkie te „uzdrawiające” zabiegi technologiczne. Produkty spożywcze co do zasady mające odchudzać nas – jakże często odchudzają jedynie nasz portfel i na tym kończą. Warto o tym pamiętać, zanim wrzucimy je do koszyka.

Magdalena Maria Bukowiecka

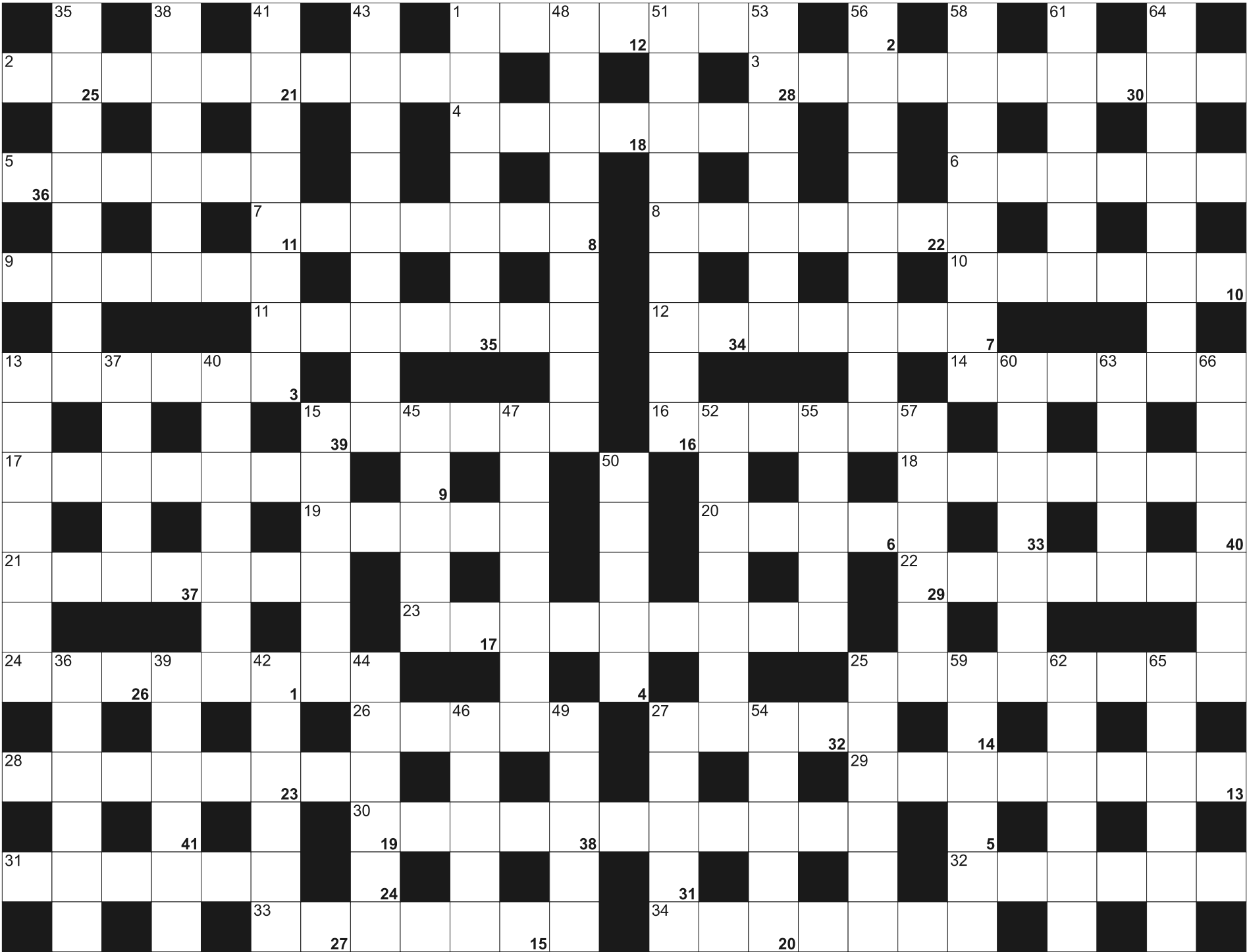
Kto chce skutecznie schudnąć?

Produkty light, czyli produkty o obniżonej wartości energetycznej mogą stanowić element diety odchudzającej. Nie można jednak spożywać ich bezkrytycznie i uważać za całkowicie zdrowe. Podstawą trwałej utraty masy ciała jest zmiana złych nawyków żywieniowych. Musimy przede wszystkim mniej zjadać, nauczyć się wybierać wartościowe, jak najmniej przetworzone produkty, odpowiednio przygotowywać je do spożycia oraz zadbać o codzienną aktywność fizyczną.

Zasada jest bardzo prosta, choć ja doskonale wiem, że nader ciężko wprowadzić ją w życie: podstawą utraty masy ciała jest ujemny bilans energetyczny. Co oznacza, że w ciągu dnia należy zjadać mniej kalorii, niż potrzebuje organizm. Deficyt kaloryczny sprawia, że zaczynamy wykorzystywać jako źródło energii tkankę tłuszczową, i wtedy waga spada.



Krzyżówka klasyczna z hasłem



Litery z pól ponumerowanych od 1 do 41, utworzą rozwiązanie - przysłowie:

1	2	3	4	5	6	7		8	9	10		11	12	13	14	15	16	17	18		19	20	21	22
23	24	25		26	27	28	29	30		31	32	33	34		35	36	37		38	39	40	41		

POZIOMO: 1) upiorny sen; 2) sportowy spadachron szybujący; 3) nauka o nazwach geograficznych i osobowych; 4) łańcuchowa lub jądrowa; 5) Ghandi, była premier Indii; 6) np. srebro i złoto; 7) indonezyjska wyspa, Sulawesi; 8) wąska i kręta na starówce; 9) statek pchający barki; 10) myszka, blizna na skórze; 11) kambuz na statku; 12) pierścienie z herbem; 13) zarost po bokach twarzy; 14) podłużne obniżenie terenu; 15) afrykańska wyprawa myśliwska z aparatem; 16) Park Narodowy w Argentynie nad Iguacu; 17) buddyzm tybetański; 18) czynny wulkan na Wyspie Północnej w Nowej Zelandii; 19) góry w Maroku, Algierii i Tunezji; 20) "...panieńskie" Fredry; 21) klub piłkarski z Londynu; 22) pokrywki słoików; 23) zespół Grzegorza Ciechowskiego; 24) specjaliści od języka angielskiego; 25) wyświetlacze smartfonów;

26) włoski klub Krzysztofa Piątka; 27) Jan Chryzostom, pamiętnikarz; 28) zupa z ogórków; 29) część powieści; 30) początkująca aktorka; 31) pierogi, kulki ze śliwkami; 32) stolica Geldrii; 33) miasto z kopalnią soli; 34) złota myśl, sentencja

PIONOWO: 1) broń żołnierza; 13) utwór epicko-liryczny; 15) tłuszcz zwierzęcy z sadła; 25) dotykowe w bankomatach; 27) pełna wczasowiczów i piasku; 35) koloryt skóry, cera; 36) japońskie miasto olimpijskie z 1998 roku; 37) Albert, autor "Dżumy"; 38) krzak z czerwonymi owocami; 39) widoczny kwietniowy rój meteorów; 40) interesanci, petenci; 41) świętojańskie; 42) punkt centralny; 43) wdychanie pary lub rozpylonych płynów; 44) uchwyt ślusarski ze

szczękami; 45) pionowa podpora mostu; 46) sąsiadka Egiptu; 47) anioł morski; 48) dzieci z grupy starszych w przedszkolu; 49) pobierana w szkole; 50) wyróżnia słonia; 51) wyreżyserował "Seksmisję"; 52) obowiązkowa w samochodzie; 53) zagraniczna usługa GSM; 54) najwyższy szczyt słowackich Gór Szczawnickich; 55) wyspa z Oranjestad; 56) naczynie z tłuczkiem do ucierania; 57) fragment tekstu; 58) odcień ciemnej czerwieni z domieszką błękitu; 59) kres jedności partii; 60) żona byłego premiera Marcinkiewicza; 61) inaczej posąg, figura; 62) nisko położony teren; 63) ciało płynne; 64) przydomowy ogródek skalny; 65) cytrynowy w kuchni; 66) stolica Zjednoczonych Emiratów Arabskich

Łączy nas uczucie, dzieli odległość

WIELE OSÓB UWAŻA, ŻE ZWIĄZKI NA ODLEGŁOŚĆ NIE MAJĄ PRAWA BYTU I NIE SĄ W STANIE PRZETRWAĆ PRÓBY CZASU. TAKI ZWIĄZEK MOŻE BYĆ TRUDNY, ALE MA TEŻ CZASEM SWOJE PLUSY. W KAŻDYM ZWIĄZKU PRZECIEŻ O MIŁOŚĆ TRZEBA DBAĆ. CZY ZWIĄZEK NA ODLEGŁOŚĆ MA SENS?

NIE WARTO POŚWIECAĆ SZCZĘŚCIA RODZINY DLA RZECZY MATERIALNYCH

Joanna, 37 lat

Joanna i Michał małżeństwem są od 12 lat, mają 3 dzieci: dwóch synów i córkę. Przez wiele lat mieszkali na stacji, jednak kiedy urodziło im się trzecie dziecko postanowili wybudować dom.

— Od moich rodziców otrzymaliśmy działkę, mieliśmy trochę oszczędności, więc zdecydowaliśmy się na budowę domu — opowiada Joanna. — To zresztą było nasze marzenie, żeby mieć swój własny kąt i kawałek ziemi. Niestety, pieniędzy wystarczyło nam jedynie na postawienie murów i ogrodzenie działki. Kredytu brać nie chcieliśmy. Po długich rozmowach zdecydowaliśmy, że Michał pojeździ do Anglii do pracy. Popracuje jakieś dwa lata, wykończymy dom i wróci do kraju.

Dzięki znajomym udało się dość szybko znaleźć dobre płatną pracę na budowie. W ciągu miesiąca Michał pozalał wszystkie sprawy i poleciał za granicę. Joanna została w domu z trójkiem małych dzieci i budową domu.

— Nie było łatwo. Przez pierwsze dni nie mogłam się przyzwyczaić do braku męża — opowiada. — Obowiązków przy trójce dzieci też jest sporo, a do tego doszło doglądanie robotników na budowie. Wszystko działało się w zwirowanym tempie. Wcześniej to Michał robił zakupy, woził nas na wizyty u lekarzy,

chłopców do przedszkola. Ja niestety nie mam prawa jazdy, więc wszędzie musiałam iść piechotą lub prosić teścia o pomoc. Najtrudniejsze jednak były samotne wieczory i noce. Nie było dnia żebym nie płakała do poduszki.

Joanna z mężem rozmawiała codziennie przez telefon, jednak to nie zastąpiło osobistego kontaktu. Po 3 miesiącach Michał przyleciał do domu na tydzień.

— Nie mogłam się doczekać jego przyjazdu, dzieci także — mówi. — Wrócił odmieniony, zmęczony, jakiś smutny i jakby obcy. Przez te kilka dni chciał nadrobić zaległości jako głowa rodziny. Rozstawiał wszystkich po kątach, wymierzał kary dzieciom za byle drobiazgi, a mi kazał je egzekwować. Wieczorem się kłóciliśmy, bo on uważał, że każde złe zachowanie dzieci to moja wina, bo źle je wychowuję. A ja naprawdę się starałam. Itak po kolacji, zamiast wyteknionego sam na sam, kładłam się spać. Okazało się, że przez ten czas Michał bardzo się zmienił. Dawniej weekendy to było nasze rodzinne święto — dobry obiad, wspólne wyjście.

Każdy przyjazd Michała do domu wyglądał podobnie. Dzieci początkowo cieszyły się z odwiedzin ojca i prezentów, które im przywoził. Joanna jednak czuła, że rozłąka nie służy ich związkowi. Coraz częściej małżonkowie kłócili się przez telefon i podczas wizyt Michała.

— Na początku czekaliśmy z dziećmi na te jego przyjazdy jak na nagrodę. Potem było inaczej — mówi. — Oddychaliśmy z ulgą, gdy nadchodził czas pożegnania. Wiedziałam, że jak Michał wyjedzie, nie będzie mi łatwo, ale nie spodziewałam się, że przez tę rozłąkę zaczniemy się od siebie oddalać. Dlatego po 14 miesiącach powiedziałam Michałowi, że tak być dłużej nie może i że ma wracać. Okazało się, że on też źle się czuł tam w Anglii. Zdecydowaliśmy, że zamieszkamy na parterze domu, a górę będziemy powoli wykańczać.

Michał wrócił do Polski dwa lata temu, znalazł pracę. Rodzina znów jest w komplecie. Są szczęśliwi. Zapewniają, że może żyją skromniej, ale są razem i to jest najważniejsze. — Rozłąka nam nie słu-



żyła, a pieniądze nie dały szczęścia. Nie wiem jak dalej wyglądałoby nasze małżeństwo, gdyby rozłąka potrwała dłużej. Może nie byłibyśmy już razem? — zastanawia się Joanna. I dodaje: Już nigdy nie chcę być sama z dziećmi. Razem łatwiej pokonywać wszystkie problemy, ważne jest wsparcie i obecność tej drugiej osoby. Nie lubimy nawet wspominać czasu wyjazdu Michała. O mały włos nie rozpadło się przez to nasze małżeństwo. Nie warto poświęcać szczęścia rodziny dla osiągnięcia rzeczy materialnych.

POSTAWIŁAM WSZYSTKO NA JEDNĄ KARTĘ

Jadwiga, 64 lata:

Pani Jadwiga ma dwójkę dzieci. Miała 53 lata, gdy została bezrobotna. Przez ponad rok szukała pracy, jednak w tym wieku nikt nie chciał jej zatrudnić. Koleżanka namówiła ją na wyjazd do Włoch. Miała tam przez dwa miesiące opiekować się starszą panią.

— Bardzo się bałam tego wyjazdu, bo nie znałam języka i nigdy nie byłam poza granicami Polski — opowiada. — Kusily jednak dobre pieniądze, których przez pół roku bym w kraju nie zarobiła. Wyjechałam. Na początku było mi bardzo trudno, tęskniłam za rodziną. Renata i Jarek to były już nastolatki, ale przecież w tym wieku też potrzeba im matki. Martwiłam się, czy mąż i rodzice sobie poradzą. Wspólnie jednak podjęliśmy decyzję o moim wyjeździe, bo to była jedyna szansa na poprawę finansów.

Myślałam, że po tych dwóch miesiącach wrócę. Okazało się, że po tej pracy na zastępstwo, znalazłam zatrudnienie u innej rodziny. Nie mogłam przyjechać do domu. Pozostał internet i telefon. Po roku wróciłam do kraju i wszystko było nie tak — nie znalazłam żadnej pracy, a pieniądze szybko topniały. Gdy okazało się, że mogę wraz z rodziną przenieść się na stałe do Włoch, nie wahałam się ani minuty. Dzieci też się ucieszyły. Jedynym problemem okazał się mąż. Nie dał się przekonać, choć w Polsce nie ma stałej pracy, a teraz jest już na emeryturze. Mówił, że nie zna języka ani nikogo na miejscu, i że się boi. Postawiłam wszystko na jedną kartę — albo jedziesz ze mną i z dziećmi, albo zostajesz sam. Nie spodziewałam się, że odmówi wyjazdu.

Mąż pani Jadwigi pozostał w kraju. Nie chciał nawet przylecieć do żony w odwieczynę. To ona początkowo z dziećmi co kilka miesięcy przylatywała do Polski. Od

dwóch lat małżonkowie nie widzieli się. Niedawno pani Jadwiga dostała pozew rozwodowy.

— Podobno mąż związał się z jakąś kobietą. Ja nie mam nikogo, ale skoro chce rozwodu to mu go dam — mówi. — Oprócz dzieci nie nas już nie łączy. Miłość się wypaliła. Myślę, że to nasze życie na odległość się do tego przyczyniło. Kiedy wracam do wspomnień, wiem, że byliśmy szczęśliwym małżeństwem. Może za słabo walczyłam o przyjazd męża tutaj. Rozłąka nas zmieniła i oddaliła od siebie.

MAM DOŚĆ TAKIEGO ŻYCIA

Katarzyna, 43 lata

Katarzyna i Marek są małżeństwem od prawie 16 lat, mają dwójkę dzieci. Oboje wykształceni, pracujący na dobrych stanowiskach. Mają wszystko o czym wielu ludzi marzy: dom, samochody, drogie wycieczki. Niestety, mają jednak bardzo mało czasu dla siebie. Dlaczego? Bo Marek pracuje w Warszawie.

— Kiedy nadarzyła się okazja świetnej pracy, Marek wyjechał do Warszawy — mówi Katarzyna. — Wydawało nam się, że to super oferta i mąż musi z niej skorzystać. Kariery Marka w wielkim mieście była kusząca także dla mnie. Ma służbowy samochód, poznaje wpływowych ludzi, a szef obiecał, że gdy „pójdzie wyżej”, to zabierze go ze sobą. Jednak ciężko mi samej z dziećmi, bo wszystko zostało na mojej głowie. Pracuję do 17-tej, a trzeba jeszcze zrobić zakupy, gotowanie, pranie, wywiadówki. Marek dzwoni co kilka dni, bo ponoć pracuje od rana

do nocy. Przyjeżdża w piątek wieczorem, wtedy mamy tylko trochę czasu dla siebie, bo w dzień spędza go z dziećmi. Mam dość takiego życia. Coraz częściej mówię mężowi, że chcę żeby wrócił do domu i znalazł pracę na miejscu. Widzę jednak, że jemu takie życie się podoba. Ja uważam, że nie da się nadrobić życia rodzinnego w kilka dni. Umyka nam bliskość, wsparcie i budowanie wspólnoty. Zamierzam zagrozić mężowi rozwodem, jeśli nie wróci do nas.

CHCĘ SIĘ BUDZIĆ PRZY NIEJ KAŻDEGO DNIA

Karol, 39 lat

Jest sympatycznym, miłym i przystojnym mężczyzną, jednak nie ma w życiu szczęścia do kobiet. Miał w swoim życiu dwa poważne związki, które zakończyły się rozstaniem. Szczęścia postanowił szukać na portalu randkowym.

— Wszyscy koledzy założyli rodziny, dlatego szukałem szczęścia na portalu dla samotnych i tam je znalazłem — opowiada Karol. — Najpierw były maile, smsy, potem długie rozmowy. Bałem się pierwszego spotkania. Czy jej się spodoba? Moje obawy się nie potwierdziły. Od tej pierwszej randki „w realu” zaczęła się nasza miłość. Trudna, bo dzieli nas prawie 500 km. Na dodatek oboje pracujemy i nie możemy sobie pozwolić na częste wyjazdy. I nie chodzi o pieniądze, ale o czas. Mijają kolejne miesiące, uczucie się umacnia. Jednak z mojej strony rośnie też uczucie osamotnienia i tęsknoty. Wciąż dręczy mnie niepokój: czy ona nie poznała kogoś mężczyzny? Jak długo będziemy tak żyć na odległość. Karolina ma 35 lat, chciałaby, tak jak ja, mieć rodzinę. Jednak nie wyobraża sobie przeprowadzki do mnie, a ja nie chcę zostawić swojego domu, pracy i rodziny. Znamy się już dwa lata i coraz częściej dopadają mnie smutne myśli. Nie wiem, co robić — mam dość czekania na maile i telefony, chcę budzić się przy niej każdego dnia. Nie chcę żyć tak dłużej na odległość.

Joanna Karzyńska

(Imiona bohaterów zostały zmienione)

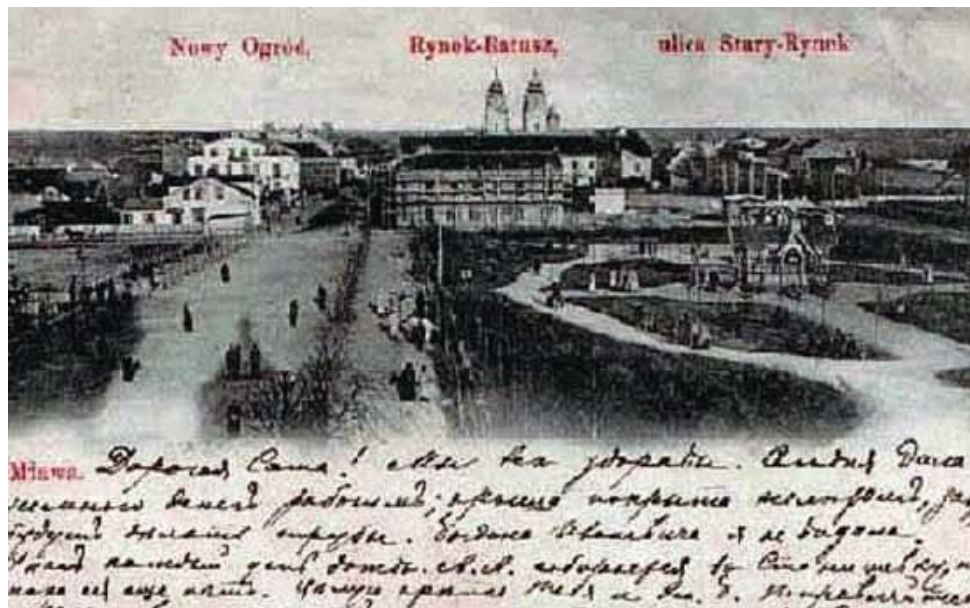


Kartki i fotografie starej Mławy

Przed Wami kolejna publikacja starych fotografii i kartek Mławy, pochodzących ze zbiorów Andrzeja Czerwińskiego. Patronem rubryki jest Towarzystwo Przyjaciół Ziemi Mławskiej.



Ogród spacerowy w dali cerkiew prawosławna. Data zdjęcia 1910



Nowy Ogród Rynek Ratusz ulica Stary Rynek. Rok 1901. (Najstarsza Kartka z widokiem na Mławę)



Budynek dużej komory celnej na stacji kolejowej w Mławie zbudowany w 1877 r. Data zdjęcia ok. 1905-10



Kamienica przy ul. Działdowskiej 9 (obecnie ul.Chrobrego) zbudowana została przed 1900 rokiem przez Rudolfa Wiśniewskiego. W latach 1901-10 mieściła się w niej siedziba Mławskiego Towarzystwa Śpiewaczego „Lutnia”. W latach dwudziestych nowym właścicielem kamienicy został Aleksander Wódkiewicz. W budynku tym znajdowała się restauracja „Polska” Marii Nowińskiej, sklep rowerowy „Daniel” Wiktora Grynberga oraz chrześcijański sklep spożywczy M. Wódkiewicza. W następnej kamienicy przy ul. Działdowskiej 7 znajdował się hotel Abrama Tykulszkiego i kawiarnia Szyfry Tykulszkiego. Obie kamienice zostały zniszczone w czasie działań wojennych we wrześniu 1939 roku. Data zdjęcia, to ok. 1928.



Kościół Parafialny Data zdjęcia 1912

rolnicze abc

**Agencja pomoże
hodowcom trzody \6**



**Wszystko
zaczyna się
w glebie \10**



**Ślimaki:
szkodniki roślin
uprawnych \14**



**Istota siewu
rzepaku ozimego \20**



Siew poplonów nie może być przypadkowy

Słyszac hasło poplony wiek-szość rolników myśli: gorczy-ca. Szybko i dobrze wschodzi nawet przy małej wilgotności, ma krótki okres wegetacji, a wytwarza dużą ilość zielonej masy. Za gorczyca przemawia także jej niska cena i niska norma wysiewu. Ale z czasem okazało się, że gorczyca jest dość słabym poplonem, że inne rośliny mogą zrobić dużo więcej dla gleby i dla upraw następ-czych.

Myśląc o siewie poplonów najpierw trzeba się zastano-wić po co mamy to robić, pod jaką uprawę szykujemy mies-zankę poplonową i co chcemy uzyskać? Wszystko trzeba naj-pierw ułożyć sobie w głowie, ponieważ siew poplonów nie może być przypadkowy, musi być przemyślany i dobrze wy-konany. Rolnicy, którzy sieją poplony od lat, mówią, że nad poplonem trzeba praco-wać z takim samym zaangażowaniem jak nad plonem głównym.

Należy pamiętać, że poplony również podlegają zasadom zmianowania. Jeżeli mamy płodozmianie rzepak, trzeba zapomnieć o rzodkwi oleistej, czy gorczycy w poplonie. Je-żeli uprawiamy mało rzepaku lub rzepak wchodzi na pola, co 5 co 6 lat, a sieje się głów-nie zboża ozime i zboża jare wówczas pod jare zboża może siać jak najbardziej mieszanki z roślinami krzyżowymi. Do-skonale sprawdzi się w takiej mieszance facelia, rzodkiew oleista, gryka, len oleisty, czy koniczyna inkarnatka.

Ważne jest żeby w mieszance poplonowej wśród roślin róż-nych gatunków była co naj-mniej jedna roślina z rodziny bobowatych. Roślina ta będzie konsumowała i pobierała azot z powietrza, będzie go maga-zynowała w glebie i karmiła resztę roślin wchodzących w skład mieszanki.

W mieszance poplonowej powinny być minimum 4 rośliny żeby była bioróżno-

rodność, żeby jak najwięcej procesów zachodziło mię-dzy roślinami. Jedne rośliny wspierają się we wzroście, np. blokując chwasty inne nawożą siebie nawzajem. Ale żeby to wszystko sensownie funkcyj-nowało w mieszance powinny być minimum 4 rośliny z róż-nych gatunków.

Warto zastanowić się, czego tak naprawdę potrzebujemy od danego poplonu, bo na tej podstawie trzeba kompono-wać skład mieszanki poplo-nowej. Zawartość substancji organicznej w glebie poprawi np. łubin, groch, bobik, koniczyna aleksandryjska, facelia, czy rzodkiew oleista.

Myśląc o poprawie struktury gruzelkowej i usprawnieniu warstwy ornej warto skorzy-stać z gatunków wytwarzają-cych dużą ilość drobnych ko-rzeni. Jedną z takich roślin jest facelia, która pozostawia warstwę orną gęsto przerosniętą korzeniami. Warto pamiętać, że facelia błękitna jest jedną z najbardziej niezawodnych roślin poplonowych sprawd-zających się na wszystkich rodzajach gleb. Przy sprzyja-jących warunkach atmosferycznych potrafi wytworzyć zadowalający plon zielonej masy już po 50-60 dniach. Poza tym facelia ma niewielkie wymagania glebowe i dość do-brze znosi jesienne przymrozki nawet do -10°C. Ale trzeba też liczyć się z tym, że facelia jest jednym z najdroższych składników mieszank poplo-nowych, bo jej kilogram potra-fi kosztować 15, a nawet i 18 zł. Ale mimo wszystko warto ją mieć w mieszance ponieważ facelia jest neutralną rośliną w płodozmianie dla każdej rośliny następczej, podobnie jak gryka.

Monokultura nie służy ani roślinom, ani glebie, a wpro-wadzanie nowych gatunków na pole daje wiele korzyści czym przekonuje się coraz większe grono rolników.

Nad wytworzeniem gruzel-kowatości doskonale pracują takie rośliny jak: łubin, se-

radela, czy koniczyna alek-sandryjska. Rolnicy muszą dążyć do właściwego bu-dowania struktury gleby, żeby korzeni było jak naj-więcej, żeby korzenie wra-stały w glebę, a następnie obumierając zostawiały ka-naliki powietrzne. Właśnie przez takie obumarłe ko-rzenie, woda lepiej wsiąka w głębsze warstwy. Dlatego

w mieszankach poplonowych warto użyć kilku różnie ko-rzeniących się roślin, które utworzą schodkowy system korzeniowy i dzięki temu przerosną cały profil glebo-wy. Korzenie muszą być na głębokości 5, 10 i 25 cm.

Czy jest sens siać poplony we wrześnie? Rolnicy zgodnie od-powiadają, że jak najbardziej. W ostatnich latach wszystkie

terminy agrotechniczne bar-dzo się przesunęły. Rolnicy, którzy sieją poplony pod rośliny okopowe, które będą siali wiosną, są zwolennikami siewu poplonów dopiero po 10 września, żeby nie wyrosły za duże, bo jak za wysokie to przy robieniu redlin często zapychają maszyny. Dlatego wolą mieć dużo małych i ni-skich poplonów, które bardziej

pójdą w strefę korzeniową niż w nadziemną.

Jeżeli przyrost będzie miał już te 10-20 cm na ziemią i nagle zrobi się zimno to i tak poplon spełni już swoje zada-nie. Zacienni glebę, zabezpieczy przed wiatrami, zabezpieczy przed deszczem przed wszelką erozją, a zimą śnieg zatrzyma się na polu.

Monika Kopacz-Radziulewicz

REKLAMA

SULFAMMO

➔ N-PROCESS

AZOT TO NIE WSZYSTKO

Biostymulujące wieoskładnikowe nawozy azotowe

Sulfammo 18
Kompleks N-PROCESS*
N 18%
forma amonowa 10%
forma amidowa 8%
MgO 4% | Na₂O 4%
SO₃ 30% | Cu 0,01%
Zn 0,01% | CaCO₃ 20%

Burak cukrowy Użytki zielone

Sulfammo 23
Kompleks N-PROCESS*
N 23%
forma amonowa 11%
forma amidowa 12%
MgO 3% | SO₃ 31%
CaCO₃ 12,5%

Ziemniak Rzepak Owoce Warzywa

Sulfammo 30
Kompleks N-PROCESS*
N 30%
forma amonowa 5%
forma amidowa 25%
MgO 3% | SO₃ 15%
CaCO₃ 12,5%

Burak cukrowy Zboża Zboża Szaki

Timac AGRO
Polska



W dobrej mieszance poplonowej powinny być minimum 4 rośliny



Marszałek Województwa Warmińsko-Mazurskiego
Gustaw Marek Brzezina
 ma zaszczyt zaprosić na Warmińsko-Mazurskie Dożynki Wojewódzkie
19 września 2021 r.
 Muzeum Budownictwa Ludowego – Park Entograficzny w Olsztynku



11.30 – Przemarsz korowodu dożynkowego od chałupy ze wsi Burdajny pod scenę
 w amfiteatrze

Część oficjalna

12.00 – Msza święta pod przewodnictwem Metropolity Warmińskiego ks. abp. Józefa Górzyńskiego

13.00 – Obrzęd dożynkowy – Zespół Pieśni i Tańca „Warmia”

- Wystąpienie Marszałka Województwa Warmińsko-Mazurskiego Gustawa Marka Brzezina
- Wystąpienie Wojewody Warmińsko-Mazurskiego Artura Chojckiego
- Wystąpienie Prezesa Warmińsko-Mazurskiej Izby Rolniczej Romualda Tańskiego
- Wręczenie odznaczeń honorowych „Za Zasługi dla Województwa Warmińsko-Mazurskiego”
- Wręczenie odznaczeń „Zasłużony dla rolnictwa”
- Rozstrzygnięcie konkursu na „Najładniejszy wieniec dożynkowy”
- Rozstrzygnięcie konkursu na „Najładniejsze stoisko dożynkowe Kół Gospodyń Wiejskich 2021”

Część artystyczna

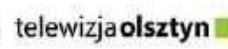
16.00 – Występ zespołu MEJK



PARTNERZY



PATRONAT MEDIALNY



Sprawdzone i niezawodne rozwiązania w nawożeniu roślin paszowych

Przez żołądek do... mleka



PhysiMax 975
Kompleks Physio +
CaCO₃ 76% | MgO 3%

Physio-Mescal G18
Kompleks Physio +
CaCO₃ 65% | P₂O₅ 18% | MgO 5% | SO₃ 5%

Physactiv+ 1
Kompleks PHYSACTIV,
Kompleks PHYSIO+
Wapń odżywczy CaCO₃ 51%
MgO 12% | SO₃ 12%

 **Timac AGRO**
pl.timacagro.com

Przez żołądek do... mleka

Hodowla bydła mlecznego na wysokim poziomie wiąże się z produkcją wysokiej jakości pasz objętościowych. Podstawą ich wyprodukowania jest dobrze nawożony użytek zielony prowadzony na stanowisku o odpowiednim pH. Niestety uregulowanie odczynu nie zapewni odpowiedniej ilości wapnia dostępnego jako składnika pokarmowego. Na odpowiednie odżywienie roślin wapniem pozwala zastosowanie nawozów PhysiMax 975 oraz Physio-Mescal G18 które w swym składzie zawiera-

ją odżywczy wapń- Mezocalc. Odżywienie tym składnikiem wpływa na utrzymywanie się szlachetnych traw w runi oraz stymuluje wzrost zawartości białka w zielonce. Możliwość zastosowania ich jesienią poprawia przetrzymywanie oraz intensyfikuje wzrost runi wiosną dając bardzo wysoki plon już z pierwszego pokosu. Obecność w obu produktach substancji biostymulującej- Physio+ powoduje silny rozwój systemu korzeniowego co pomaga roślinom pobierać składniki pokarmowe oraz podnosi ich

odporność. Dodatkowo nawóz Physio-Mescal G18 zawiera w swym składzie siarkę, magnez oraz fosforyt miękki najlepiej dopasowane źródło fosforu do potrzeb pokarmowych użytków zielonych przekładając się bezpośrednio na jego zawartość w końcowej paszy. Nawożenie Physio-Mescal G-18 będzie idealnym uzupełnieniem nawożenia organicznego stymulując pobieranie z nich składników pokarmowych oraz dostarczając fosforu który występuje w deficycie przy tym typie nawożenia.

90221otbr-A-G



AZOT najbardziej plonotwórczy składnik pokarmowy, stosowany na każdej plantacji bez wyjątku. Do tej pory był to jeden z tańszych składników w programie nawożenia, niestety, przy galopujących cenach również tego pierwiastka, dobrze zatrzymać się na chwilę i dokładnie rozważyć strategię jego zastosowania.

Mimo iż azot tradycyjnie stosujemy w dużych ilościach, warto zastanowić się, jak faktycznie jest pobierany i przetwarzany przez rośliny?

Azot w nawozach mineralnych występuje w trzech podstawowych formach: amidowej, amonowej i azotanowej. Spośród trzech ww. form azotu, rośliny są w stanie skutecznie pobrać jedynie dwie: azot amonowy NH₄⁺ i azotanowy NO₃⁻. By stać się dostępny dla roślin, azot z mocznika musi przejść hydrolizę do formy amonowej, i nityfikację do azotanowej. Do tego potrzebuje wody, temperatury i czasu.

Rośliny głównie pobierają z gleby azot NO₃ – czyli saletrzany lub, inaczej mówiąc, azotanowy. Jest to forma najszybciej i najłatwiej dostępna dla roślin, ale ma jedną zasadniczą wadę: nie jest zatrzy-

mywana w glebie, przez co łatwo ulega wymywaniu. Poza tym młode rośliny preferują pobieranie formy amonowej, a nie azotanowej, która jest przez nie pobierana niechętnie.

Jednak samo wysianie azotu to jedno, a jego pobranie przez rośliny i wbudowanie w łańcuchy białkowe, to zupełnie coś innego. Istnieje bowiem szereg czynników i składników, które bardzo istotnie wpływają na efektywność odżywiania tym pierwiastkiem. Wszystkie niezbędne składniki odpowiednio zabezpieczone i wzbogacone o biostymulację znaleźć można w gamie N-Process firmy Timac Agro Polska.

Oprócz odpowiednich proporcji azotu amonowego i amidowego w składzie tych nawozów występuje również siarka oraz odżywczy wapń Mezocalc. Azot amidowy ochro-

niony został w nich siateczką organiczno-wapniową, dzięki czemu nie ulega on wymywaniu i utlenianiu, sama zaś siateczka, gdy przestaje chronić azot, staje się pożywką dla mikroorganizmów glebowych. Dodatkowo kompleks wspomagający działanie reduktazy azotanowej aktywuje przemianę azotu do aminokwasów a tym samym białek. Szybkość przemian azotowych dzięki N-Process przebiega do 4 razy szybciej, dzięki czemu daje roślinie możliwość sprawniejszego pobierania kolejnych porcji azotu, dostarczonych zarówno w nawozach mineralnych, jak i organicznych. Dzięki zastosowaniu nawozów z gamy N-Process mamy produkt w pełni wykorzystywany przez rośliny, wspomagający wykorzystanie pozostałych nawozów zastosowanych w technologii.

90221otbr-C-G

PIAST



- pasze pełnoporcjowe • preparaty mlekozastępcze
- koncentraty • piastmixy • dodatki paszowe
- artykuły do produkcji rolnej

www.wp-piast.pl

LEWKOWIEC

PIAST PASZE Sp. z o.o.
Lewkowiec 50A, 63-400 Ostrów Wlkp.
tel.: 62 736 02 34, fax: 62 735 99 01
lewkowiec@wp-piast.pl

PŁOŃSK

PIAST PASZE II Sp. z o.o.
ul. Mazowiecka 4, 09-100 Płońsk
tel.: 23 661 34 80, fax: 23 662 47 20
plonsk@wp-piast.pl

GOŁAŃCZ

PIAST PASZE I Sp. z o.o.
ul. Smolary 40, 62-130 Gołańcz
tel.: 67 261 51 16, fax: 67 261 16 29
golancz@wp-piast.pl

OLEŚNO

PIAST PASZE I Sp. z o.o.
Zakład Produkcyjny
82-335 Gronowo Elbląskie
tel./fax: 55 231 42 45

Obsługa Klienta: 728 341 843, 784 637 276

Agencja pomaga hodowcom trzody

Agencja Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa udostępnia pomoc hodowcom trzody chlewnej w związku z występowaniem ASF. Romawiamy o tym z Leszkiem Potorskim, dyrektorem Warmińsko-Mazurskiego Oddziału Regionalnego ARiMR.



Leszek Potorski, dyrektor Warmińsko-Mazurskiego Oddziału Regionalnego ARiMR

— Panie dyrektorze, co ostatnio najbardziej martwi hodowców trzody z naszego województwa?

— Na pewno jest to Afrykański pomór świń (ASF), który już od wielu lat ogranicza produkcję trzody chlewnej w polskich gospodarstwach z racji tego, że jest to choroba bardzo szybko się rozprzestrzeniająca. Nie opracowano jak dotąd skutecznej szczepionki, która pomogłaby zabezpieczyć stado przed zakażeniem.

— Co w tej sytuacji należy robić – jak to zatrzymać?

— Ważne jest, aby w gospodarstwach stosować zasady bioasekuracji, pozwalające ograniczyć ryzyko rozprzestrzeniania się tej choroby. Agencja Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa wspiera inwestycje, które pozwalają hodowcom stworzyć warunki do bezpiecznego prowadzenia produkcji trzody chlewnej w ramach poddziałania 5.1 z Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2014-2020 „Wsparcie inwestycji w środki zapobiegawcze, których celem jest ograniczenie skutków prawdopodobnych klęsk żywiołowych, niekorzystnych zjawisk klimatycznych i katastrof”. Wnioski dotyczące zabezpieczenia gospodarstw przed ASF składa się na operacje typu „Inwestycje zapobiegające zniszczeniu potencjału produkcji rolnej”. Zgodnie z harmonogramem, we wrześniu 2021 Agencja ogłosi kolejny nabór wniosków na to działanie.

— Komu Agencja może przyznać pomoc? I w co trzeba zainwestować?

— Wsparcie przeznaczone jest dla rolników, którzy są posiadaczami samoistnymi lub zależnymi nieruchomości położonej na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej, na której prowadzą chów lub ho-



Wsparcie przeznaczone jest dla rolników, którzy hodują nie mniej niż 50 świń i planują realizację operacji mającej zapobiegać rozprzestrzenianiu się ASF

dowlę nie mniej niż 50 świń i planują realizację operacji mającej na celu zapobieganie rozprzestrzenianiu się afrykańskiego pomoru świń poprzez:

- ogrodzenie chlewni wraz z terenem koniecznym do realizacji obsługi świń (z zastrzeżeniem, iż brak jest możliwości dofinansowania remontu/modernizacji istniejącego ogrodzenia). Terenem koniecznym do realizacji obsługi świń jest również miejsce, w którym znajduje się pasze, ściółkę oraz sprzęt do obsługi świń. Ogrodzenie musi obejmować wyłącznie teren niezbędny do zapobieżenia rozprzestrzenianiu się afrykańskiego pomoru świń, chyba że nie ma moż-

liwości ogrodzenia wyłącznie tego terenu, lub byłoby ono nieracjonalne. Ogrodzenie musi zabezpieczać teren przed przedostaniem się zwierząt z zewnątrz, w tym również przez podkopanie, dlatego też jego wysokość musi wynosić co najmniej 1,5 m i być wykonane na podmurówce lub z wkopanym krawężnikiem na całej długości ogrodzenia, w tym również pod zamykanymi furtkami i bramami. Głębokość posadowienia powinna wynosić nie mniej niż minimalna granica przemarzania gruntu;

- utworzenie lub zmodernizowanie zadaszanej niecki do dezynfekcji, funkcjonalnie związanej z chlewnią w taki sposób, aby co najmniej

miała wymiary dostosowane do szerokości i wysokości pojazdów, które przez nią przejeżdżają i do obwodu kół tych pojazdów, zabezpieczając przed przesiąkaniem środka dezynfekcyjnego do podłoża oraz zapewniała zabezpieczenie środka dezynfekcyjnego przed działaniem czynników zewnętrznych, w tym przez zadaszenie tej niecki;

- zakup urządzeń do dezynfekcji. Przykładowo, mogą to być bramy, kurtyny, tunele, ale, ze względu na szybki rozwój różnego rodzaju technologii, mogą to być również inne rozwiązania, pod warunkiem, że będą one zapewniały skuteczną dezynfekcję. W tym przypadku kosztem kwalifikowalnym może być również zakup myjki ciśnieniowej do dezynfekcji maszyn i urządzeń;

- przebudowę/remont pomieszczeń w celu utrzymania świń w gospodarstwie rolnym w odrębnych, zamkniętych pomieszczeniach, mających oddzielne wejścia oraz niemających bezpośredniego przejścia do innych pomieszczeń, w których są utrzymywane inne zwierzęta kopytne, wraz z zakupem lub montażem instalacji technicznej, kosztami rozbiórki i utylizacji materiałów szkodliwych pochodzących z rozbiórki pod warunkiem, że rozbiórka jest

niezbędna w celu realizacji operacji;

- budowę lub przebudowę magazynu do przechowywania słomy dla świń;

- zakup i wykonanie robót związanych z posadowieniem silosu na paszę gotową do bezpośredniego spożycia przez świnię.

— Na jakie kwoty z ARiMR mogą liczyć hodowcy?

- Maksymalna kwota wsparcia dla beneficjenta wynosi 100 000 zł. Pomoc stanowi refundację do 80 procent kosztów kwalifikowalnych operacji, przy czym koszty ogrodzenia chlewni rozliczane są według standardowych stawek jednostkowych, które wynoszą odpowiednio: 200 zł na wykonanie jednego metra bieżącego ogrodzenia;

- 1820 zł na wykonanie jednej bramy; 610 zł na wykonanie jednej furtki.

Zgodnie z obowiązującymi przepisami nie podlegają finansowaniu koszty, które często pojawiały się we wnioskach o przyznanie pomocy złożonych w ramach poprzednich naborów. Są to koszty zakupu mat dezynfekcyjnych, środków dezynfekcyjnych lub ośrodków, ubrań roboczych, agregatów do bielenia, monitoringu, oraz wykonania pomieszczeń socjalnych/słuz sanitarnych, jak również wymiany okien i dachu.

Wracają Jesienne Targi Rolnicze „Wszystko dla rolnictwa”

Po przerwie spowodowanej pandemią powróciły Jesienne Targi Rolnicze „Wszystko dla rolnictwa” organizowane przez Warmińsko-Mazurski Ośrodek Doradztwa Rolniczego z siedzibą w Olsztynie. Wrześniowe targi na stałe zagościły w kalendarzu jesiennych imprez odbywających się w województwie warmińsko-mazurskim.

Olsztyńskie targi są wydarzeniem o zasięgu krajowym, nad którym patronat honorowy sprawuje minister rolnictwa i rozwoju wsi oraz wojewoda warmińsko-mazurski.

4 i 5 września Warmińsko-Mazurski Ośrodek Doradztwa Rolniczego w Olsztynie po raz XXVII zaprasza zainteresowanych na teren

ośrodka przy ulicy Jagiellońskiej 91.

Lata lecą, targi coraz bardziej rozwijają się, ale jak podkreślają organizatorzy cele targów pozostają wciąż takie same. Od samego początku jest to promocja rolnictwa, aktywizacja i integracja społeczności lokalnej i regionalnej, jak również kultywowanie tradycji regionalnej województwa i promocja województwa warmińsko-mazurskiego.

Targi „Wszystko dla rolnictwa” to święto branży rolniczej, na które chętnie i licznie przybywają mieszkańcy miast, ludzie nie związani bezpośrednio z rolnictwem. Szeroka oferta wystawców gwarantuje, że każdy znajdzie coś dla siebie. W tym roku w bogatym programie



targów znajdziemy min. rośliny i artykuły szkółkarskie i ogrodnicze, szeroką ofertę rosozady warzyw i ziół. Specjaliści przedstawiają także ofertę nasion i środków ochrony roślin dedykowane działkowcom i właścicielom ogródków

działkowych. W sobotę 4 września ok. godz. 13 odbędzie się pokaz cięcia drzew i krzewów owocowych. Na zwiedzających będą czekali także specjaliści od zabudowy, wyposażenia i aranżacji ogrodów.

Podczas targów poznamy trendy technologiczne i nowości z rynku maszyn i urządzeń rolniczych. Ze swoją ofertą pojawią się także firmy zajmujące się wyposażeniem budynków inwentarskich oraz firmy wykorzystujące instalacje oparte na odnawialnych źródłach energii.

W niedzielę 5 września przy ringu na terenie ośrodka spotkają się miłośnicy koni, ponieważ o godzinie 10:00 rozpocznie się przegląd żrebiąt ras zimnokrwistych.

Organizator merytoryczny Mirosław Fesnak, Kierownik Sekcji Wydawnictw i Informacji WMODR podkreśla, że targi to przede wszystkim pobudzanie aktywności gospodarczej i nawiązywanie kontaktów biznesowych,

kontaktów pomiędzy rolnikami, sprzedawcami i konsumentami. Pandemia spowodowała, że ludzie jeszcze bardziej chcą wyjść z domu, spotkać się w większym gronie i spędzić miło czas. Jak co roku podczas targów można liczyć na stoiska z rękodziełem oraz tradycyjną, lokalną, zdrową żywnością. A czas zwiedzającym umiłą występy zespołów muzycznych.

Organizatorzy podkreślają, że targi organizowane są zgodnie z aktualnymi wytycznymi dotyczącymi organizacji imprez targowych, ale mimo wszystko apelują do wystawców i zwiedzających o zachowanie dystansu społecznego i dezynfekcję dłoni w miejscach do tego wyznaczonych.

Monika Kopaczal-Radziulewicz

UNOWOCZEŚNIAMY rolnictwo i obszary wiejskie



Agencja Restrukturyzacji
i Modernizacji Rolnictwa

Obsługa wniosków o pomoc na działania inwestycyjne obsługiwanych w Warmińsko-Mazurskim OR Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa w 2021 roku

Pierwsza połowa roku 2020 obfitowała w nabory wniosków na działania inwestycyjne w ramach PROW 2014-2020, przeprowadzone przez Agencję Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa. Pomimo utrudnionego dostępu do Oddziału Regionalnego, związanego ze skomplikowaną sytuacją pandemiczną, rolnicy chętnie składali wnioski, korzystając z alternatywnych kanałów komunikacji z pracownikami Agencji, takich jak poczta tradycyjna i elektroniczna, wrzutnia dokumentów, czy też elektroniczna skrzynka podawcza ePUAP.

Jeszcze w końcówce ubiegłego roku przeprowadzono nabór wniosków na operacje typu „Inwestycje w gospodarstwach położonych na obszarach Natura 2000”. Do Warmińsko-Mazurskiego Oddziału Regionalnego ARiMR wpłynęło 90 wniosków, których weryfikacja jest już na ukończeniu. Był to już ostatni nabór na to działanie w ramach PROW 2014-2020, w ramach którego można było otrzymać dofinansowanie na inwestycje, przyczyniające się do utrzymania i użytkowania w gospodarstwie trwałych użytków zielonych położonych na obszarze Natura 2000.

Do 15 lutego 2021 roku trwał nabór wniosków na operacje typu „Rozwój przedsiębiorczości – rozwój usług rolniczych”. Chętnych na rozwój alternatywnej działalności pozarolniczej, w ramach usług dla rolnictwa, było wielu. Do oddziału wpłynęły 162 wnioski. Aktualnie tylko część wniosków podlega dofinansowaniu ze względu na ograniczoną kopertę finansową, jednak trwają prace legislacyjne pozwalające na zakontraktowanie wszystkich złożonych projektów, które spełnią wymagania ujęte w rozporządzeniu wykonawczym.

Kolejny nabór, przeprowadzony w pierwszej połowie 2020 roku, dotyczył wniosków na operacje typu „Inwestycje mające na celu ochronę wód przed zanieczyszczeniem azotanami, pochodzącymi ze źródeł rolniczych”. To bardzo ważne, ze względu na ochronę środowiska, działanie również cieszyło się dużym zainteresowaniem. Do 26 marca do Oddziału Regionalnego wpłynęły 142 wnioski o przyznanie pomocy na zakup wozów asenizacyjnych oraz budowę zbiorników i płyt do przechowywania nawozów naturalnych w gospodarstwie.

Oprócz trudnej sytuacji związanej z rozprzestrzenianiem się wirusa SARS-CoV-2, polscy hodowcy trzody chlewnej mierzą się również z innym wyzwaniem – afrykańskim pomorem świń (ASF). Agencja wspiera rolników w walce z tą niebezpieczną dla zwierząt chorobą, dlatego też w okresie od 31 grudnia 2020 r. do 29 marca 2021 r. przeprowadziła nabór wniosków na operacje



typu „Inwestycje zapobiegające zniszczeniu potencjału produkcji rolnej”. Do Warmińsko-Mazurskiego Oddziału Regionalnego ARiMR wpłynęło aż 179 wniosków na inwestycje w infrastrukturę bioasekuracyjną, co świadczy o pilnych potrzebach producentów trzody w tym zakresie. Oprócz standardowego grodu chlewni, zakupu urządzeń do dezynfekcji, czy też budowy niecek dezynfekcyjnych, w tegorocznym naborze rolnicy mieli również możliwość wnioskowania o dofinansowanie budowy magazynów do przechowywania słomy przeznaczonej na ściółkę oraz silosów na paszę gotową do bezpośredniego spożycia przez świnię.

Oprócz działań bioasekuracyjnych, nabór na operacje typu „Inwestycje zapobiegające zniszczeniu potencjału produkcji rolnej” dotyczył również inwestycji w sprzęt do utrzymywania urządzeń wodnych służących zabezpieczeniu gospodarstw rolnych przed zalaniem, podtopieniem lub nadmiernym uwilgoceniem spowodowanym przez powódź lub deszcz nawalny. Beneficjentami tego rodzaju pomocy są spółki wodne i związki spółek wodnych. Do oddziału wpłynęło 16 wniosków złożonych przez wyżej wymienione podmioty.

Pod koniec czerwca tego roku Agencja rozpoczęła nabór wniosków na najbardziej oblegane przez rolników działanie. Jest to „Modernizacja gospodarstw rolnych”, w ramach którego można zrealizować szeroki wachlarz inwestycji w gospodarstwie, tym bardziej, że nabór dotyczy wszystkich pięciu obszarów,



a więc: rozwój produkcji psiać (obszar A), rozwój produkcji mleka krowiego (obszar B), rozwój produkcji bydła mięsnego (obszar C), związany z racjonalizacją technologii produkcji, wprowadzeniem innowacji, zmianą profilu produkcji, zwiększeniem skali produkcji, poprawą jakości produkcji lub zwiększeniem wartości dodanej produktu (obszar D), oraz nawadniania w gospodarstwie. Jest to już ostatni nabór z tego działania w ramach PROW 2014-2020, tak więc Agencja spodziewa się dużego zainteresowania.

W drugiej połowie roku 2020 Agencja zaplanowała jeszcze kilka naborów wniosków na działania inwestycyjne. We wrześniu zostanie ogłoszony kolejny nabór wniosków na operacje typu „Inwestycje zapobiegające zniszczeniu potencjału produkcji rolnej”, w grudniu na operacje typu „Inwestycje mające na celu ochronę wód przed zanieczyszczeniem azotanami pochodzącymi ze źródeł rolniczych”, natomiast od 11 marca 2021 r. trwa ciągły nabór wniosków na operacje typu „Inwestycje odtwarzające potencjał produkcji rolnej”.

Wiemy jak produkować jakość!

Starsi rolnicy i hodowcy wspominają, że jeszcze niedawno podchodzono dość sceptycznie do uprawy kukurydzy w naszym kraju. Głównymi argumentami przeciw było to, że kukurydza pochodzi z Meksyku, jest rośliną ciepło- i światłolubną, a z tym u nas bywa różnie.

Lata mijają i okazało się, że jednak kukurydza przyjęła się doskonale, a producenci mleka zastanawiają się, jak mogli kiedyś bilansować dawkę nie mając na polu kukurydzy.

Warto dodać, że wśród krajów Unii Europejskiej Polska jest trzecim krajem co do wielkości powierzchni uprawy kukurydzy na kiszonkę. W Niemczech uprawa ta stanowi 2 195 tys. ha, we Francji 1 400 tys. ha, natomiast w Polsce wg. danych Kleffmann 2020, uprawiamy kukurydzę na kiszonkę na 534 tys. ha. Stanowi to około 40 proc. całej powierzchni kukurydzy uprawianej w naszym kraju.

Bardzo zmieniło się także podejście hodowców bydła mlecznego do swojej własnej pracy. Stada, które budują mają coraz wyższy potencjał genetyczny, osiągają coraz wyższe wydajności mleczne, więc hodowcy robią wszystko żeby umożliwić zwierzętom wykorzystanie tego potencjału.

Hodowcy coraz rzadziej pytają w pierwszym zdaniu ile kukurydza kosztuje? Teraz pytają, czy ta odmiana sprawdzi się na moich polach, w żywieniu mojego wysokowydajnego stada, które żywie bazując na paszach wyprodukowanych w gospodarstwie. Hodowcy starają się zrobić wszystko żeby pozyskać wysokiej jakości paszę, bo wiedzą, że przy słabej paszy objętościowej nie będą w stanie utrzymać wysokiej wydajności. Podniesienie wydajności przy minimalizowaniu kosztów produkcji to idealne rozwiązanie do którego starają się dążyć.

Najwyższy potencjał genetyczny

Hodowca DEKALB od lat dostarcza rolnikom wysokiej jakości nasiona o najwyższym potencjale genetycznym i proponuje rozwiązania pozwalające na uzyskanie maksymalnych plonów. Jest to możliwe dzięki wiedzy i doświadczeniu hodowców,

którzy konsekwentnie realizują założenia programów hodowlanych, korzystając przy tym z zaawansowanej technologii i nowoczesnych centrów hodowlanych. Warto wspomnieć, że najstarsze z nich zostało założone w 1988 w Borken w północno - wschodnich Niemczech. W 2003 założono drugie centrum tym razem w południowo - zachodnich Niemczech. Rok później otwarto centrum hodowlane we Francji, a dokładniej w Bretanii. Realizowany przez centra program hodowlany, skoncentrowany na hodowli odmian kiszonkowych, wykorzystuje najnowsze metody hodowli precyzyjnej - dzięki niej możliwe było rozwinięcie najnowocześniejszej wbranzy platformy fenotypowania w zakresie badania wydajności odmian kiszonkowych.

Programy hodowli mają na celu uniezależnianie się od warunków pogodowych i zwiększanie szansy na powodzenie upraw min. w Europie Północno Zachodniej i Centralnej. Dlatego ukierunkowane są na doskonalenie i rozwój odmian z grup wcześniejszych żeby zapewnić większe bezpieczeństwo i stabilność produkcji. Warto dodać, że selekcjonowane odmiany cechuje coraz wyższa tolerancja na różnego rodzaju stresy, z którymi rośliny mierzą się podczas całego okresu wegetacji: przede wszystkim zbyt wysoka lub zbyt niska temperatura i okresowe niedobory wody.

Trzeba pamiętać o tym, że uprawa kukurydzy jest bardzo szybką produkcją, bo mówimy o plonach rzędu 50 ton zielonej masy z hektara, które trzeba wyprodukować praktycznie w 4,5 - 5 miesięcy. Dlatego wybór odmiany to strategiczna i odpowiedzialna decyzja. Tu nie ma miejsca na błędy i pomyłki, trafny wybór zwiększa wysokość plonów i jakość produktu finalnego, czyli w naszym przypadku kisonki.



Wybór odmiany to strategiczna i odpowiedzialna decyzja, która wpływa na wysokość plonów i jakość produktu finalnego, czyli np. kisonki



Kolba powinna być maksymalnie zaziarniona, sukcesem jest wyprodukowanie jak największej ilości zielonej masy o odpowiedniej zawartości skrobi

SiloExtra, czyli selekcja najlepszych odmian

W innowacyjnym programie SiloExtra do badań zostały włączone odmiany kukurydzy o wyróżniających się parametrach, takich, jak np.: wigor początkowy, silny system korzeniowy, wydajność z hektara. W sumie ponad 20 cech zostały poddanych analizie i weryfikacji pod względem wzajemnych korelacji. Restrykcyjnie wyselekcjonowane odmiany są następnie sprawdzane na tle grupy wzorcowej pod kątem przydatności do kisonkowego kierunku użytkowania. Kluczowe są tu trzy parametry, które mają realny wpływ na zwiększenie wydajności mlecznej poprzez żywienie, jak i rentowność produkcji. Są to: plon suchej masy z hektara, strawność włókna i zawartość skrobi. Kolba musi być nalaną, skrobia, skrobia i jeszcze raz skrobia, bo jest to energia, która przechodzi przez żwacz i wpływa bezpośrednio na produkcję mleka. Sukcesem jest wyprodukowanie jak największej

ilości zielonej masy o odpowiedniej zawartości skrobi.

Wybór odmiany to strategiczna i odpowiedzialna decyzja

Firma Bayer proponuje rolnikom dwie typowo kisonkowe odmiany. Pierwszą z nich jest DKC3697 (FAO 240-250), która łączy w sobie cechy wysokiej wydajności oraz bardzo dobrych parametrów jakościowych, takich jak: wysoka zawartość skrobi, dobra strawność włókna, co przekłada się na wysoką wydajność mleczną. Ponadto toleruje okresowe niedobory wody w glebie. Co ważne, polecana jest do uprawy na wszystkich typach gleb i na obszarze całej Polski.

Drugą odmianą jest DKC3474 (FAO 240-250), która została wprowadzona na rynek wbieżącym roku. Jest to średnio - wczesny mieszaniec przeznaczony na kisonkę, charakteryzujący się bardzo wysokim plonem ogólnym suchej masy oraz znakomitymi parametrami jakościowymi.

Produkt charakteryzuje także dobry wigor początkowy i tolerancja na wiosenne chłody. Odmiana polecana jest do uprawy na glebach średnich, dobrych i bardzo dobrych.

Hodowcy muszą produkować kukurydzę w takich warunkach i na takich glebach jakimi dysponują, więc każda odmiana powinna być dobrana do rodzaju gleby i warunków glebowych w danym gospodarstwie. Niewiele jest odmian, które dobrze plonują na każdym rodzaju gleby. Trzeba liczyć się z tym, że odmiana doskonale plonująca na piaskach niekoniecznie sprawdzi się na glebach cięższych.

Na chwilę uwagi zasługuje również odmiana uniwersalna DKC2972 (FAO 230) o ziarnie typu flint/dent rekomendowana do uprawy na terenie całej Polski. Doskonale radząca sobie na glebach słabych, średnich i dobrych i sprawdzająca się na rynku już od 3 lat. W minionym sezonie wegetacyjnym odmiana ta po raz kolejny udowodniła swoją wysoką wartość użytkową. Warto wspomnieć, że powyższa odmiana uzyskuje wysokie plony ziarna nawet w trudnych warunkach uprawowych. Dzięki wysokiemu plonowi biomasy z hektara oraz znakomitym parametrom jakościowym kisonki z powodzeniem konkuruwała z najlepszymi na rynku odmianami kisonkowymi.

W 2022 roku firma Bayer planuje wprowadzić do swojej oferty dwie nowe odmiany. Pierwsza z nich DKC3204 z grupy wczesnej o FAO 240, ziarnie typu flint/dent jest odmianą przeznaczoną do uprawy na kisonkę. Charakteryzuje się bardzo dobrymi parametrami jakościowymi, czyli wysoką zawartością skrobi oraz bardzo dobrą strawnością włókna. Posiada także bardzo dobry efekt Stay Green. Drugą nowością będzie odmiana DKC3201, odmiana uniwersalna przeznaczona do uprawy na ziarno, kisonkę i biogaz, również z grupy wczesnej o FAO 240. Odmiana DKC3201 o typie ziarna flint/dent jest przeznaczona do uprawy w całej Polsce, ma mocne łodygi, silny system korzeniowy i co ważne nie wylega. Ekspertiści podają, że wpłoniowaniu na ziarno przewyższyła swoją poprzedniczkę z wcześniejszej generacji - odmianę DKC3441.

Serwis, doradztwo lub audyt kisonkowy

Stali klienci firmy Bayer wiedzą, że wybierając odmianę hodowli DEKALB, mogą liczyć na serwis i doradztwo związane z przygotowaniem kisonkowej bazy pokarmowej. Doradcy pomagają określić rolnikom optymalny termin zbioru kukurydzy poprzez sprawdzanie zawartości suchej masy w roślinie. Dysponują także zapleczem technicznym do przeprowadzania audytów kisonkowych, podczas których mogą sprawdzić między innymi poziom ubicia materiału w silosie, czy też w przymie, stabilność kisonki, poziom rozdrobnienia części wegetatywnych oraz ziarniaków.

Przy okazji audytu kisonkowego przeprowadzana jest również analiza NIRS za pomocą mobilnego laboratorium, dzięki któremu możliwe jest sprawdzenie parametrów takich jak: sucha masa, skrobia, ADF, NDF, tłuszcz, białko i popiół. I to jest podstawa do bilansowania dawki pokarmowej.

Hodowcy nie raz przekonali się o tym, że wysoki plon zielonki o niskiej zawartości skrobi w kukurydzy jest problemem, bo ciężko zbilansować dawkę pokarmową szczególnie w stadach o wysokich wydajnościach. I niby była piękna kukurydza ponad trzy metry, a energię trzeba „dokupić”.

Monika Kopaczek-Radziulewicz

Gdzie nas szukać?

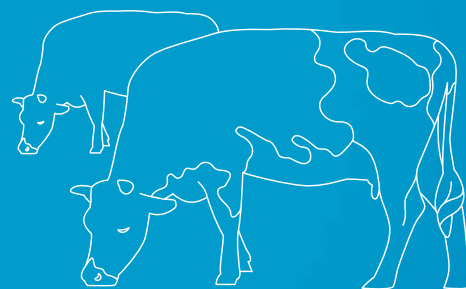
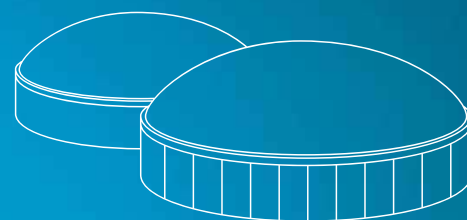
Małgorzata Dargiewicz
Dyrektor projektu
Rolnicze ABC
Tel. (89) 5397473
Kom. 502-499-528
m.dargiewicz@rolniczeabc.pl
www.rolniczeabc.pl
fb: rolniczeabc



Następne wydanie
29 września 2021

#DEKALBpoczujROZNICE

ZWIĘKSZ PLONY. PODNIĘŚ JAKOŚĆ.



ODMIANA DKC3697

DOSKONAŁE POŁĄCZENIE WYDAJNOŚCI I JAKOŚCI KISZONKI



KISZONKA

Wysoki plon ogólny suchej masy i bardzo dobre parametry jakościowe kiszonki, zapewniające wysoką wydajność mleczną



ODPORNOŚĆ NA CHOROBY

Wysoka zdrowotność roślin



MOCNE ŁODYGI

Mocne zdrowe rośliny, wysoka tolerancja na wyleganie łodygowe



SILNE KORZENIE

Bardzo dobrze rozbudowany system korzeniowy

NOWOŚĆ

ODMIANA DKC3204

NAJWYŻSZY STANDARD W UPRAWIE NA KISZONKĘ

SILO EXTRA



KISZONKA

Wysoki plon ogólny suchej masy i bardzo dobre parametry jakościowe kiszonki: wysoka zawartość skrobi i dobra strawność włókna



SILNE KORZENIE

Bardzo dobrze rozbudowany system korzeniowy



MOCNE ŁODYGI

Mocne zdrowe rośliny, wysoka tolerancja na wyleganie łodygowe



STAY-GREEN

Dobry efekt stay-green

Infolinia: +48 600 294 400

www.dekalb.pl

Bayer Sp. z o. o., tel. 22 572 36 12
Al. Jerozolimskie 158, 02-326 Warszawa

DEKALB® jest znakiem towarowym zarejestrowanym przez Bayer
SILOEXTRA – program skupiający odmiany wyróżniające się pod względem cech jakościowych kiszonki



Wszystko zaczyna się w glebie

Wapnowanie temat teoretycznie dobrze znany, wciąż przypominany, wapnować trzeba i rzeczywiście wapnujemy coraz częściej, ale niestety wciąż odbywa się to bardziej regionalnie. Są regiony w których wapnowanie od lat jest na szarym końcu na długiej liście potrzeb gospodarstwa.



Tomasz Wiosna właściciel firmy Nova Agro Wiosna zajmującej się min. badaniem gleb, precyzyjnym rolnictwem i doradztwem nawozowym

Trzeba zdawać sobie sprawę, że wapnowanie jest podstawowym i bardzo ważnym zabiegiem agrotechnicznym wpływającym korzystnie na właściwości fizyczne, fizykochemiczne i biologiczne gleby. Gleba musi być zdrowa i zasobna, bo to właśnie w glebie wszystko się zaczyna.

Koszt badań trzeba podzielić na 3-4 lata

Jedną z przyczyn pogłębiającego się w niektórych gospodarstwach zakwaszenia gleb jest brak wiedzy o tym co mamy w glebie, brak analiz glebowych. Głównie wynika on z faktu, że rolnicy są przekonani, że jest to bardzo duży wydatek zbadać glebę, później kupić wapno, rozsiać je. A przecież można w to miejsce kupić jakieś nawozy mineralne i coś na pewno urosnie. I właśnie to jest największy błąd, ponieważ składniki pokarmowe z nawozów mineralnych przy zakwaszonych glebach będą niedostępne dla roślin. Czyli zamiast czekać na wysokie plony, rolnik traci pewną ich część przez zablokowane składniki pokarmowe za które zapłacił i to nie mało, bo ceny nawozów znacznie wzrosły.

Tomasz Wiosna właściciel firmy Nova Agro Wiosna przypomina, że koszt badań glebowych zawsze trzeba rozłożyć na 3 – 4 lata, bo przecież nie wykonujemy badań na tym samym polu co roku. Najczęściej badania wykonywane są co 4 lata i to jest dobry okres żeby odświeżyć próby, żeby sprawdzić co się zadziało w glebie przez te lata, czy coś poprawiliśmy, czy może jest gorzej?

– Proszę zauważyć, że po przeliczeniu i rozłożeniu kosztów na lata, okazuje się, że koszt badania gleb i wykonanych analiz jest stosunkowo niewielki w stosunku do tego co możemy zyskać – wyjaśnia pan Tomasz.

Sezon na badania w pełni

Trwają żniwa, więc rośliny kolejno schodzą z pól i to jest najlepszy moment na zbadać glebę przed kolejnym sezonem wegetacyjnym. Sezon na pobieranie próbek glebowych w pełni, bo niewiele jest czasu do kolejnych zasiewów, a rolnicy muszą zdążyć ze wszystkim.

Po podpisaniu umowy z danym gospodarstwem, określeniu warunków i zakresu prac Tomasz Wiosna może działać. Ale żeby mógł zaplanować swoją pracę i wjazd na pole rolnik musi podesłać mailem, smsem lub podać przez telefon numery działek wraz z obrębami.

– Jeżeli mam te informacje to znajduję sobie dane działki w Geoportalu wyciągam je i układam sobie sektory żeby było łatwiej pracować i poruszać się po polu. Zawsze informuję rolnika kiedy zamierzam wjechać na jego pole, oczywiście nie podam dokładnie co do godziny, bo wiadomo jak to jest z pracą w terenie – wyjaśnia rozmówca.

Jeżeli chodzi o numery i obręby działek to pan Tomasz podpowiada, że najprościej sięgnąć do wniosków dopłatowych tam wszystko jest dokładnie opisane, jest



Samochód wyposażony jest w pełni zautomatyzowaną wiertnicę hydrauliczną dwusekcyjną, czyli bez znaczenia jaki mamy grunt ona układa się do gruntu

działka, jest obręb i tylko ta informacja będzie potrzebna do zaplanowania i pobrania próbek gleby.

**– JEDNEGO DNIA
JESTEM W STANIE
POBRAĆ PRÓBKĘ
Z OKOŁO 200 HA, TO
NAPRAWDĘ CIĘŻKA
I INTENSYWNA PRACA
OD RANA DO PÓŹNYCH
GODZIN WIECZORNYCH,
ALE JEST TO DO
ZROBIENIA.**

Następnego dnia wysyłam próbki do laboratorium, a rolnik dostaje powiadomienie SMS, że próbki zostały wysłane. Współpracuję z laboratorium AgroExpert Polska jest to prywatne laboratorium posiadające akredytację Polskiego Centrum Akredytacji, badania wykonywane są bardzo rzetelnie. Od dnia dostarczenia próby na podstawowe, standardowe badania czeka się w sezonie w ustawowym terminie do 4 nawet do 6 tygodni. Laboratorium obsługuje także tak zwane próby ekspresowe, które za dodatkową opłatą zrealizowane są



Ekspert na jednej próbie wykonuje od 16 do 20 nawierceń żeby pobrać glebę do reprezentatywnej próbki z danego sektora

w ciągu 10 dni roboczych od dostarczenia do laboratorium – wyjaśnia ekspert.

Warto podkreślić, że próbki, które trafiły do laboratorium są jeszcze przez miesiąc trzymane, na wszelki wypadek, jakby rolnik miał wątpliwości lub chciał zgłosić reklamację, badanie można powtórzyć. Jest to bardzo dobry pomysł i dodatkowa gwarancja dla rolnika. Rozmówca jeżeli jest taka potrzeba zwłaszcza w sezonie wzmożonych prac posilkuje się także innymi laboratoriami.

Na jednej próbie od 16 do 20 nawierceń

Polskie normy określają, czym mamy pobierać glebę do badań, z jakiej głębokości powinniśmy pobierać próbki i według polskiej normy powinniśmy zrobić min. 16 nakłuć na daną próbkę.

Z jakiego arealu powinna być wykonana taka próbka?

– Wszystko zależy od rolnika i od tego, jak szczegółowo chce mieć badania, jeden chce z 1 ha, inny z 3 ha, czy 4 ha. Jeżeli klient do końca nie wie jaką chciałby mieć próbkę to wszystko dzielimy mniej więcej na działki o powierzchni 3,50 ha lub 3,70 ha na próbkę. I na jednej próbie wykonuję od 16 do 20 nawierceń żeby pobrać glebę do reprezentatywnej próbki z danego sektora. System GPS, pozwala mi odwzorować pola danego rolnika, układam sobie tak zwane sektory do pracy, czyli właśnie te elementy, z których będę tworzył próbkę średnią – mówi Tomasz Wiosna.

Charakterystyczny samochód, którym porusza się pan Tomasz po polach wyposażony jest w pełni zautomatyzowaną wiertnicę hydrauliczną dwusekcyjną, czyli bez znaczenia jaki mamy grunt ona układa się do gruntu.

– Pierwszym zadaniem wiertnicy jest opuszczenie się i wypoziomowanie puszką do zbieranego materiału na próbę. Drugim ruchem jest ruch wiertnicy, tzn. wiertło, które pracuje na daną głębokość, czyli na głębokość średnią do 30 cm. Chciałbym dodać, że tym sprzętem jestem w stanie pobierać próbki z tej samej głębokości przy każdym nawierceniu bez znaczenia jaka to jest gleba i jak jest ukształtowana. Dzięki temu, że najpierw maszyna poziomuje się i dopiero później wiertło wchodzi na daną głębokość – wyjaśnia rozmówca.

Podstawa do precyzyjnego rolnictwa

Podczas badań glebowych można wykonać również próby zmienności glebowej. Rozmówca deklaruje, że w większości przypadków po odpowiednich parametrach jest w stanie sprawdzić zmienność glebową występującą na danym areale.

– Po takich badaniach rolnik dostaje przejrzystą kolorową mapę, która bardzo przydaje się przy precyzyjnych zabiegach, nawożeniu, czy też siewie. W cenie próby jest także plik wsadowy tylko muszę znać model urządzeń precyzyjnych, które będą pracowały w danym gospodarstwie – mówi właściciel firmy Nova Agro Wiosna.

Jeżeli chodzi o wapnowanie to w ostatnich latach rzeczywiście widać, że jest poprawa, cieszą oko hałdy wapna, które widzimy na polach, bo to znaczy, że coś się dzieje, że rolnicy działają. Coraz więcej zwłaszcza dużych gospodarstw wchodzi w precyzyjne rolnictwo, w którym nawożenie odbywa się z aptekarską precyzją, więc rolnik musi dokładnie wiedzieć co ma w glebie.

Świadomość wzrasta i to jest dobra wiadomość, bo największym błędem przy wapnowaniu jest to, że rolnik kupił jakieś wapno, wysieje to wapno, ale nie do końca wie, jakie to jest wapno, kiedy ono zadziała i czy jest dobrze dobrane do jego gleby i jego potrzeb. Ale wie, że było tanie, szwagier brał, sąsiad brał to musi być dobre. A trzeba pamiętać, że wapnowanie nawet w jednym gospodarstwie można układać różnymi typami wapna w zależności od gleby, od uprawy i od potrzeb.

Monika Kopaczal-Radziulewicz

Dobre wapno w dobrym momencie zastosowane

Wapnowanie jesienne jest bardziej efektywne i zalecane, niż wapnowanie wiosenne. Rozsiane wapno dłużej będzie miało kontakt z glebą, jest więcej wilgoci, więc woda będzie pomagała w procesie transportu wapna i w odkwaszaniu powierzchniowym.

Z pośród wielu dostępnych na rynku nawozów wapniowych polecam wapno węglanowe wytworzone z Dolomitu i Jury, charakteryzujące się dłuższym i skuteczniejszym działaniem, jednocześnie bezpiecznie można je stosować na wszystkich rodzajach gleby i pod wszystkie uprawy a w szczególności polecany jest na glebach lekkich i ubogich w magnez — wyjaśnia Elżbieta Zyskowska, dyrektor handlowy Grupy Nawozów Complexor.

W takie zapotrzebowanie idealnie wpisują się Nawozy COMPLEXOR i COMPLEXOR TURBO które pochodzą z przerobu skał wapiennych (Jura i Dolomit) do stopnia mikronów. Z uwagi na duży stopień rozdrobnienia wapń łatwo przechodzi do reakcji w glebie i jest automatycznie przyswajalny przez rośliny co skutkuje reaktywnością na poziomie 98% i zwiększają plonu nawet o 25% — tłumaczy Elżbieta Zyskowska. — COMPLEXOR to nawóz

pochodzący z przerobu skał wapiennych, odmiana 04 o zawartości ponad 90% CaCO₃ (min 50 % CaO + mikroelementy) i reaktywności 98%. Wysoka zawartość CaO efektywnie podnosi pH gleby co przyczynia się do lepszego rozwoju systemu korzeniowego roślin a tym samym większego wykorzystania nawozów NPK nawet do 70% co skutkuje zwiększają plonu nawet do 25% — wyjaśnia dalej.

COMPLEXOR TURBO to nawóz wapniowy zawierający magnez, typ: węglanowy, odmiana 05 o zawartości 60%CaCO₃ i 30%MgCO₃ (45% CaO+MgO + mikroelementy) i reaktywności 98% — To nawóz wapniowy o podwyższonej zawartości magnezu, dedykowany do uprawy kukurydzy, rzepaku, na łąki i pastwiska. Wysoka zawartość magnezu pobudza proces kiełkowania, poprawia

wia gospodarkę wodną i oddychanie roślin, zapobiega chlorozie (żółknięciu liści) uczestniczy w procesie fotosyntezy, poprawia odporność na choroby i suszę oraz obniża kwasowość gleby — mówi Elżbieta Zyskowska, dyrektor handlowy Grupy Nawozów Complexor.

ZARÓWNO WAPNO COMPLEXOR I COMPLEXOR TURBO KWALIFIKUJĄ SIĘ DO DOFINANSOWANIA DO WAPNOWANIA W RAMACH OGÓLNOPOLSKIEGO PROGRAMU REGENERACJI

ŚRODOWISKOWEJ GLEB POPRZECZ ICH WAPNOWANIE.

Żeby plony były zadowalające oprócz wapna, które zwiększa wykorzystanie nawozów NPK, nie można zapomnieć o Siarce która przetwarza azot w białko. Obecnie w Polsce jest ponad 90% gleb ubogich w siarkę. SiarComplex o zawartości 30% CaO i 40% SO₃ to nawóz w formie siarczanej o bardzo wysokiej reaktywności. Bardzo dobrze utrzymuje się w profilu glebowym, zapewniając tym samym roślinom stały dostęp do siarki i wapnia — poleca Elżbieta Zyskowska

Duża zawartość siarki, doskonale rozpuszczalnej w wodzie, uodparnia rośliny i zabezpiecza je w siarkę już

od początku wiosennej wegetacji.

Stosowanie SiarCOMPLEX usprawnia przetwarzanie i pobór azotu, zwiększa zawartość białka w roślinach, zwiększa dynamikę wzrostu roślin już we wczesnych fazach rozwojowych oraz poprawia ich odporność, decyduje więc o wzroście plonu i poprawie jego jakości — dodaje specjalista. Nie zakwasza w odróżnieniu od pozostałych nawozów siarkowych przy jednoczesnym dostarczaniu odpowiednich dawek siarki i wapnia. Produkt w granulacie (2-3mm) który zawiera 30%CaO i 40%SO₃ o wilgotności 1% uzyskuje reaktywność 98% i jednocześnie przystosowany jest do wysiania każdym typem siewnika.

Elżbieta Zyskowska, dyrektor handlowy Grupy Nawozów Complexor

Ekspert radzi: POLECAM INNOWACYJNY NAWÓZ WIELOSKŁADNIKOWY

W przypadku deficytu potasu polecam innowacyjny nawóz wieloskładnikowy, organiczno-mineralny w formie granulowanej PotaComplex. Przeznaczony jest on do stosowania na glebach każdego typu, pod wszystkie rośliny uprawne. Polecam jego stosowanie, aby na bieżąco zaspokajać potrzeby pokarmowe roślin, a także do poprawy zasobności gleby w potas. PotaComplex zawiera dobrze rozpuszczalne w wodzie związki potasu, wapnia i siarki, a także magnez i fosfor. Po zastosowaniu preparatu rośliny są bujniejsze, lepiej odżywione, a pH i struktura gleby znacznie się poprawia, co przekłada się na wzrost plonów i wymierne zyski dla gospodarstwa. Ten bezchlorkowy nawóz ma wysokie pH ok13, nie zawiera dodatkowych substancji chemicznych — umożliwia dostarczenie roślinom szeregu substancji odżywczych podczas wykonywania zaledwie jednego przejazdu po polu, co zmniejsza koszty paliwa i redukuje ugniatanie gleby przez koła maszyn rolniczych. Wysokie właściwości odkwaszające preparatu PotaComplex zapobiegają uwstecznianiu fosforu, zwiększają jego

pobór z gleby, a co za tym idzie — wspomagają system korzeniowy roślin. Zaletą stosowania preparatu PotaComplex jest zapewnienie roślinie lepszej gospodarki wodnej, dzięki czemu łatwiej przystosowuje się ona do suszy. Efekt ten jest uzyskiwany dzięki wysokiej zawartości potasu w nawozie — dodaje specjalista. Z kolei siarczan wapnia pozwala na poprawę jakości powstających w strukturze glebowej agregatów, a także usprawnia przetwarzanie azotu w białko, tym samym zwiększając wykorzystanie stosowanego azotu. Dodatek magnezu wspomaga z kolei procesy fotosyntezy i poprawia gospodarkę wodną roślin.

Grupa Nawozów Complexor oprócz NAWOZÓW W CE-NACH PRODUCENTA oferuje:

- badania gleby (przy zakupie 1 t nawozu - 1 próbka GLEBY GRATIS, ponadto rolnik dostaje wyniki badań pocztą)
- wnioski do dofinansowania do wapnowania
- doradztwo nawozowe (ustalenie dawek nawozów pod konkretną uprawę)



Fot. archiwum prywatne

Elżbieta Zyskowska, dyrektor handlowy Grupy Nawozów Complexor

- plany nawożenia
- transport nawozów bezpośrednio do gospodarstwa GRATIS

O szczegóły warto dopytać specjalistów, dlatego zachęcamy do kontaktu z naszą firmą.
Tel. 727 925 807 lub 784 54 33 54

U nas złożysz zamówienie, a do tego odpowiemy Ci najkorzystniejsze rozwiązania dla prawidłowego rozwoju Twoich upraw. Zapraszamy na stronę www.complexor.com.pl oraz do polubień na Fb: Grupa Nawozów Complexor

REKLAMA

DLA NASZYCH KLIENTÓW BADANIE GLEBY GRATIS

jedna tona zakupionego nawozu = jedna próbka gleby do badań



Uwolnij fosfor w glebie
dzięki oryginalnym nawozom Complexor



Poczuj moc wzrostu
dzięki nawozom Complexor Turbo



Zmień azot w białko
stosując nawozy SiarCOMPLEX!



Zwiększ nawodnienie
stosując nawozy PotaCOMPLEX

GRUPA NAWOZÓW COMPLEXOR
18-520 Stawiski, ul. Wiejska 25, tel. 727 925 807, 784 54 33 54
e-mail: complexor@wp.pl, www.complexor.com.pl
FB Grupa Nawozów Complexor



HYDRAMET



TREME series ładowacze nr **1** w Polsce



PPHU Hydramet sp.z.o.o.

11-500 Giżycko, Gajewo ul. Obwodowa 3, Polska
Tel. +48 (87) 4286121, Fax +48 (87) 4298103

www.hydramet.pl

BOBIK w żywieniu zwierząt, ryb oraz... ludzi

rozmowa z prezesem Klastra Agroport panem Rafałem Banasiakiem

Panie prezesie, skąd kierunek rozwoju upraw i stosowania bobiku ?

Inspiracją do poszukiwania nowych możliwości zastosowania bobiku, jak to zwykle, stała się potrzeba, wynikająca z utrudnień w zagospodarowaniu plonu, zwłaszcza po żniwach. Dodatkowym czynnikiem jest zwiększenie opłacalności uprawy tej ważnej rośliny strączkowej. I tak z pomocą naukowców Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie wyznaczamy kierunki badań bobiku na potrzeby żywienia zwierząt oraz ludzi. Pomysł nie jest nowy, ponieważ w krajach arabskich roślina ta jest obecna w kuchni od wielu lat. W Polsce również żywność na bazie białka roślinnego nabiera coraz większego znaczenia. Dlatego w ramach naszego Klastra AGROPORT podejmujemy wspólne działania badawcze, które pozwolą nam poznać nowe możliwości bobiku.

Badania mają to do siebie, że ich proces jest dość długi. My jednak mamy okres po siewach strączkowych. Jak Wasza organizacja widzi obecny sezon upraw i zbioru?

W ramach ankiety przeprowadzonej wśród członków naszego klastra widać większe zainteresowanie uprawą bobiku. Rozszerza się także obszar naszej działalności. Pozyskaliśmy wielu członków z terenu województwa pomorskiego. Żuławy to idealny obszar produkcyjny dla bobowatych. Z ciekawostki stamtąd płynącej mogę powiedzieć, że właśnie na Żuławach będziemy obserwować wykorzystanie trzmieli w zwiększeniu plonowania bobiku. W znakomity sposób wpisywałoby się to w tak zwane ekosystemy oraz Zielony Ład, preferowane w przyszłej perspektywie finansowania rolnictwa Unii Europejskiej.

Przygotowujemy się także do przyszłych zbiorów. Dlatego tak jak w poprzednim roku wspólnie ze spółką ELEWARR w Bartoszycach uruchomimy punkt skupu roślin bobowatych. Ważnym punktem na mapie jest również Grupa Producentów Rolnych Parol w Nowej Karczmie. To prężne ogniwo naszego klastra powiększyło bazę magazynową oraz zainwestowało w laboratorium. Na miejscu w naszych punktach skupu członkowie od razu poznają wyniki analiz swojego plonu.

A jaka pomoc płynie z instytucji stanowienia prawa, takich jak Parlament RP oraz Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi?

W tym zakresie nie dzieje się praktycznie nic. Rozumiem, że obecna sytuacja z CoVID-19 spowalnia procesy w tych instytucjach. Jednak już teraz trzeba planować działania po pandemii. My te plany wskazujemy na szeregu spotkań w ramach zespołu ds. organizacji rynku i promocji produktów rolno-spożywczych opartych na krajowym białku przy Ministrze Rolnictwa i Rozwoju



Wsi. Wskazujemy także potrzeby producentów rolnych na posiedzeniach Komisji Rolnictwa Parlamentu Rzeczypospolitej Polskiej.

Wniosek ogólny jest taki, że JAK SAMI ROLNICY SIĘ

NIE ZORGANIZUJĄ, to żadna pomoc z zewnątrz nie nic nie da. Dlatego namawiam do przystąpienia do klastra Agroporcie. Szczegóły na stronie AGROPORT.EU.

Dziękuję za uwagę.

Dla Ciebie zeszliśmy na ziemię

OFERUJEMY:
nawozy, nasiona, środki ochrony roślin

KUPUJEMY:
zboża, strączkowe i rzepak

Skupujemy strączki

Szczegółowa oferta dostępna na >> www.atc.agro.pl

Bartoszyce, ul. Przemysłowa 5

696 481 486

Ślimaki w uprawach roślin

Od paru lat wzrasta znaczenie ślimaków jako szkodników roślin uprawnych. Ich populacje są z roku na rok liczniejsze, również zwiększa się liczna ich gatunków.

Przeprowadzając lustracje upraw polowych nie widzimy ślimaków, gdyż żerują przede wszystkim w nocy i godzinach bardzo wczesnych rano, a w dzień chowają pod roślinami, kamieniami, ziemią, lub pod liśćmi roślin na których żerują. Ślimaki unikają zde-

cydowanie światła, a przede wszystkim bezpośredniego działania promieni słonecznych. Sprzymierzeńcami występowania i rozwoju ślimaków jest duża wilgotność powietrza ponad 90%, duża zawartość wody w warstwie gleby (70-90%)

i temperatura w granicach 16 - 20°C. Chociaż ślimaki mogą żerować nawet w temperaturze około 1°C. Dlatego możemy je spotkać także podczas pochmurnej i deszczowej pogody. Oczywiście na ich rozwój wpływa także wiele innych czynników takich jak: wrogowie naturalni, typ i struktura gleby, zabiegi agrotechniczne, nawożenie oraz dostępność pokarmu. Sygnałem, że na naszej plantacji żerują ślimaki są wygryzione, ostrokatne dziury w liściach,

błyszczące zaschnięte smugi, powstałe ze śluzu pozostawionego przez ślimaki oraz śluzowate ślady po odchodach.

W UPRAWACH ROŚLIN W POLSCE ZIDENTYFIKOWANO KILKANAŚCIE GATUNKÓW ŚLIMAKÓW, KTÓRE NALEŻĄ DO ŚLIMAKÓW NAGICH I SKORUPOWYCH - POSIADAJĄCYCH MUSZLĘ.

Największe szkody wyrządzane są przez ślimaki nagie, które należą do czterech rodzin: pomrowikowate, ślinikowate, pomrowcowate oraz pomrowiowate. Jednak największe szkody wyrządzają pomrowik plamisty, ślinik luzytański, ślinik wielki oraz ślinik zmienny. Ślimaki te atakują różne gatunki roślin uprawnych, chociaż największe szkody wyrządzają w uprawach rzepaku ozimego, pszenicy ozimej, ziemniaka



Fot. archiwum autora

i niektórych warzyw. Pomrowik plamisty szczególnie preferuje rzepak ozimy i pszenicę ozimą, na którym wyrządza znaczne szkody, prowadzące do dużego spadku plonu. Skala uszkodzeń roślin przez ten gatunek ślimaka dochodzi nawet do ponad 50%. Największe szkody wyrządzane są w fazie kiełkowania i rozwoju liści. Wtedy to ślimaki zjadają liścienie oraz paki wierzchołkowe. W przypadku licznych uszkodzeń rośliny są całkowicie zniszczone. W dalszych etapach rozwoju rzepaku ozimego, kiedy pojawiają się kolejne liście właściwe, ślimaki wyjadają dziury w liściach oraz brzegi liści. Bardzo często na plantacji widoczne są tylko nerwy główne liści. Największe uszkodzenia roślin w rzepaku wywoływane są przez dorosłe pomrowiki, które w okresie 2-3 tygodni po wysiewie nasion są w stanie zniszczyć około 60% siewek, przy nasileniu ponad 7 dużych ślimaków w 1 pułapkę. Wielkość uszkodzeń roślin zależy od nasilenia ich występowania w uprawach. Ślimaki głównie żyją na roślinach, powierzchni gleby oraz wierzchniej warstwie gleby na głębokości 8 - 10 cm. Preferują rośliny uprawiane na ciężkich glebach gliniastych i ilastych. Doskonałą kryjówką ślimaków są resztki pożywnie. W zależności od atrakcyjności pokarmowej i warunków bytowania ich zagęszczenie na 1m2 waha się od kilku do nawet 100 osobników.

Ślimaki nagie żerując na zbożach, głównie pszenicy, jęczmieniu i kukurydzy uszkadzają pęczniące ziarniaki, siewki, odcinając czubki liści, zeskrobują tkankę między nerwami, powodując tzw. strzępienie liści. Takie uszkodzenia bardzo często prowadzą do całkowitego zniszczenia roślin. Natomiast w uprawach ziemniaka żerują na bulwach i nadziemnych częściach roślin.

Ślimaki skorupowe spotykamy najczęściej w uprawach ogrodniczych, gdzie atakują warzywa i rośliny ozdobne oraz w sadach.

Ochrona roślin uprawnych przed ślimakami polega w pierwszej kolejności na stosowaniu zabiegów profilaktycznych, których zadaniem jest stworzenie niekorzystnych warunków dla ich rozwoju i bytowania. Do zabiegów takich zaliczyć można osuszanie zbyt wilgotnych pól, usuwanie resztek pożywnych oraz usuwanie przedmiotów leżących na ziemi, które mogą stać się kryjówką ślimaków. W uprawach polowych ważne miejsce zajmują również zabiegi agrotechniczne, a wśród nich: odpowiednie zmianowanie, duża rozstawa roślin, dobór odmian szybko kiełkujących, usuwanie chwastów, wczesny i głęboki siew roślin ozimych a szczególnie pełna uprawa gleby, która niszczy mechanicznie różne stadia rozwojowe ślimaków. Pełne zabiegi agrotechniczne mogą zniszczyć około 50 % różnych

REKLAMA

Energoutil

ODBIÓR PADŁYCH ZWIERZĄT GOSPODARSKICH

ZGŁOSZENIA (CAŁODOBOWO)
tel. 87 620 38 58, 783 888 809



- **zapewniamy szybki czas realizacji od momentu zgłoszenia**
- **odbierzemy sztukę specjalistycznym środkiem transportu wyposażonym we wciągarkę**
- **wystawimy dokumenty potwierdzające odbiór padłej sztuki w celu wyrejestrowania jej przez Państwa z ewidencji ARiMR**

ENERGOUTIL Sp. z o.o. Nowa Wieś Elcka ul. Elcka 1A, 19-300 Elk
tel./fax 87 620 38 58, tel. kom. 783 888 809

28921ekwe-a-M

REKLAMA



- **EKSPORT ORAZ IMPORT WOŁOWINY I ŻYWCA**
- **PONAD 20 LAT NA RYNKU**
- **SPECJALISTA W BRANŻY MIĘSA WOŁOWEGO**
- **WYSPECJALIZOWANY TRANSPORT**
- **EKSPORT BYDŁA I MIĘSA DO 20 KRAJÓW EU I AZJI**
- **SKUP BYDŁA LIMOUSINE NA EKSPORT**
- **SPRZEDAŻ ODSADKÓW DO DALSZEJ HODOWLI**

AGR STAR

AGROSTAR Sp. j., A. Starownik, J. Starownik
Nowa Jedlanka 87, 21-109 Uścimów
tel. +48 818 523 223, fax +48 818 523 612
e-mail: agrostar@poczta.onet.pl
www.agrostar.info



45121ekwe-A-C



stadiów rozwojowych ślimaków przebywających w glebie. Ślimaki są także zjadane przez inne organizmy, szczególnie te, które prowadzą drapieżny tryb życia. W grupie tej znajdują się drapieżne chrząszcze, jeże, krety, żaby, jaszczurki, niektóre ptaki. W praktyce stosuje się pasożytnicze nicienie *Phasmarhabditis hermaphrodita*.

Najczęściej stosowaną metodą w zwalczaniu ślimaków jest metoda chemiczna, w której wykorzystuje się molusko-cydy występujące najczęściej w postaci granulek. Substancje aktywne zawarte w molusko-cydach działają na ślimaki kontaktowo i żołądkowo, a najczęściej stosowanymi są metiokarb i metaldehyd. Substancje te powodują nadmierne wydzielanie śluzu, odwodnienie, zaburzenia, uszkodzenie układu nerwowego a w konsekwencji śmierć. Należy jednak pamiętać, że decyzję o przeprowadzeniu zabiegu chemicznego podejmujemy na podstawie przeprowadzonych lustracji uprawy, stopnia uszkodzenia

roślin i gdy liczebność ślimaków przekracza próg ekonomicznej szkodliwości. Stosujemy tylko moluskocydy, które są zarejestrowane do zwalczania ślimaków w danej uprawie. Aktualna lista środków ochrony roślin do zwalczania ślimaków jest dostępna w Zaleceniach Ochrony Roślin na stronie IOR-PIB w Poznaniu lub na stronie Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi.

Prof. dr hab. Bożena Kordan,
Katedra Entomologii,
Fitopatologii i Diagnostyki Molekularnej,
Uniwersytet Warmińsko-Mazurski
w Olsztynie, bozena.kordan@uwm.edu.pl

Mgr inż. Mariusz Foltynski,
Agrii Polska,
mateusz.foltynski@agrii.pl



REKLAMA

SKUP I SPRZEDAŻ ZBOŻ

- PSZENICA
- JĘCZMIEN
- PSZENŻYTO
- OWIES
- MIESZANKA ZBOŻOWA

**KAŻDA JAKOŚĆ,
RÓWNIEŻ Z PRZEZNACZENIEM
NA GORZELNIĘ**

TEL. 518-048-715

1021szws-A-G

REKLAMA

Poznaj hybrydowe i elektryczne SUV-y Hyundai.



KONA Electric
w leasingu dla firm
od **1 267 zł/mc netto**

SANTA FE Hybrid
w leasingu dla firm
od **1 119 zł/mc netto**

TUCSON Hybrid
w leasingu dla firm
od **943 zł/mc netto**

Dealer
Roku 2018
Hyundai

Dealer
Roku 2020
Hyundai



Hyundai Daszuta
Tuwima 23, Olsztyn
89 541-84-66

Znajdź nas: [Facebook](#) [Youtube](#) [Instagram](#)

Pełna oferta: www.daszuta.hyundai.pl

Samochody prezentowane w reklamie to SANTA FE Platinum 1.6 T-GDI HEV 6AT 2WD (230 KM), Hyundai TUCSON Platinum 1.6 T-GDI HEV 6AT 2WD (230 KM) z roku produkcji 2021 o zużyciu paliwa odpowiednio od 6,4 do 7,6 l/100 km, od 5,5 do 6,6 l/100 km i emisji CO₂ odpowiednio od 146 do 172 g/km, od 125 do 149 g/km średnio we wszystkich fazach oraz KONA Electric Platinum 204 KM 64 kWh o zużyciu energii od 14,3 do 14,7 kWh/100 km i emisji CO₂ 0 g/km we wszystkich fazach. Propozycja dotyczy wskazanych modeli w leasingu dla przedsiębiorców na określonych warunkach. Szczegóły finansowania u dealerów Hyundai. Suma raty leasingu zależna w szczególności od wpłaty własnej, okresu leasingu i wartości wykupu. Przyznanie finansowania uzależnione jest od wyniku badania zdolności ubiegającego się o finansowanie do jego spłaty. Podmiotem finansującym jest BNP Paribas Leasing Services Sp. z o.o. Propozycja nie stanowi oferty. Promocyjny leasing dostępny do 30.09.2021 r.

ATRAKCYJNE RABATY DLA ROLNIKÓW

86321otr-A-P



RCM[®]

PRODUCENT PRZYCZEP
BUDOWLANÝCH I ROLNICZYCH



tr. TRZYOSIOWA PRZYCZEPA DO PRZEWOZU BEL
PLATFORMA 9,7 / 12 x 2,45m



tr. INNOWACYJNA PRZYCZEPA HYBRYDOWA - RCM CLEVER TURTLE CT1

SPRAWDŹ NASZĄ PEŁNĄ OFERTĘ

www.rcmc.pl



WYKONUJEMY: ŁYŻKI, ZRYWAKI, LEMIESZE, SZYBKOZŁĄCZA, NOŻE, ŚLIZGI, MOCOWANIA DO MASZYN ROLNICZYCH I KOPAREK
PAŚNIKI I KORYTA DLA ZWIERZĄT, POSKROMY, WYGRODZENIA DLA BYDLA, ŚWIADCZYMY USŁUGI OBRÓBKI SKRAWANIEM I CNC



Graniczna 3, Niedrzwica
19-500 Gołdap



+48 87 520 10 03



biuro@rcmc.pl

Ekspert radzi: Żywienie bydła a pora roku

W dzisiejszych czasach trudno szukać zdecydowanych różnic pomiędzy żywieniem bydła w okresie zimowym lub letnim. Oczywiście różnice te będą istotne dla gospodarstw, które utrzymują bydło mleczne na pastwiskach. Jednak dla systemu zadawania pasz PMR, czy też TMR zmiany te będą znikome.

Trzeba jednak pamiętać, że występują zmiany pomiędzy jakością zadawanych pasz, ilością tych pasz pobranych przez zwierzęta jak również koncentracją składników pokarmowych w każdym kolejnym zebranym pokosie. Całkowite pobranie suchej masy jest wyznacznikiem możliwości produkcyjnych. Im wyższa jest koncentracja białka i energii na każdy kilogram pobranej SM tym wyższa będzie produkcja dobową. Dla uproszczenia podam, że możliwość pobrania SM wynosi 4% masy ciała dla krów w szczycie laktacji. Krowa mleczna ważąca 650 kg jest w stanie w ciągu doby pobrać 26 kg suchej masy. Pamiętajmy jednak, że są to dane ogólne i między innymi zależą od:

Żywienia w okresie zasuszenia
Fazy laktacji

Struktury fizycznej dawki pokarmowej
Koncentracji włókna pokarmowego
Długości stołu paszowego
Kondycji zwierząt
Stanu zdrowia
Czynników atmosferycznych
Częstości zadawania paszy
Dostępności do poideł
Jakości stanowisk
Systemu utrzymania krów
Samej SM dawki pokarmowej

Dla optymalnego bilansu dawki pokarmowej niezbędna jest wcześniejsza analiza pasz objętościowych dostępnych na gospodarstwie, przynajmniej na podstawowe parametry żywieniowe takiej jak:

sucha masa
NDF, ADF, ADL
białko surowe
włókno surowe
tłuszcz
w przypadku kiszonki z kukurydzy określenie poziomu skrobi

Te podstawowe parametry pozwolą określić na ile i w jaki sposób musimy uzupełnić podstawową dawkę pokarmową o dodatkowe pasze dla uzyskania oczekiwanej produkcji dobowej zwierząt. Krowy mleczne z samych pasz objętościowych są w stanie wyprodukować 18 litrów mleka na dobę. Pozostała część bieżącej produkcji

musi zostać uzupełniona z dodatkowych pasz. Dla utrzymania wydajności w laktacji warto uzupełniać dawkę w dodatkowe składniki pokarmowe. Dzięki temu umożliwimy zwierzętom dłuższą rentowną produkcję bez pobierania składników pokarmowych z własnego organizmu. Unikniemy chorób metabolicznych, zadamy o kolejną skuteczną ciążę.

Warto korzystać z porad ekspertów, aby nie opierać się na naszych przypuszczeniach i pozwolić sobie na wyższą i/lub bardziej ekonomiczną produkcję mleka. Każda wydana złotówka na żywienie stada powinna wygenerować wyższy zwrot wydanych środków. Trudno będzie nam samym zbilansować wszystkie parametry pokarmowe dawki do bieżącej produkcji stada, nie myśląc już o wzroście produkcji rocznej naszych sztuk. Należy wystrzegać się zakwaszeń i przekarmień, nie zawsze więcej oznacza lepiej. Częste nadwyżki białka czy zbyt duża koncentracja energii dają zupełnie odwrotne rezultaty. Zachęcamy Państwa do kontaktu z doradcami, aby przeanalizować możliwości produkcyjne Waszych stad.

Piotr Hubert Szybiński Dyrektor
Sprzedaży - Dział Bydła,
Grupa Agrocentrum

SKUP ZIARNA

SUCHEJ I MOKREJ KUKURYDZY

ATRAKCYJNE CENY

691 44 12 06
609 80 27 92

www.agrocentrum.pl

48521 ekw-a-M

POL Krusz
F.H.U. Zbigniew Wojno

Razem budujemy
Twoją przyszłość!

WYTWÓRNIĄ BETONU TOWAROWEGO

Firma FHU „POL-KRUSZ” Zbigniew Wojno oferuje szerokie portfolio betonów zwykłych, betonów specjalnych oraz innych mieszanek na spoiwie cementowym. Od wielu lat systematycznie śledzimy potrzeby naszych klientów jak również trendy w kształtowaniu nowoczesnych budynków i budowli oraz stosowanych przy ich wznoszeniu materiałów. Nieustannie dostosowujemy i poszerzamy zakres naszej oferty jako producenta betonu. Dbamy o to, by nasze produkty spełniały rygorystyczne wymagania norm odniesienia oraz specyfikacji naszych najbardziej wymagających klientów.

www.pol-krusz.pl

Dysponujemy pompami i pompogruszkami o różnicowanym wysięgu (24-50mb)

ODDZIAŁ MRĄGOWO
ul. Przemysłowa 9A
kom. 795 582 408, 795 569 987
polkrusz.mragowo@gmail.com

ODDZIAŁ GIŻYCKO
Kruklin V
kom. 661 520 061, 795 569 983
polkrusz.gizycko@gmail.com

ODDZIAŁ KOLNO
ul. Towarowa 3
kom. 603 039 632, 603 093 180
polkrusz.kolno@gmail.com

14621 kkw-A-G

Odpowiednich odmian szukamy przez cały rok

„Agro – Fundusz Mazury” Sp. z o.o. to gospodarstwo specjalizujące się w produkcji roślinnej zlokalizowane w Drogoszach w powiecie kętrzyńskim. Powierzchnia gospodarstwa to 3327 ha, w strukturze zasiewów dominują oziminy min. rzepak na powierzchni 1300 ha i pszenica na ponad 800 ha. W gospodarstwie uprawiane są także: bobik, groch, rzodkiew oleista, jęczmień, pszenica jara oraz ziemniaki. Na czele spółki stoi prezes Ralf Friedrichsen. natomiast produkcją roślinną zarządza Stanisław Mańkowski.

Większość rolników z województwa warmińsko-mazurskiego doskonale wie, że w powiecie kętrzyńskim i bartoszyckim od lat „szaleje” kiła kapusty. Po latach walki i próbach jej zwalczania plantatorzy z tych terenów, wiedzą, że muszą z nią żyć. Ale to nie znaczy, że mają nic nie robić i jakoś to będzie. Muszą właśnie zrobić wszystko, żeby stopień porażenia kiłą był jak najmniejszy.

Trzeba pamiętać, że sprawcą kiły kapusty jest *Plasmiodiophora brassicae*, patogen odglebowy, którego zarodniki przetrwalnikowe mogą zalegać w podłożu do 8 lat, nie tracąc przy tym zdolności do porażania. Najczęściej zarodniki przetrwalnikowe wraz glebą oraz fragmenty porażonych korzeni przenoszą maszyny rolnicze krążące między polami, między gospodarstwami, bez mycia, bez dezynfekcji. Czy to wina rolnika, operatora wykonującego usługi? Niezupełnie ponieważ mycie sprzętu przed przejechaniem na kolejne pole jest często nierealne i technicznie niewykonalne.

– W naszym gospodarstwie walczyliśmy z kiłą wieloma sposobami, zarówno chemicznymi, jak i odpowiednią agrotechniką. Od lat wzbogacamy i rozszerzamy płodozmian, regularnie wapnujemy żeby zadbać o właściwy odczyn gleby. Nie przyspieszamy siewów, staramy się wykonywać je w optymalnym terminie. Staramy się zwalczać chwasty z rodziny kapusto-

watych, także w uprawach następczych – wylicza Stanisław Mańkowski, kierownik produkcji roślinnej.

Odpowiednia odmiana bezcenna

Priorytetem dla pana Stanisława jest wybór odpowiedniej odmiany o podwyższonej odporności na kiłę. Rozmówca podkreśla, że po coraz szerszej ofercie firm nasiennych i hodowlanych widać, jak szybki mamy postęp hodowlany. – Jeszcze 9 lat temu, jak Dorgosze zaczynały siał odmiany o podwyższonej odporności na kiłę to w właściwie nie było w czym wybierać, bo były 2, może 3 odmiany i ceny tych odmian były naprawdę bardzo wysokie. A dodatkowo musieliśmy liczyć się z tym, że plon rzepaku będzie niższy, ale dla nas najważniejsze było to, że ten rzepak w ogóle będzie – wspomina rozmówca.

W tej chwili jest w czym wybierać, w ubiegłym roku na polach gościły dwie doskonałe odmiany kiloodporne tzn. SY Alibaba i SY Alix o wysokiej zimotrwałości i zdrowotności. Dobry wigor jesienią, to kolejna ważna cecha, na którą warto zwrócić uwagę przy wyborze odmiany, ponieważ to jesień decyduje o plonie.

– Odmianę SY Alibaba obserwuję już kolejny rok i zauważyłem, że ma podwyższoną odporność na stres termiczny, ponieważ bardzo dobrze reagowała np. na stres suszowy, a po wiosennych



Priorytetem dla pana Stanisława jest wybór odpowiedniej odmiany o podwyższonej odporności na kiłę



Testowane odmiany są bardzo dokładnie obserwowane na każdym etapie rozwoju



Na uwagę zasługuje pszenica Kariatyda z hodowli Danko

przymrozkach szybko regenerowała się – mówi Stanisław Mańkowski.

W kończącym się sezonie wegetacyjnym gospodarstwo w Drogoszach testowało trzy mieszańcowe odmiany rzepaku charakteryzujące się

większą odpornością na kiłę kapustnych, firmy nasienne – hodowlanej Limagrain: LG Scorpion, LG Anarion, LG Augusta.

Kierownik zauważył, że obiecująco wyglądała odmiana LG Scorpion rekomendowana do uprawy w całej Polsce. Charakteryzująca się bardzo wysoką odpornością na specyficzne rasy kiły kapusty oraz wysoką odpornością na wirusa żółtaczki rzepy (TuYV) i suchą zgniliznę kapustnych (gen Rlm7).

Poletka demonstracyjna

Co roku poza polami produkcyjnymi „Agro – Fundusz Mazury” Sp. z o.o. wydziela i zakłada spore poletka demonstracyjne żeby testować kolejne odmiany, często są to nowości. Poletka służyły również innym, bo gospodarstwo chętnie dzieli się



Stanisław Mańkowski, kierownik produkcji roślinnej

wiedzą i swoimi spostrzeżeniami z innymi plantatorami podczas wspólnej lustracji pól. Tak było w czasach przed COVID – 19 co roku zainteresowani rolnicy mogli lustrować poletka w towarzystwie ekspertów z firm hodowlanych – nasiennych. Przez ostatnie 2 lata Dni Pola w Drogoszach nie odbywały się, choć jak co roku poletka przygotowywane perfekcyjnie przez pana Stanisława i jego pomocników były zakładane na potrzeby własne.

– Na poletkach zawsze testuję odmiany pszenic z wysoką zimotrwałością, bo na naszych terenach to podstawa. Dlatego analizując cechy użytkowo – rolnicze danej odmiany w pierwszej kolejności patrzę na te kryterium. Plon oczywiście też jest ważny, ale co mi po plonie 9 – 10 t/ha, który teoretycznie mam szansę osiągnąć, ale przy niskiej zimotrwałości po naszej północno – wschodniej zimie pszenica w większości wymarźnie. Ja wolę mieć wysoką zimotrwałość i plon 7,5 – 8 t/ha – podsumowuje Mańkowski.

W bieżącym roku na poletkach doświadczalnych testowano 9 odmian pszenicy są odmiany Syngenty np. SY Yukon, SY Landrich, SY Dubaj. Są odmiany hodowli RAGT Nasiona np. RGT ProVision.

Prawdziwe perełki

– Testowane odmiany bardzo dokładnie obserwuję na każdym etapie rozwoju podczas zniw osobno je zbieram i ważę i to daje mi pełen obraz. Ina tej podstawie wybieramy 2, 3 nowe odmiany, które pojawiają się na naszych polach produkcyjnych w kolejnym sezonie – wyjaśnia rozmówca.

Ciekawie wygląda pszenica Kariatyda z hodowli Danko, jest to najnowsza, jakościowa pszenica ozima zarejestrowana w Polsce w 2020 roku. Odmiana o wysokiej

zimotrwałości ocenionej na 5 w skali 9 stopniowej. We wszystkich charakterystykach wymieniana jest jako odmiana o bardzo dobrej odporności na choroby, szczególnie na: pleśń śniegową, mączniaka prawdziwego, choroby podstawy źdźbła, rdzę żółtą, DTR oraz fuzariozę kłosów. Ale Stanisław Mańkowski sam musi to sprawdzić na swoich polach i przy swoich warunkach glebowo – klimatycznych.

Na uwagę zasługuje oścista, jakościowa odmiana A – Fenomen, hodowli KWS Lochow, która będzie powoli wypierała znaną i sianą od ponad 10 lat Ostrogę. Odmiana rekomendowana do intensywnej uprawy, charakteryzująca się wybitną odpornością na wyleganie. Na odpowiednich poletkach prezentuje się naprawdę okazale, więc plantatorzy liczą na bardzo dobre parametry jakościowe ziarna. Odmiana Fenomen ma jeszcze jeden atut, który jest bardzo pożądanym w dzisiejszych czasach, jest to odporność na suszę i okresowe niedobory wody.

Gospodarstwo w Drogoszach ma też swoje sprawdzone i od lat wysiewane odmiany pszenic, jest to min. Hondia, Skagen, czy oścista Ostroga, którą najprawdopodobniej zastąpi w nadchodzącym sezonie odmiana Fenomen. Odmiana Hondia od 2017 roku znajduje się na LOZ do uprawy dla naszego województwa.

Planując kolejny sezon wegetacyjny zawsze warto zapoznać się z Listą Odmian Zalecanych do uprawy w danym województwie na dany rok. Na LOZ dla województwa warmińsko – mazurskiego na rok 2021 jest 10 odmian pszenicy ozimej po pięć jakościowych z grupy A i chlebowych z grupy B. W tym roku na listę wpisano 4 nowe odmiany Comandor, Euforia, Plejada i Sfera.

Monika Kopaczek-Radziulewicz



PolDab
Grzegorz Olender

KUPIĘ LAS, WYKONAM PRZECINKĘ

Śwignajno Małe 1
12-220 Ruciane-Nida

☎ **516 295 750**

19221plwp-A-P



CASE IH
AGRICULTURE

MANITOU



Zapraszamy do współpracy

www.mirtrans.pl

Płoskinia 1c

14-526 Płoskinia

tel. 600 254 200, 728 397 097

Oddział Kętrzyn

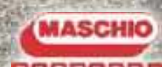
Nowa Wieś Kętrzyńska 77

tel. 728 397 100, 662 172 044

Oddział Kiezmark

ul. Gdańska 4, 83-020 Cedry Wielkie

tel. 691 237 200



70921gggi-A-G

Istota terminowego siewu rzepaku ozimego

W praktyce rolniczej kryterium wyznaczenia siewu rzepaku ozimego stał się termin zbioru przedplonu, a także średnia temperatura dobową panująca w sierpniu. Trzeba także pamiętać, że rzepak należy do roślin dnia długiego.

Do właściwego rozwoju przed zimowaniem wymaga siewu w pełni lata kiedy temperatura jest jeszcze wysoka, ale jednocześnie poziom nasłonecznienia pozwala asymilować przynajmniej do wytworzenia przed spoczynkiem zimowym minimum 8-10 liści właściwych. Aby rośliny osiągnęły tę fazę (18-20 BBCH) przed zimowaniem rzepak potrzebuje 75-90 dni z temperaturą powyżej 5°C lub sumy temperatur powietrza 550-900°C. Tylko wówczas może wytworzyć korzeń palowy na głębokości około 45 cm profilu glebowego oraz szybką korzeniową grubości około 0,5 cm. Bardzo ważne jest także niskie położenie stożka wzrostu i krótka łodyżka nadłścieniowa, które po opadach śniegu w okresie spoczynku zimowego będą chronione przed wpływem niskiej temperatury. W praktyce naszego regionu od Pomorza,



Rzepak ozimy w fazie wschodów

Żuław i Warmii przez Kujawy, najkorzystniejszy siew powinien być ukończony do 20 sierpnia. Trudności w utrzymaniu tego terminu sprawiają zwykle opady, których doświadczamy w bieżącym sezonie. Średnio, opóźnienie siewu rzepaku o jeden dzień skutkuje obniżeniem plonu nasion o 50-60 kg/ha. Przy opóźnieniu siewu o tydzień, rzepak plonuje od 300 do 400 kg/ha niżej, a przy siewie opóźnionym o dwa tygodnie strata plonu może sięgnąć nawet 1 t/ha. Należy pamiętać, że rzepak będzie rokował wysokim plonem nawet przy kilkudniowym opóźnieniu



Objawy suchej zgnilizny

siewu, ale tylko na dobrych stanowiskach przy optymalnej uprawie roli.

W systemie bezorkowym, zalecanym w okresach suszy lub przy spóźnionych żniwach przedplonów i dużych powierzchniach obsiewu rzepaku, rolę jedynie spulchnia się, co pozwala na wymieszanie nawozów, rozdrobnienie ścierni i tradycyjny siew. Efekt produkcyjny uproszczeń jest wynikiem oddziaływania wielu czynników siedliskowo-agrotechnicznych i pozostaje w zależności od nakładów na ochronę roślin. Przy jednorazowym uproszczeniu wrotacji roślin na stanowisku uprawy

przedsiewnej redukcja plonu nie przekracza 8-12%. System bezorkowy ma zwolenników, ale z punktu widzenia fitopatologa należy pamiętać o pozostawieniu w glebie resztek roślin ustępujących uprawy oraz patogenach na nich zimujących, a znajdujących żywicieli w kolejnych cyklach wegetacyjnych.

Rzepak wczesnych terminów siewu ma tendencję do wybujałości i skłonność do wydłużania pędu, co jest niekorzystne w stosunku do zimotrwałości. Wówczas jesienny zabieg stymulatorem i regulatorem wzrostu jest konieczny. Dodatkowo jesienna regulacja wzrostu przy pomocy triazoli jest związana z ochroną przed patogenami, co korzystnie niweluje presję grzybów w okresie ciepłej jesieni, a nawet zimowej wegetacji, kiedy to ryzyko skutecznych infekcji jest wysokie. W lata mokre już od fazy 2 liścieni rośliny mogą być infekowane przez sprawców suchej zgnilizny kapustnych, a wilgotność sprzyja nasilaniu szarej pleśni i mączniaka rzekomego. Objawy mączniaka rzekomego, często mylone z niedoborami składników pokarmowych, towarzyszące okresowi jesiennej wegetacji rzepaku mogą powodować



Rzepak ozimy w fazie 13 BBCH

zrzut liści jeszcze przed właściwym zimowaniem. Czynnikiem, który może inicjować wzrost podatności na patogeny i skuteczność infekcji jest aplikacja nawozów bez wykonania bilansu nawozowego. Zbyt intensywne nawożenie jesienią może być związane z podatnością rzepaku na infekcje patogenami, co nasila się w okresie ciepłej wegetacji jesiennej. Roślinne ścienny komórkowe są wówczas cienkie i stanowią słabą barierę mechanicznej ochrony przez patogenami takimi jak grzyby: *Leptosphaeria maculans*, *L. biglobosa* Phoma lingam, *Botrytis cinerea*, *Alteranaria alternata*, *A. brassicicola* czy grzybopodobny organizm *Hyaloperonospora parasitica*. Uważając na problematykę zdrowotności rzepaku należy pamiętać o potencjale płynącym z postępu biologicznego i hodowli odpornościowej, która gwarantuje dostęp do odmian o wysokiej odporności na patogeny. W asortymencie są aktualnie odmiany,

które cechuje podwyższona odporność, na co najmniej jednego sprawcę choroby. Jednak należy pamiętać, że cechy te nie są trwałe i ulegają przełamaniu w wyniku presji patogenów szczególnie w warunkach sprzyjających nasilaniu objawów chorób oraz ze względu na zmienność i plastyczność grzybów jako patogenów.

Każde odchylenie od norm wynikających z biologii odmiany rzepaku ozimego i wyrażające się niekorzystnym przedplonem, uproszczeniami w uprawie roli, nieprzestrzeganiem norm siewu i jego opóźnieniem, brakiem bilansowania nawożenia oraz regulacji wzrostu i pokroju roślin z równoczesną ochroną przed agrofagami jesienią musi być rekompensowane wiosną.

Dr hab. Marta Damszel
Katedra Entomologii, Fitopatologii i Diagnostyki Molekularnej Wydział Kształtowania Środowiska i Rolnictwa Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie

Nowoczesne technologie nawożenia

Aktualnie podejmowane są decyzje dotyczące strategii nawożenia upraw ozimych. Tradycyjnie największą uwagę rolnicy poświęcają weryfikacji produktów azotowych. To ostatni dzwonek, by wybrać skuteczne narzędzie, które nie tylko zaopatrzy rośliny w azot, ale także wydłuży dostępność tego pierwiastka w glebie.

Redukcja strat azotu to priorytet concernów nawozowych dostarczających nowe technologie oraz samych producentów rolnych. Straty zastosowanego w nawozach mineralnych azotu mogą wynosić nawet kilkadziesiąt procent. Wynika to ze zjawiska unieruchomienia (pierwiastek włączony zostaje w materię organiczną gleby)

i procesu denitryfikacji. Do tego dochodzi jeszcze ulatnianie się amoniaku i wymywanie azotanów. Wymywanie z gleby tego pierwiastka w formie azotanowej jest największym problemem. Jest to efekt słabego połączenia z kompleksem sorpcyjnym. Azot amonowy trwałej i szybciej łączy się z tymi strukturami. Jest bardzo chętnie pobierany przez rośliny, nie wymaga dużego nakładu energii na absorpcję i nie powoduje wybujałości części nadziemnej. Minimalizacja skutków tych negatywnych procesów oraz zagwarantowanie roślinom stałego i harmonijnego zaopatrzenia w azot, najlepiej przy zredukowaniu dawki nawozu mineralnego to cele, których osiągnięcie jest największym

wyzwaniem stojącym przed producentami nawozów.

Straty azotu uzależnione są od wielu czynników – zastosowanego produktu, jego dawki, rodzaju stanowiska, typu gleby, jej struktury, odczynu, wilgotności, aury, a nawet i techniki aplikacji nawozu. Obniżają one rentowność produkcji roślinnej. Nieefektywne zarządzanie azotem to nie tylko zwiększenie kosztów nawożenia i pogorszenia jakości plonów. To także prowadzi do zanieczyszczenia środowiska, a w skrajnych przypadkach opłat za naruszenie obowiązujących w tym zakresie przepisów.

W kontekście dbałości o środowisko warto wspomnieć o efektach zastosowania zbyt wysokiej dawki azotu. Rośliny nie tylko wytwarzają zbyt dużą

biomasa, ale także wydłuża się czas ich wegetacji, co powoduje kumulację azotanów. Jest to niebezpieczne dla zdrowia ludzi, a w przypadku roślin przeznaczonych na paszę także i zwierząt oraz środowiska. Takie działanie nie ma też uzasadnienia ekonomicznego – nadwyżka zastosowanego pierwiastka będzie stracona.

Kluczem do sukcesu jest zastosowanie optymalnej dawki nawozu oraz podjęcie działań mających na celu zatrzymanie azotu w przyswajalnej dla roślin formie oraz zapewnienie długiej jego dostępności, szczególnie w krytycznych fazach rozwojowych roślin. Należy pamiętać, iż terminy nawożenia nie do końca pokrywają się z zapotrzebowaniem roślin.

Wielu rolników z uwagi na

wszechstronność zastosowania wybiera wodny roztwór saletrzano-mocznikowy. To dobre, efektywne rozwiązanie, uzasadnione także korzystną ceną. Jednak warto je połączyć z inteligentnym narzędziem w postaci inhibitora nitryfikacji DMPP. Zwiększy on skuteczność działania zawartego w nawozie azotu, spowolni uwalnianie pierwiastka w formie azotanowej i zagwarantuje roślinom możliwość dłuższego oraz efektywniejszego wykorzystania składnika. To technologia, która wydłuży utrzymanie w glebie azotu dostarczanego w formie mineralnej. Inhibitor blokuje działanie bakterii *Nitrosomonas*. Przerywa proces nitryfikacji nawet na kilkanaście tygodni. Stabilizuje formę amonową

azotu. Ogranicza straty związane z wymywaniem. Działa nie tylko na powierzchni, ale i w samej glebie i w porównaniu z innymi tego typu produktami (inhibitory ureazy) działa o wiele dłużej. Przykładem takiego produktu jest NovaTec One. Ogranicza wymywanie azotu, w sposób ciągły zaopatrza rośliny w ten pierwiastek nawet przez trzy miesiące.

Producenci rzepaku ozimego powinni rozważyć przedsięwzięcie zastosowanie tej inteligentnej technologii. Daje ona możliwość rezygnacji z powschodowego zadawania azotu, które często stosuje się w przypadku nierównomiernych, opóźnionych wschodów czy niedogodnych warunków dla mineralizacji.

Anna Rogowska



#szczepimy się z KGW

Jest ich na Warmii i Mazurach ponad 300! Koła Gospodyń Wiejskich mają od ponad stu lat ogromny wpływ na społeczny rozwój wsi. W dzisiejszych czasach włączają się też w ważne akcje, które są podstawą naszego zdrowia i życia.

Koła Gospodyń Wiejskich mają szczególną zasługę w działaniach na rzecz integracji międzypokoleniowej, wprowadzania innowacji na wsi, podtrzymania tradycji kulturowych, folklorystycznych, rękodzielniczych, atakże aktywizacji społecznej. Teraz spełniają jeszcze inną ważną rolę. W dobie pandemii COVID-19 promują i organizują akcje szczepień. To ważne zwłaszcza teraz, gdy załamał się program szczepień w Polsce, a przed nami kolejna, czwarta fala zachorowań. I tu

Koła mogą tu liczyć na wsparcie z Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa.

Pomoc finansową otrzymują na zorganizowanie akcji promocji szczepień oraz jej przeprowadzenie. Wnioski trzeba złożyć do 15 września 2021 r. do kierownika biura powiatowego ARiMR, a przedsięwzięcie trzeba zrealizować do końca września. Jedno koło może zorganizować maksymalnie trzy wydarzenia.

— ARiMR zachęca koła gospodyń wiejskich, by zaangażowały się w organizację bezpłatnych wydarzeń mających na celu wsparcie lokalnej społeczności w zakresie dostępności do szczepień przeciwko COVID-19 — apeluje Agencja.

— Za zrealizowanie jednej takiej akcji można otrzymać 8 tys. zł.

Koło organizując wydarzenie powinno:

- przeprowadzić kampanię informacyjną w lokalnych mediach lub mediach społecznościowych czy też za pośrednictwem ogłoszeń o wydarzeniu;

- zapewnić w trakcie wydarzenia możliwość szczepienia po raz pierwszy przeciwko COVID-19 przez co najmniej 5 godzin dziennie, na podstawie umowy zawartej z punktem szczepień;

- w przypadku szczepionek dwudawkowych — zapewnić szczepienia przeciwko COVID-19 drugą dawką najlepiej w tej samej lokalizacji;
- zrealizować przedsięwzięcie do końca września br.;

- przedłożyć sprawozdanie z realizacji przedsięwzięcia w terminie 30 dni od jego zakończenia.

Wydarzeniu muszą towarzyszyć przynajmniej trzy spośród następujących aktywności: oprawa muzyczna, występy artystyczne, strefa gastronomiczna, pokazy ratownictwa medycznego, strefa dla dzieci, zawody sportowe, ekspozycja i degustacja wyrobów kół gospodyń wiejskich, pokazy rękodzieła ludowego, warsztaty iszkolenia, upominki dla osób zaszczepionych w trakcie wydarzenia.

Budżet na ten cel wynosi 40 mln zł. O otrzymaniu pomocy finansowej decyduje kolejność złożenia wniosków. Pomoc będzie wypłacana przez ARiMR do wyczerpania limitu środków.

Koło gospodyń wiejskich, które zorganizuje taką akcję promocyjną, może także otrzymać premię za liczbę wykonanych podczas wyda-

rzeńia szczepień przeciwko COVID-19. Łączna pula środków przeznaczonych na ten cel wynosi 30 mln zł. By otrzymać taką premię, zaszczepionych pierwszą dawką powinno być co najmniej 100 osób.

Ale to nie wszystko. Jak informuje ARiMR jest jeszcze dodatkowa premia. Przysługuje ona tym kołom, które zorganizowały akcję, podczas której zaszczepiona została największa liczba osób. Przy czym osoby zaszczepione w wieku powyżej 60 lat liczone są podwójnie. Im więcej zaszczepionych osób, tym wyższe miejsce na liście, co przekłada się na wysokość nagrody.

Ostatnim, czwartym elementem programu #szczepimy się z KGW jest konkurs na najbardziej interesującą fotografię z festynu. Od 1 września udostępniona



Fot. archiwum G0

zostanie strona internetowa ze zdjęciami, na które będzie można głosować. 100 laureatów konkursu z największą liczbą głosów otrzyma nagrody. Głosowanie potrwa do 17 października, a oficjalne ogłoszenie wyników nastąpi po rozliczeniu wszystkich festynów. Warunkiem wzięcia udziału w tym konkursie jest otrzymanie premii za szczepienia KGW. Każde koło może zgłosić tylko jedno zdjęcie zrobione podczas zorganizowanego przez siebie wydarzenia. Co ważne, nadesłane zdjęcia powinny promować szczepienia przeciw COVID-19.

bcl

REKLAMA



Kultywują piękne tradycje i aktywizują społeczność

W ostatnich latach koła gospodyń wiejskich przeżywają swój mały renesans. Społeczności wiejskie przywracają tradycje tych istniejących kiedyś, powstaje dużo nowych, młodych, niezależnych i samorządnych organizacji tego typu. Dokładnie takich, jak KGW Kalinowo oraz KGW w Wierzbowie — kół, które funkcjonują w Gminie Kalinowo.

Pierwsze koło gospodyń wiejskich powstało na polskiej ziemi w 1877 r. we wsi Janisławice i od samego początku działalność takich organizacji koncentruje się na kluczowych aspektach życia wiejskiego: pomocy rodzinom w wychowaniu, kształceniu dzieci; działaniu na rzecz ochrony zdrowia społeczności wiejskich, rozwijaniu przedsiębiorczości kobiet, racjonalnemu prowadzeniu gospodarstwa i obejścia oraz promowaniu kultury i kultywowaniu folkloru. Wszystkie te pryncypia pięknie starają się realizować Panie z obecnych w naszym regionie kół: KGW Kalinowo i KGW w Wierzbowie.

— Istniejemy od 2018 roku, zarejestrowaliśmy koło 13 grudnia, mamy 11 osób. Tak naprawdę to 10 — kilka osób przychodzi i się zastanawia, czy zapisać się do naszego koła. To same kobiety — mówi Przewodnicząca KGW Kalinowo, Jolanta Izbicka.

Koło w Kalinowie jest młode stażem, ale działa prężnie i konsekwentnie. Panie w nim skupione wkładają w nie cały swój wolny czas. Działają na rzecz

społeczności nawet zanim miały oficjalne koło.

— Przez kilka lat spotykałyśmy się jako grupa nieformalna, nawet jak nie miałyśmy środków. Gotowałyśmy, dziergały-



śmy, wyszywałyśmy stroje dla młodzieży np. na występy na patriotyczne święta i okazje — precyzuje Pani Jola.

W końcu Panie dowiedziały się z telewizji, że jest możliwość zakładania kół. I to był przełom. Od tego czasu nieustannie coś się dzieje!

— U nas nie było takiego koła gospodyń, dlatego postanowiłyśmy się za to wziąć. Dzięki temu mogłyśmy pozyskać

jakiś pieniądze, dostałyśmy co roku ok. 3 tys. zł. Kupiliśmy za to robota kuchennego, urządzaliśmy kuchnie, byliśmy na wycieczce w Zakątku Zielarskim. Dziewczyny były bardzo zadowolone. Składamy również wnioski do urzędu gminy, co pozwoliło nam zrealizować bardzo ciekawe projekty i zadania publiczne: *Powrót do Korzeni* (2019), *Tradycje Łączą Pokolenia* (2020). Teraz jesteśmy w trakcie projektu *Smacznie i Zdrowo*. W 2019 roku robiłyśmy tak „po cichu” wieniec dożynkowy. Zajęłyśmy także I miejsce w Gminnym Konkursie Wieńców Dożynkowych i II miejsce w kategorii Wieńców Maryjnych na Dożynkach w Rajgrodzie — przybliży Przewodnicząca KGW w Kalinowie.

W Wierzbowie również zostało założone analogiczne koło. I tutaj też Panie pokazały piękne zorganizowanie i głowy pełne — co najważniejsze, zrealizowanych pomysłów.

— Powstałyśmy w 2019 roku, w styczniu byłyśmy już zarejestrowane. Mamy 20 członków, wybrałyśmy zarząd, a status wzię-

łyśmy ten wzorcowy, bez zmian. W 2018 roku brałyśmy udział w projekcie realizowanym przez elcką „Stopę” i wówczas zorientowałyśmy się, że możemy coś razem (z koleżankami) zrobić. Zaczęliśmy od remontu kuchni. Dlatego to koło powstało — przybliży nam historię swojego koła Elżbieta Kacprzyk z KGW w Wierzbowie, które wystartowało bardzo prężnie i szybko zyskiwało popularność.

— Dostałyśmy 3 tys. które wykorzystaliśmy na zajęcia kulinarne, warsztaty, zorganizowałyśmy wigilię dla mieszkańców, Dzień Dziecka itd. Potem było więcej tych imprez, bo ludzie zaczęli się spotkać. W 2020 roku współtworzyłyśmy wiatę „Wierzbowy Zakątek” — mówi Pani Ela. Niestety z torów dynamicznego rozwoju KGW w Wierzbowie zostało wytrącone przez epidemię koronawirusa.

— We wrześniu 2020 r. zorganizowałyśmy kursy jogi i zajęcia z gimnastyki korekcyjnej. Niestety, 25 października zarażyliśmy się koronawirusem od fizjoterapeuty, zachorowałyśmy i działalność tak naprawdę prze-

stała być prowadzona i została ona zawieszona. Ale mamy koszulki, fartuszki, sprzęt kuchenny, z którego może korzystać nawet 50 osób — naczynia, garnki, specjalny grill itd. Mamy także projektor do filmów. Brałyśmy również udział w typowo wiejskich potańcówkach, brałyśmy także udział w Dożynkach w Kalinowie, gdzie miałyśmy nawet nasze stoisko. Miałyśmy sporo zajęć manualnych, kulinarnych. Szkoda, że to wszystko tak zamarło. Mamy plany wznowić naszą działalność od września.

KGW w Wierzbowie zaskupuje na uwagę również z innego powodu — są tu Panowie! To łącznie 5 mężczyzn. Czy przydadzą się Paniom?

— Tak, przydadzą się. Niektóre pomysły mają też szalone! — śmieje się Pani Ela i dodaje, że chętnie wraz z kolegami oraz koleżankami widzieliby u siebie nowy narybek, w tym młode osoby, oczywiście Panie i Panów!

Fot. KGW Kalinowo — Małgorzata Kulbacka
KGW w Wierzbowie — Elżbieta Kacprzyk



KGW zmieniają polską wieś



KGW to bardzo ważny, nieodłączny element polskiej wsi. Nie można zapominać o zasługach i zaangażowaniu kobiet. Nie ma uroczystości, imprezy, dożynek, spotkań w wiejskich świetlicach czy pikników rodzinnych bez udziału Pań z KGW. Za każdym razem to one budują ciepło domowe częstując swoimi wyrobami, integrując mieszkańców i gości. Pokazują swoje umiejętności podczas różnych okazji, dumnie reprezentując swoje wsie.

— To jest nasz obowiązek, aby przekazywać dzieciom, wnukom, jak to powinno we wsi funkcjonować – mówił wójt gminy Kurzętnik

Wojciech Dereszewski podczas jubileuszu 50-lecia KGW Kąci.

Koła gospodyń wiejskich to prężnie działające organizacje. Podejmują się wielu lokalnych inicjatyw społecznych i wzmacniają kapitał ludzki na obszarach wiejskich. Poprzez swoją aktywność uczestniczą w polityce zrównoważonego rozwoju. Są sposobem na integrację lokalnych społeczności. Współpracują między innymi z samorządami gminnymi, Ochotniczymi Strażami Pożarnymi i szkołami oraz ośrodkami kultury i innymi organizacjami pozarządowymi. Koła gospodyń wiejskich prowadzą działalność edukacyjną.

Organizują kursy i zajęcia dla różnych grup wiekowych. Wymiana pomysłów w obrębie koła daje motywację do osobistego rozwoju jego członków. Daje to pole do rozszerzenia własnych zainteresowań i pasji oraz zdobycia nowych umiejętności. Członkowie uczą się m.in. jak wytwarzać kosmetyki naturalne, jak wykorzystywać nowe technologie w gotowaniu. Rozwijają kulturę ludową, promują swoje miejscowości, organizują festyny i jarmarki. Z uwagi na zaangażowanie w rozwój miejscowości, na terenie których działają, są również szkołami społeczeństwa obywatelskiego.

Kobiety w Kołach Gospodyń Wiejskich od lat, w wielu miejscowościach tworzą wspólnotę i historię, integrują, budują życie lokalnych społeczności oparte na tradycji i przywiązaniu do swojej miejscowości.





Koła Gospodyń Wiejskich tętnią życiem

Nie sposób przecenić Kół Gospodyń Wiejskich. Choć nie jest ich zbyt wiele, bo w gminach częściej powstają inne organizacje, np. stowarzyszenia, to jednak te, które działają robią to z wielkim zaangażowaniem i determinacją. Przedstawiamy trzy z Gminy Lidzbark Warmiński.



Pierwsze z nich to Koło Gospodyń Wiejskich w Babiaku. Powstało wiosną 2005 roku. Tworzy je 13 aktywnych kobiet w różnym wieku, chętnych do działania i zdobywania nowych doświadczeń i umiejętności. KGW w Babiaku jest zrzeszone w Wojewódzkim Związku Kółek Rolniczych i Organizacji Rolniczych w Olsztynie.

Przewodniczącą Koła jest Aneta Jankowska. Jakie są główne motywy działania mieszanek Babiaku?

— Przede wszystkim kultywowanie tradycji polskiej wsi, dążenie do poprawy warunków życia na wsi, propagowanie rękodzieła i regionalnej kuchni — tłumaczy pani Aneta.

Warto przy tym zauważyć, że Babiak jest jedną z najpiękniejszych wsi regionu. Nic w tym dziwnego, bo od samego początku działalności Koła członkinie angażują się w upiększanie swojej miejscowości.

Ich aktywność obejmuje także przygotowywanie różnych uroczystości i to nie tylko o zasięgu lokalnym, ale też gminnym, powiatowym, czy nawet wojewódzkim, a bywa, że i ogólnopolskim jak np. Światowy Kongres Rolniczy w Warszawie, dożynki rolnicze w Częstochowie, czy też kiermasz Wielkonočna Baba w Wilanowie.

Koło Gospodyń Wiejskich w Babiaku często pojawia się na dożynkach, kiermaszach świątecznych, podczas których prezentuje swoje wyroby rękodzielnicze i kulinarne. Bierze czynny udział w różnych konkursach np. Święto Kaczki w Lidzbarku Warmińskim, czy Smaki Warmii w Dobrym Mieście, oferując swoje pyszne wędliny, nalewki, ciasta i różne typowo wiejskie potrawy. Biorąc udział w tych konkursach kultywuje tradycyjną kuchnię warmińską, zajmując przy tym czołowe miejsca.

Wielokrotnie Koło z Babiaku uczestniczyło w organizowanych przez Lidzbarski Dom Kultury: Kaziukach Wilniukach, czy Biesiadach Humoru i Satyry, zapewniając poczęstunek artystom i zaproszonym gościom.

Członkinie KGW pozyskiwały także fundusze unijne na inwestowanie w zdobywanie nowych umiejętności mieszkanców społeczności lokalnej. Dzięki pozyskanym środkom finansowym odbywały się kursy dla dzieci, młodzieży i dorosłych z zakresu informatyki, kulinariów oraz organizowane były zajęcia rozwijające zdolności artystyczne w trakcie warsztatów muzycznych i plenerów malarskich.

Koło aktywnie uczestniczyło w życiu publicznym społeczności lokalnej, stale dążąc do zdobywania



Fot. Materiały KGW/archiwum (3)

nowych doświadczeń. Jak wspomnieliśmy jego członkinie nie szczędziły czasu i sił na prace mające na celu poprawę estetyki i ogólnego wizerunku wsi w regionie. Dzięki tym działaniom wieś zdobyła nagrody i znana jest ze swego zaangażowania w życie społeczne.

Kolejne Koło Gospodyń Wiejskich w Gminie Lidzbark Warmiński, to KGW w Ignalinie, którego powstanie zainicjowała i jest jego przewodniczącą Małgorzata Werbicka. Zainspirowała ją, opisane wyżej, prężnie działające od wielu lat Koło Gospodyń Wiejskich w Babiaku.

— Panie z Koła w Babiaku pomogły nam, kiedy nasze Koło powstawało — mówi pani Małgorzata. — Nadal jesteśmy w kontakcie. Nie rywalizujemy ze sobą, tylko się wspieramy.

Ignalińskie Koło Gospodyń Wiejskich, które tworzy w tej chwili 11 pań, mieszanek miejscowości Ignalina i okolic, jest równie aktywne jak te w Babiaku. Jego reprezentantki brały udział między innymi w Przeglądzie Orkiestr Strażackich w Lidzbarku Warmińskim, trzy razy w Festiwalu Pieczonego Kartofla w Łaniewie, gdzie w konkursach na potrawy z ziemniaków zdobywały od 1. do 3. miejsca. Ich ziemniaczane kakory pochwalił sam Jan Kuroń, który był wówczas w komisji.

KGW Ignalin bierze też udział w Kaziukach Wilniukach, dożynkach gminnych i powiatowych

oraz targach ogrodniczych w Olsztynie (było tam już kilka razy), czy Święcie Kaczki. Może się także pochwalić sukcesem na Festiwalu Kultury Myśliwskiej, gdzie zdobyło nagrodę wojewody za gulasz myśliwski z dzika. Poczęstunek przygotowuje także z okazji Lidzbarskich Wieczorów Humoru i Satyry i Bitwy pod Heilsbergiem.

— Nasze Koło powstało w 2015 roku — wspomina pani Małgorzata. — Z tej okazji odbyła się uroczysta inauguracja, na którą zaprosiliśmy wielu gości.

Żadna większa impreza, zwłaszcza dożynki, nie może się obejść bez obu Kół. Tak jak mieszkanki Babiaka, członkinie KGW z Ignalina prezentują się wspaniale na każdym z gminnych, powiatowych i wojewódzkich Świąt Plonów. Ich stoisko zawsze cieszy się zainteresowaniem, wiadomo bowiem, że znajdzie się na nim pyszne potrawy kuchni regionalnej, ale też tej tradycyjnej, rodzinnej przekazywanej z pokolenia na pokolenie.

Nie jest tajemnicą, że na Warmię i Mazury przybyli między innymi Polacy Kresów Wschodnich, więc panie z KGW serwują też kuchnię z tych tradycji. Nic więc dziwnego, że kiedy członkinie KGW z Ignalina biorą udział w konkursach kulinarnych, obok potraw warmińskich pojawiają się takie jak pierogi, czy kartacze. Członkinie ignalińskiego KGW pieką też wspaniałe ciasta. Jednak najsłyn-

niejszy jest, wspomniany już, ich gulasz z dzika, zrobiony według starej receptury na kaczym smalcu z dodatkiem wina.

— Cieszymy się że w naszym Kole jest duża rozpiętość wiekowa — mówi pani Małgorzata. — Mimo, że najmłodsza z nas nie ma 30 lat, a najstarsza przekroczyła 70, wspaniale się dogadujemy. Cały czas się od siebie uczymy.

Dobrze gotują też panie z Koła Gospodyń Wiejskich w Sarnowie. Koło ma co najmniej 10 lat. Należy do niego obecnie 8 kobiet i... dwóch mężczyzn, ale to panie są najbardziej aktywne.

— Przyznaję, że ostatnio nasza aktywność się zmniejszyła — opowiada przewodnicząca Koła Gospodyń Wiejskich w Sarnowie Władysława Baraniak. — Po pierwsze pandemia i lockdown, po drugie nasze członkinie to młode kobiety — kształcą się, wychowują dzieci, dbają o rodziny i czasu mają mało.

Jednak przez lata działalności, panie z KGW w Sarnowie były bardzo aktywne. Poza tym, że pojawiały się na wszystkich dożynkach powiatowych i często gminnych, to także brały udział w różnych konkursach kulinarnych, również tych regionalnych. Bywały też na Targach Rolnych w Olsztynie, gdzie zostały zauważone.

Mieszkanki Sarnowa są znane z potraw mięsnych. Słyną ze schabu w mleku, czy szynki babuni, ale i robią pyszne pyzy ziemniaczane z mięsem.

Na imprezach gminnych, powiatowych i wojewódzkich nie brakuje przedstawicielek Kół Gospodyń Wiejskich z Gminy Lidzbark Warmiński. Ale ich działalność to nie tylko wspaniałe stoiska z pysznymi potrawami i sukcesy na konkursach, to także działalność charytatywna. Wtedy kiedy jest potrzebna pomoc, panie z KGW są na pierwszej linii. To one zbierają pieniądze na pomoc chorym dzieciom, czy dorosłym mieszkańcom swoich gmin. Organizują imprezy, pikniki, festyny, zbiórki charytatywne i dbają o estetykę swoich miejscowości, żeby wszystkim żyło się lepiej.

— Każda inicjatywa mieszkanców bardzo mnie cieszy i upewnia w przekonaniu, że zmierzamy w dobrym kierunku — mówi Wójt Gminy Lidzbark Warmiński Fabian Andrukajtis. — Koła Gospodyń Wiejskich już ponad 150 lat spełniają bardzo ważne role, m.in. integrują środowisko lokalne i kultywują tradycję polską. Promują oraz reprezentują naszą gminę na wielu festynach, konkursach i wydarzeniach gminnych, za co jesteśmy im wdzięczni.

WYSOKO REAKTYWNE NAWOZY WAPNIOWE



SKONCENTROWANY NA GLEBIE

Przy zakupie LIDERA możesz dostać dopłatę do wapniowania

Dlaczego wapno nawozowe Lider?

Plać za wapno, nie za kamienie – można powiedzieć w jednym zdaniu, biorąc pod uwagę nowoczesną metodę microactive, dzięki której wapno nawozowe Lider podnosi plony kukurydzy – tak kiszonki, jak i ziarna. Co ważne, zwiększa ilość gotówki w kieszeni rolnika.

Na to jak bardzo jest efektywne w produkcji i szybkość w działaniu wysokoreaktywne wapno Lider są dowody. Dostarczyły je wyniki badań Stacji Doświadczalnej Oceny Odmian w Krzyżewie. Badania te określiły wpływ zastosowanych dawek nawozu wapniowego (1t/ha, 2t/ha, 3t/ha) na pH gleby, zawartość próchnicy, a w efekcie na plon kiszonki i ziarna kukurydzy.

Warto im się przyjrzeć z bliska

Po pierwsze zmierzono wysokość roślin podczas okresu wegetacyjnego. Doświadczenie przeprowadzono na typowej odmianie kukurydzy. Na wszystkich pięciu poletkach zastosowano takie samo nawożenie oraz ochronę herbicydową. Powierzchnia jednego poletka do zbioru wynosiła tyle samo dla ziarna i dla kiszonki, czyli 250 m², przy czym ziarno zebrano miesiąc później niż kiszonkę.

Na pierwszym poletku kontrolnym (nr 0) nie stosowano nawozu wapniowego. Na drugim (nr 1) wysiano 1 tonę na 1 hektar po wschodach kukurydzy, na kolejnych poletkach po 2 i 3 t/ha. A na piątym poletku, wysypano 2 tony wapna przedsiewnie i wymieszano je z glebą.

Po zbiorze zmierzono wysokość roślin. Najwyższe okazały się na poletku, gdzie dawka wynosiła

2 tony przedsiewnie i jedną tonę przedwschodowo.

Na tych poletkach rośliny były wyższe nawet o 40 cm od roślin na poletku kontrolnym.

Następnie zważono masę kiszonki zebranej z każdego poletka. Wyraźnie największy plon uzyskano na poletku, gdzie nawożenie wapnem Lider wynosiło tylko 1 tonę na hektar.

Osiągnięty plon był prawie o 29 ton większy od poletka bez nawożenia wapnem Lider! Plon też najwyższy był na poletku oznaczonym nr 1. Przy zastosowaniu 1 tony wapna nawozowego Lider plon wzrósł aż o 5 ton, przy wilgotności ziarna niższej o ponad 3 procent.

Okazało się także, że po zastosowaniu wapna nawozowego Lider, rośliny mają też lepszą kondycję. Kukurydza z poletka, gdzie zastosowano jedną tonę wapna, ma grubszą łodygę i lepiej rozwinięty system korzeniowy.

Porównano również kolby kukurydzy. Wyraźnie było widać, że na poletku bez użycia wapna kolba nie jest w pełni wyziarniona, natomiast zebrana z poletka, gdzie zastosowano 1 tonę wapna Lider na hektar, kolba jest gruba i w pełni zapełniona ziarnem.

Ciekawe wyniki daje też badanie tego, w jaki sposób rośliny pobierają składniki pokarmowe przy zastosowaniu wapna Lider.

Jak się okazało, zastosowanie wapna ułatwiło roślinom pobieranie składników pokarmowych z gleby, co pozwoliło na pełne wykorzystanie nawożenia mineralnego stosowanego przed siewem, a nawet uwolniło składniki zmagazynowane w glebie.

– Myslę, że dla producentów kukurydzy najważniejszym efektem nawożenia wapnem Lider jest bilans ekonomiczny – mówi Marcin Ołdakowski właściciel firmy ROLPOL Ołdakowscy Spółka Jawna. – Do wyliczeń przyjęto najefektywniejszą dawkę, czyli jedną tonę powschodowo. Zastosowanie wapna Lider dało wzrost przychodu z jednego hektara aż o 3.167,50 złotych. Takich samych obliczeń dokonano także dla plonu ziarna i tutaj wzrost przychodu, po odjęciu zakupu wapna, wyniósł 1.929 złotych z hektara. Warto więc zauważyć, że zaledwie 1 tona wysokoreaktywnego wapna podnosi zysk z hektara od 2 do ponad 3 tys. złotych.

Czemu tak się dzieje?

Tajemnicą jest dobre rozdrobnienie wapna, bo tylko wówczas ma tak bardzo korzystny wpływ na roślinę. Wapno, w zależności od grubości, może się rozpaść w glebie nawet kilka lat. Natomiast wapno nawozowe Lider przechodzi ten proces w kilka minut w fabryce, dzięki nowoczesnej technologii.

Na pole trafia już aktywowane, gotowe do natychmiastowego działania.

Technologię, która to umożliwia, nazwano microactive, ponieważ dzięki niej uzyskuje się cząstki o mikronowych rozmiarach. Podnosi to reaktywność nawozu z 20 do nawet 90 procent. Wynikiem jest lepszy efekt przy mniejszej dawce. Nie warto więc przepłacać. Plać za wapno, nie za kamienie.

Kontrola (bez wapna) **1 t/ha**

